

WIELKA HISTORIA ŚWIATA

ŚWIAT W XVII WIEKU



tom 7

WIELKA HISTORIA ŚWIATA

tom VII

KOMITET REDAKCYJNY

prof. dr hab. Józef Andrzej Gierowski

prof. dr hab. Stanisław Grodziski

prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski



Pod patronatem naukowym
Polskiej Akademii Umiejętności

WIELKA HISTORIA ŚWIATA

tom VII

Świat w XVII wieku

pod redakcją naukową Antoniego Podraży

Jakub Basista
Piotr Franaszek
Wojciech Krawczuk
Bronisław Nowak
Adam Perłakowski
Robert Piątek
Jan Pirożyński
Antoni Podraza
Krzysztof Rafał Prokop
Marek Smurzyński
Krzysztof Ślusarek



Dyrektor	Ludwik Czopek
Redaktor naczelny	Jan Pieszczechowicz
Redaktor tomu	Antoni H. Stachowski
Redaktor techniczny	Jacek Orzechowski
Korekta	„Teksty”
Projekt graficzny książki	Look Studio
Zdjęcie na okładce	Piotr Jamski
Projekt okładki	Małgorzata Karkowska
Wybór ilustracji	Wojciech Adamski, Jakub Basista, Piotr Franaszek, Piotr Hordyński, Wojciech Krawczuk, Bronisław Nowak, Adam Perłakowski, Robert Piątek, Jan Pirożyński, Antoni Podraza, Krzysztof Prokop, Marek Smurzyński, Krzysztof Ślusarek
Mapy	Iwona Orzechowska, Jacek Orzechowski
Grafika i rysunki	Zbigniew M. Bielak, Andrzej Najder, Iwona Orzechowska, Jacek Orzechowski,
Skanowanie zdjęć	Andrzej Najder, Jacek Orzechowski

ISBN 83-85719-80-6 komplet

ISBN 83-85719-58-X Tom 7

ISBN 978-83-7391-586-2

ISBN 83-7391-586-9

NR 4836

© by FOGRA OFICyna WYDAWNICZA, KRAKÓW 2005

© for the book-club edition by Bertelsmann Media Sp. z o.o., Warszawa 2005



OFICyna WYDAWNICZA
KRAKÓW, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 19



Warszawa, ul. Rosoła 10

Słowo wstępne

Wiek XVII nie stanowi tak odrębnego okresu dziejów, jak sąsiadujące z nim stulecia. Wiek XVI – okres odkryć geograficznych, reformacji i odrodzenia czy wiek XVIII – okres oświecenia są bez porównania bardziej wyraziste. Słusznie pisał o siedemnastym wieku A. Manikowski w przedmowie do polskiego wydania *Zarysu historii Europy. XVII wiek* (2003), że był to „wiek niepewności i niezdecydowania”. Stąd też w dawniejszych syntezach dziejów świata czy też dziejów Europy stulecie to było traktowane łącznie z XVI w. bądź dzielone między XVI i XVIII w., przy czym cezura dzielącą epokę nowożytną stanowiła poł. XVII w. (1648, 1660). O sprawie tej powiemy szerzej w rozdziale „Świat i Europa w XVII wieku”, stanowiącym właściwe wprowadzenie do naszych rozważań.

Kolejne rozdziały zajmują się istotnymi zagadnieniami w skali całego świata – demografią i stosunkami religijnymi. Następna część, najobszerniejsza, poświęcona jest omówieniu europejskiego kręgu cywilizacyjnego. Składa się ona z trzech części. Pierwsza charakteryzuje najistotniejsze problemy dziejów europejskich w skali całego stulecia. Omówiono tu stosunki gospodarcze i społeczne, ustrój polityczny, kulturę i życie codzienne. Druga część porusza temat dziejów politycznych Europy. Staraliśmy się równomiernie potraktować zarówno dzieje Europy Zachodniej, jak i Wschodniej. Jeśli idzie o periodyzację europejskich dziejów politycznych w XVII w., to zastosowano podział na trzy okresy. Pierwszy obejmuje schyłek XVI i pocz. XVII w. po rok 1618. Drugi okres dotyczy lat wojny 30-letniej (1618-1648). Trzeci okres obejmuje drugą poł. XVII w. Charakteryzuje się on licznymi wojnami tak na zachodzie, jak i na wschodzie Europy. Dla Europy Zachodniej są to przede wszystkim wojny toczone przez Francję rządzoną przez Ludwika XIV z licznymi koalicjami krajów zachodnioeuropejskich, dla Europy Wschodniej charakterystyczne są walki o hegemonię w regionie Morza Bałtyckiego, między Rzeczpospolitą a Rosją o prymat w tej części Europy i wreszcie długotrwałe walki koalicji krajów środkowej i wschodniej Europy z Turcją, zakończone pokojem karłowickim, który oznaczał koniec mocarstwowej pozycji imperium osmańskiego.

Trzecia część dziejów europejskiego kręgu cywilizacyjnego dotyczy już krajów leżących poza naszym kontynentem, a mianowicie obu Ameryk i Syberii. Kolejne partie tomu poświęcone są innym kręgom cywilizacyjnym, stanowiącym w XVII stuleciu jeszcze odrębne, słabo ze sobą powiązane części. Tak więc osobno omówiony zostanie obszar islamu, subkontynent Indii, obszar Azji Południowo-Wschodniej, kraje Dalekiego Wschodu i wreszcie Afryka leżąca na południe od Sahary



Świat w XVII wieku

Świat i Europa w XVII wieku

Czym był wiek XVII w dziejach świata? Czy stanowił epokę różniącą się od poprzedzającego go i następującego po nim stulecia? Rzadko zdarza się, ażeby podziały na równe odcinki chronologiczne wyznaczone kalendarzem stanowiły jednocześnie okresy w dziejach świata. Tak też jest i z XVII wiekiem. Wydaje się, że poszukując najbliższej ważnej cezury, która dzieli historię w skali światowej, należy wskazać na przełom XV i XVI w. To wówczas żyjące dotąd w izolacji, częściowej bądź całkowitej, uformowane wcześniej kręgi cywilizacyjne wchodzą w ściślejsze ze sobą kontakty. Nie znaczy to wcale, że przed wymienionym przełomem pomiędzy różniącymi się kręgami cywilizacyjnymi nie było żadnych powiązań. Zaprzeczać temu znaczyłoby tylko twierdzić wbrew faktom i istniejącym dotąd stosunkom. Trzeba jednakże przyznać, że wielkie odkrycia geograficzne końca XV i początku XVI w. zmieniły charakter raczej luźnych dotąd kontaktów, najczęściej zresztą ograniczonych do najbliższego sąsiedztwa. Tak stało się z cywilizacją europejską i światem islamu, tak też ze światem islamu i subkontynentem Indii czy Indiami i Dalekim Wschodem oraz Azją Południowo-Wschodnią. Zupełnie izolowane od reszty świata pozostały do schyłku XV wieku oba kontynenty amerykańskie, a istniejące tam w chwili odkrycia Ameryki dwie wielkie cywilizacje: meksykańska Azteków i peruwiańska Inków zostały przez Europejczyków wkrótce po ich odkryciu zniszczone w zasadzie doszczętnie. Bezsprzeczna zasługą Europejczyków jest wprowadzenie kontynentów amerykańskich w obręb istniejącego świata, choć okupione to zostało zniszczeniem wspomnianych już oryginalnych cywilizacji. Wiemy wszakże, iż Europejczycy nie tylko odkryli nieznane dotychczas kontynenty amerykańskie, opłynęli także Afrykę, dotarli do Indii, Azji Południowo-Wschodniej i Dalekiego Wschodu. Dzięki tym wszystkim osiągnięciom nawiązali bezpośrednie kontakty z cywilizacjami tam już istniejącymi. Początkowo były to kontakty wyłącznie gospodarcze, dopiero z czasem poczęły one przybierać bardziej uniwersalny charakter (religie, kultura, zdobycze cywilizacji materialnej). Wszystko to spowodowało, iż bezpośrednio po wielkich odkryciach ukształtowały się dwa różne modele stosunków między Europą a pozostałymi obszarami świata.

Pierwszy model charakteryzował się tym, że Europejczycy, po opanowaniu poszczególnych terytoriów, kolonizowali je, zasiedlając tereny przybyszami z Europy. Jednocześnie, najczęściej całkowicie bądź częściowo, doprowadzali do wytępienia miejscowej ludności, a w jej miejsce, zależnie od potrzeb, sprowadzali bardziej wytrzy-

przełom XV
i XVI wieku

poszerzenie
obrazu świata

stosunki między Europą
a resztą świata

kolonizacje i podboje

małą, silniejszą ludność z Czarnej Afryki, czyniąc z niej niewolników pracujących na rzecz Europejczyków. Tak, rzecz jasna, w znacznym uproszczeniu wyglądały stosunki na terenie Ameryki. Ale nie tylko tam. Już w końcu XVI wieku zaczął się podbój przez Rosjan terenów północnej Azji zwanych powszechnie Syberią. Proces ten trwał przez wiek XVII i ostatecznie zakończył się w początkach następnego stulecia zajęciem Kamczatki. W ten sposób zdominowane przez Europejczyków tereny obu Ameryk na zachodzie i północnej Azji na wschodzie rozszerzały zasięg europejskiego kręgu cywilizacyjnego na inne kontynenty, tworząc rodzaj tryptyku, którego środkową część stanowił kontynent europejski, zachodnie skrzydło – kontynenty obu Ameryk, a wschodnie – Syberia.

kontakty z Czarną Afryką
i południową Azją

Zupełnie inaczej przedstawiał się drugi model kontaktów Europejczyków z obszarami Afryki położonymi na południe od Sahary oraz z pozostałą częścią Azji, z wyłączeniem Syberii. Sprowadzał się on do utrzymywania coraz to intensywniejszych kontaktów gospodarczych, głównie handlowych, między Europą a Czarną Afryką i południową częścią Azji. Europejczycy nie zmierzali tu (z nielicznymi wyjątkami) do opanowania większych terytoriów, lecz ograniczali się do tworzenia przyczółków na wybrzeżach w postaci faktorii handlowo-wojskowych czy zabezpieczenia sobie portów na wybrzeżach takich krajów, jak Indie, kraje Azji Południowo-Wschodniej, Chiny czy Japonia. Kontakty z krajami Dalekiego Wschodu były najczęściej ograniczone do jednego lub dwóch portów (Makao, Kanton, Nagasaki), pozostających nadal w obrębie krajów, na których terenie były położone. Tak ukształtowane dwa modele kontaktów między Europą a innymi kontynentami utrzymują się do przełomu XVIII i XIX w. Wówczas dopiero, a więc niemal po trzech stuleciach, nastąpią wyraźne zmiany. Przede wszystkim zmienią się stosunki w Ameryce. Wyzwolenie 13 kolonii brytyjskich i powstanie Stanów Zjednoczonych będzie zapowiedzią i pierwszym krokiem prowadzącym do wyzwania się spod zwierzchnictwa europejskiego terenów zdominowanych przez Europejczyków na półkuli zachodniej. W początkach XIX wieku nastąpi zerwanie politycznej zależności od krajów europejskich znacznych połaci Ameryki Południowej, a następnie Ameryki Środkowej. Z czasem też ostatnie wielkie, zależne terytoria na amerykańskim kontynencie uzyskają niepodległość, jak to stało się z Brazylią, bądź uzyskają status dominiów, jak to zdarzyło się z Kanadą.

uzależnianie wielkich
obszarów (przełom
XVIII i XIX w.)

Jednocześnie pod koniec XVIII wieku zaczyna zmieniać się również sposób działania Europejczyków na terenie Azji, a już w XIX w. także na terenach Afryki. Proces ten zapoczątkuje opanowanie większych obszarów w Indiach u schyłku XVIII w. (Bengal). Europejczycy będą zmierzali już nie tylko do nawiązania kontaktów handlowych prowadzonych przez porty czy faktorie, lecz do zajęcia wielkich obszarów zaplecza tych placówek. W efekcie opanowany zostanie cały subkontynent indyjski i niemal cała Azja Południowo-Wschodnia, natomiast Chiny staną się w poważnym stopniu krajem gospodarczo i politycznie zależnym od Europejczyków. Wyjątek będzie stanowiła jedynie Japonia dzięki w porę przeprowadzonym reformom, a także dzięki swemu oddaleniu i małej atrakcyjności, jeżeli chodzi o możliwości zdobycia tu bogactw na miarę tych, które znajdują się w innych regionach Azji. W ten sposób rysuje się wyraźnie określona epoka w dziejach świata, której granice chronologiczne to przełom XV i XVI w. z jednej strony i przełom XVIII i XIX w. z drugiej. W ramach tych trzech stuleci siedemnasty wiek stanowi środkowy etap tego okresu, który ma wiele cech wspólnych ze stuleciem poprzedzającym go, a także następującym po nim. W tym okresie rolę szczególną w historii świata odgrywali Europejczycy. To oni dokonali wielkich odkryć geograficznych i to oni, realizując dopiero co opisaną podwójną strategię, wchodzili w kontakty z innymi kontynentami bądź by je zdobyć i podporządkować sobie, bądź by rozwijać z nimi żywe kontakty handlowe. Tak w jednym jak i w drugim przypadku trudno odmawiać Europej-



Ryc. 1
Świat w XVII w.

europocentryzm

teorie
rasistowskie

teoria
Fernanda Braudela

czykom głównej roli. W tym miejscu wylania się problem wyjątkowego znaczenia Europy w procesie poznawania i nawiązywania kontaktów w skali światowej. Często nazywany bywa on europocentryzmem. Mając świadomość znaczenia różnych kręgów cywilizacyjnych dla formującej się na naszych oczach cywilizacji światowej, trudno jednakże nie przyznać Europie czołowej roli w tym procesie. Tak widziany europocentryzm nie jest wynikiem żadnej pychy Europejczyków, czy też ich przeświadczenia o swojej wyższości, ale rezultatem realnego przebiegu wydarzeń, który nakazuje przyznać Europie, przynajmniej w czasach nowożytnych i najnowszych, tę wyjątkową pozycję.

Próby wyjaśnienia tego fenomenu podejmowane były od dawna i doczekały się różnych odpowiedzi. Jedną z nich – za jej twórcę uchodzi XVIII-wieczny „politolog” Monteskiusz – upatruje w warunkach geograficznych czynnik determinujący wyjątkowo szybki rozwój Europy w porównaniu do innych kontynentów. W końcu XIX i w 1. poł. XX w. modne było eksponowanie szczególnych walorów rasy europejskiej jako czynnika decydującego o zdobyciu przez Europejczyków przodującej roli w świecie. Te teorie rasistowskie, w których powstaniu ważną rolę odegrał Joseph Arthur de Gobineau, przybrały w swej hitlerowskiej wersji karykaturalną, a jednocześnie groźną dla ludzkości formę. Tłumaczono też przewagę Europy jako wynik lepszej organizacji systemów państwowych tu funkcjonujących lub też walorów chrześcijaństwa jako systemu religijnego, tak przecież charakterystycznego dla naszego kontynentu. Bardzo interesującą próbę wytłumaczenia szczególnej roli Europy podjął w latach 70. ubiegłego stulecia Fernand Braudel, francuski historyk określony w swoim czasie „papieżem historyków”, przedstawiciel i długoletni lider kierunku noszącego w historiografii nazwę „szkoły Annales”. Wynika z niej,

rodowód kultury
europejskiej

historyczna rola
racjonalnego odżywiania

poziom technologiczny

odrębne kręgi
cywilizacyjne

że kultura śródziemnomorska, z której w prostej linii wywodzi się kultura europejska, jest stosunkowo młoda tylko pozornie, jako że wywodzi się ona ze znacznie starszych cywilizacji krajów Bliskiego Wschodu (Mezopotamia, Egipt, Syria). Podstawową zdobyczą tego kręgu cywilizacyjnego było wcześniej dokonane przejście od zdobywania żywności poprzez zbieractwo i myślistwo do uprawy zbóż i hodowli. Był to proces określany przez historyków mianem „rewolucji neolitycznej”. Rolnictwo oparte na uprawie zbóż i hodowli, typowe dla kultur Bliskiego Wschodu, a następnie dla kultury śródziemnomorskiej i wreszcie europejskiej, zdobyło technologiczną i użytkową wyższość nad innymi typami produkcji rolniczej, czy to opartej na uprawie ryżu (Azja), czy też kukurydzy (Ameryka). Pierwsza z nich była zbyt mozolna, druga – zbyt łatwa. W cywilizacjach pozaeuropejskich istniał wyraźny podział na ludy rolnicze, żywiące się przede wszystkim pokarmem roślinnym, oraz ludy pasterskie i myśliwskie, dla których podstawę pożywienia stanowiło mięso. W kręgu bliskowschodnim, a przede wszystkim śródziemnomorskim i w końcu europejskim, rolnictwo zbożowe było ściśle związane z hodowlą zwierząt domowych używanych zarówno do produkcji, jak i do celów konsumpcyjnych. Dzięki temu ludność tych terenów spożywała obok pokarmów roślinnych wyjątkowo dużo mięsa i nabiału, czyli produktów zawierających bardzo wartościowe białko. Według Braudela właśnie w racjonalnym odżywianiu się tkwi tajemnica osiągnięcia przez Europejczyków wyższego poziomu umysłowego w stosunku do ludności innych regionów.

Już w XIII w. zrewolucjonizowali oni technikę, wprowadzając młyn wodny, który służył im do różnych celów, począwszy od mielenia zboża, poruszania stęp, pił, młotów, pomp górniczych, itp. Zapewne od tego czasu, a być może już i wcześniej, zwiększała się różnica w poziomie technologicznym między Europą a innymi częściami świata. Ostatecznie „rewolucja przemysłowa”, rozpoczęta w Anglii u schyłku XVIII w., dystans ten jeszcze pogłębi, stwarzając tym samym dla Europejczyków warunki sprzyjające zawładnięciu całym światem. Ale nawet i przed tym przełomowym wydarzeniem, jakim była „rewolucja przemysłowa”, Europejczycy dysponowali dzięki „motorom” poruszonym siłą wody, wiatru czy zwierząt nieproporcjonalnie większą ilością energii niż mieszkańcy innych kręgów cywilizacyjnych, często o znacznie starszej niż europejska tradycji. W ścisłym związku z szybkim rozwojem umysłowym Europejczyków pozostaje też „rewolucja naukowa”, oparta przede wszystkim na matematyzacji nauki. Dokonała się ona według Pierre’a w latach 1630–1680, a więc w okresie najbardziej nas interesującym. Ta kolejna „rewolucja” była zapewne czynnikiem, który przesądził o dominującej w tym względzie pozycji Europy w świecie.

Przedstawiliśmy kilka prób wyjaśnienia szczególnej roli Europy. Czy w siedemnastym stuleciu Europa zdążyła już zdominować świat? Odpowiedź jest tylko jedna – pewnie nie. Podbijając jedne tereny, penetrując pod względem gospodarczym inne, Europejczycy nie wywierali jeszcze decydującego wpływu na inne cywilizacje. Rozwijały się one nadal autonomicznie, w znacznym stopniu niezależnie od kontaktów z Europejczykami. Świat był ciągle zbiorem kilku odrębnych kręgów cywilizacyjnych, żyjących własnym życiem, mimo wdzierającej się coraz silniej w ich funkcjonowanie ingerencji europejskiej. Właśnie istnienie tych odrębnych kręgów cywilizacyjnych będzie podstawą konstrukcji niniejszego tomu. Kolejno więc będą przedstawione: krąg cywilizacji europejskiej wraz z jej zachodnią, amerykańską, jak i wschodniosyberyjską odnogą, dalej omówiony zostanie świat islamu, subkontynent Indii ze swoją odrębną cywilizacją, rejon południowo-wschodniej Azji, w którym obok elementów rodzinnych silne wpływy wywierała z jednej strony cywilizacja indyjska, z drugiej dalekowschodnia. Osobno potraktowany zostanie krąg

cywilizacji Dalekiego Wschodu (Chiny, Japonia, Korea) oraz Czarna Afryka, której odrębność cywilizacyjna zależna była w poważnym stopniu od warunków geograficznych. Wśród wymienionych kręgów cywilizacyjnych brak obszarów Australii z odrębną kulturą Aborygenów i Nowej Zelandii z kulturą Maorysów, które ciągle żyły w pełnym oderwaniu od reszty świata i dopiero następane stulecie włączy je w obieg ogólnej cywilizacji światowej.

Wyjątkowa rola, jaka przypadła Europie w XVII stuleciu, podobnie zresztą jak w wiekach go okalających, powoduje, iż dzieje tego kontynentu będą stanowiły najobszerniejszą część wywodów zaprezentowanych w niniejszym tomie.

Rozważania o siedemnastowiecznej Europie można zacząć od postawienia pytania, czy XVII w. stanowił w dziejach nowożytnych naszego kontynentu odrębny okres. O potraktowaniu go oddzielnie w niniejszym tomie *Historii świata* zadecydowały tylko względy czysto techniczne, a więc konieczność podzielenia obszernego materiału historycznego, którym historycy dysponują dla czasów nowożytnych, na mniejsze odcinki chronologiczne.

Przez długi okres XVII w. traktowany był przez historyków jako część epoki nowożytnej, przy czym periodyzacja tego okresu nie uwzględniała odrębności tego stulecia. Świadczą o tym syntezy dziejów naszego kontynentu, w których często traktowano XVII w. łącznie z XVI, wyjątkowo z XVIII wiekiem, a najczęściej dzielono omówienie interesującego nas stulecia między oba sąsiadujące wieki, przy czym cezurę wyznaczano na rok 1648, a więc rok kończący wojnę trzydziestoletnią, lub na rok 1660, czyli na rok rozpoczynający okres rządów Ludwika XIV. Z nowszych syntez czy podręczników czasów nowożytnych, dostępnych w języku polskim, można jako przykład łącznego traktowania obu stuleci wskazać na *Historię powszechną XVI i XVII wieku* Zbigniewa Wójcika. Tak potraktowano też czasy nowożytne w *Historii Europy* (wyd. pol. 1994) opracowanej z inicjatywy Frederica Delouche'a przez dwunastu historyków z różnych krajów europejskich. Tu również wieki XVI i XVII przedstawione zostały w jednym rozdziale zatytułowanym „Reformacja i absolutyzm. Wiek XVI i XVII”, zaś wiek XVIII w odrębnym rozdziale „Oświecenie i wielkie idee wolności (1700–1815)”. Łącznie oba stulecia zostały również ujęte w pracy zbiorowej *Europa i Świat w początkach epoki nowożytnej* pod red. Antoniego Mączaka (1991, t. 1-2).

Syntezy niemieckojęzyczne najczęściej również łączą dwa stulecia rozpoczynające czasy nowożytne w jedną całość; przy okazji ukuto dla nich nazwę „czasy wczesnonowożytne” (*Frühneuzeit*). W dostępnym w języku polskim dziele Jeana Baptysty Durouselle'a *Historia narodów Europy* (pol. wyd. 1996) czasy nowożytne również przedstawione zostały w dwóch obszernych rozdziałach: „Renesans, reformacja i ekspansja Europy (XVI wiek)” i „Absolutyzm, swobody, kosmopolityzm” przy czym ten drugi obejmuje XVII i XVIII wiek i kończy się na wydarzeniach z 1789 r. Zastosowano tu inną, jak widzimy, konstrukcję, która XVII w. łączy nie z XVI, lecz z XVIII stu-



Ryc. 2
Alegoria Europy wg ryciny z XVI w.

system dziejów Europy

syntezy

hipotezy podziału XVII w.

leciem. Z podobnym podziałem zresztą można się spotkać także w wielu syntezach francuskich. Sporo przykładów podziału XVII w. na dwie części – jedną stanowiącą całość z XVI i drugą z XVIII w., przy cezurze wypadającej na 1648 lub 1660 rok – można wskazać zarówno w nowszych, jak i dawniejszych syntezach. W polskiej historiografii przykładem takiego zabiegu są: *Historia powszechna* Tadeusza Korzona, w okresie międzywojennym tom piąty *Wielkiej historii powszechnej* (1938, wyd. Trzaska, Evert i Michalski). Część trzecia tego ostatniego dzieła, napisana przez Kazimierza Piwarskiego, zatytułowana jest „Czasy nowożytne”, natomiast część czwarta, pisma Władysława Konopczyńskiego, nosi tytuł „Czasy absolutyzmu”.

rok 1648 jako cezura

Także pierwszy powojenny zarys historii nowożytnej pióra Andrzeja Wyczańskiego, a następnie Andrzeja Wyczańskiego, Jaremy Maciszewskiego i Adama Kerstena dzieli wiek XVII pomiędzy dwa sąsiadujące stulecia, przy czym tu, podobnie jak w *Wielkiej historii powszechnej* cezurę stanowi rok 1648. Tę samą cezurę zastosował też w swej *Historii powszechnej 1492–1648* Ludwik Bazylow. Wreszcie u Normana Daviesa w pracy pt. *Europa. Rozprawa historyka z historią* (wyd. pol. 1998) wiek XVII też nie stanowi jednego okresu, łączy się bowiem zarówno z XVI, jak i XVIII w., z tym że inne są tu daty graniczne. Rozdział VII „Renato. Odrodzenie i reformacja” przedstawia dzieje kontynentu w okresie ok. 1450–1670, a rozdział VIII „Lumen. Oświecenie i absolutyzm” czyni to dla lat ok. 1650–1789. Preferowanie przez polskich historyków daty 1648 r. wynika z jej znaczenia nie tylko dla dziejów zachodniej Europy (koniec wojny 30-letniej), ale też dla środkowej i wschodniej części kontynentu (powstanie Chmielnickiego i cały następujący cykl wojen między Polską, Rosją, Szwecją i Danią). Dla zachodnioeuropejskich historyków, patrzących na dzieje Europy przez pryzmat wyłącznie Zachodu, ważniejsza jest data między 1660 a 1670 r., a więc początek samodzielnych rządów Ludwika XIV.

XVII w. jako odrębna całość

Autorzy niniejszej *Historii świata* poszli jednak innym torem, traktując wiek XVII jako odrębną całość. Takie podejście do tematu ma też sporo zwolenników, zwłaszcza w ostatnich latach, o czym świadczy chociażby *Historia Europy* pod red. Antoniego Mączaka (1997). W tej obszernej pracy (blisko 500 stron) każde stulecie czasów nowożytnych stanowi odrębną jednostkę, i tak wiek XVI – to „Wiek ekspansji i odrodzenia”, wiek XVII – „Wiek depresji i baroku”, a wiek XVIII – to „Wiek oświecenia”. Tego rodzaju periodyzację, która uwzględnia odrębność XVII wieku zastosowali też autorzy dwóch prac wydanych początkowo w Anglii, a następnie także przetłumaczonych na język polski, a mianowicie: Thomasa Munka *Europa XVII wieku 1598–1700. Państwo konflikty i porządek społeczny* (wyd. ang. 1990, pol. wyd. 1998) oraz *Zarys historii Europy* pod red. Josepha Bergina, opracowany przez siedmiu autorów brytyjskich.

kryzysowy charakter stulecia

Do odrębnego ujęcia dziejów XVII stulecia skłania przede wszystkim, co podnoszą od kilku dziesięcioleci historycy z różnych krajów, kryzysowy charakter tego stulecia – głównie ekonomiczny, ale nie tylko. Ów charakter objawił się także na płaszczyźnie politycznej, która – rzecz jasna – miała istotny wpływ na ekonomię i całą resztę życia społecznego. Wojny prowadzone w XVII w. miały wyraźnie inny niż w poprzednich stuleciach charakter, inny był też przede wszystkim ich rozmiar – tak czasowy, jak i przestrzenny. Były to wojny o charakterze totalnym – toczyły się z reguły przez kilka do kilkudziesięciu lat i obejmowały znaczne połacie kontynentu, a nie ograniczały się tylko, jak to najczęściej było do tej pory, do terenów wyłącznie przygranicznych. Działania wojenne obejmowały terytoria całych państw, dlatego też ich skutki, w postaci przede wszystkim zniszczeń, wpływały w istotny sposób na sytuację ekonomiczną i społeczną danego państwa. Świadczą o tym bardzo wyraźnie trzy kraje naszego kontynentu, które w okresie XVII w. przeżyły dotkliwe i wyniszczające wojny: Rosja – w pierwszym dwudziestolecu tego stulecia w okresie tzw. „wielkiej smuty”;

Niemcy – w dobie wojny trzydziestoletniej 1618-1648 i wreszcie Rzeczypospolita, która od 1648 roku przez ponad dwadzieścia lat toczyła krwawe wojny. Schyłek tego stulecia był także czasem licznych wojen pomiędzy Francją Ludwika XIV i tworzonymi przeciwko niemu koalicjami państw europejskich.

system rządów
absolutystycznych

W XVII wieku ukształtował się ostatecznie system rządów absolutystycznych w swej najbardziej wyrazistej i wzorcowej postaci Ludwika XIV – „Króla Słońce”, a którego fazą wstępną były rządy Henryka IV we Francji, działalność kardynałów Richelieu i Mazarina.

Ponadto elementem wyróżniającym to stulecie spośród sąsiednich jest także charakter kultury baroku, która przez długie lata oceniana niżej od poprzedzającego ją odrodzenia i następującego po niej klasycyzmu, zyskuje – zwłaszcza w ciągu ostatnich dziesięcioleci – coraz więcej zagorzałych zwolenników i obrońców.

niejednorodność
Europy XVII w.

Europa XVII w. – podobnie jak i w poprzednich stuleciach – nie stanowiła jeszcze w miarę jednolitego kontynentu. Jeżeli przyjrzymy się Europie wczesnych czasów nowożytnych (XVI–XVII w.), to wyraźnie widać jej niejednorodność, i to w różnego rodzaju dziedzinach. Ujmując rzecz najprościej, należy powiedzieć, że siedemnastowieczny podział kontynentu na Europę zachodnią i wschodnią, rzymską i bizantyjską swymi korzeniami sięga jeszcze czasów średniowiecza. Był to przede wszystkim podział w sferze kultury i, rzecz jasna, także religii. Wprawdzie w tym okresie następuje dość obfity eksport kultury zachodnioeuropejskiej do Rosji, głównie za sprawą i pośrednictwem Rzeczypospolitej, to jednak wspomniana już odrębność i podział utrzymują się nadal. Dodać do tego należy, iż od przełomu średniowiecza z czasami nowożytnymi na ten pierwotny podział kulturowy naszego kontynentu nałożył się jeszcze inny jego rodzaj, który też podzielił Europę na zachodnią i wschodnią. Ten nowy podział oparty na różnicach ekonomicznych i społecznych, to dobrze znany, zwłaszcza historykom gospodarczym, podział Europy wzdłuż rzeki Łaby na zachodnią i wschodnią, z których pierwsza szybko rozwijała gospodarkę rynkową opartą na kapitalistycznych zasadach, druga zaś przeżywała nawrót stosunków feudalnych (tzw. wtórne poddaństwo) z folwarkiem szlacheckim i pańszczyzną jako podstawowymi elementami struktury ekonomiczno-społecznej. Efektem nałożenia się tych dwóch wspomnianych podziałów na części kontynentu ustalił się w XVII w. nowy i charakterystyczny dla Europy podział na trzy strefy, a mianowicie na Europę Zachodnią, Wschodnią oraz Środkową. Tę ostatnią, obejmującą swoim obszarem terytorium Rzeczypospolitej, wschodnich Niemiec i krajów Habsburgów austriackich charakteryzuje przynależność do zachodniego kręgu kulturalnego (przy jednoczesnej i miejscami wyraźnej obecności elementów kultury Wschodu, np. kresy Rzeczypospolitej) oraz typowe dla wschodniej części kontynentu stosunki ekonomiczne. W XVII w. ustalił się także, co prawda zmodyfikowany w wyniku reformacji, podział religijny kontynentu na kraje katolickie, protestanckie i prawosławne.

podział Europy na
zachodnią i wschodnią

Ponadto niezależnie od wyżej opisanych podziałów kulturowych, ekonomicznych i religijnych ówczesna Europa dzieli się na dwie wyraźne strefy polityczne – zachodnią i wschodnią, w których o hegemonię walczą poszczególne grupy państw. Na zachodzie są to: Francja, Hiszpania, Anglia, kraje habsburskie i Niderlandy, a na wschodzie: Rzeczypospolita, Rosja, Szwecja i Turcja. W przypadku państw wschodniej Europy można wyodrębnić jeszcze dwa węzłowe kierunki tej rywalizacji: walka o dominację w rejonie Bałtyku między Rzeczypospolitą, Rosją, Szwecją i Danią oraz problem walki z imperium osmańskim na południowym wschodzie, gdzie oprócz Rzeczypospolitej i Rosji bierze jeszcze udział Austria i Wenecja. Sytuacja ta utrzyma się praktycznie do końca stulecia, a jej istotny przełom przyniesie dopiero wojna północna.

strefy polityczne

wzajemne oddziaływanie
wschodu i zachodu

„koncerty mocarstw”

koniec tureckiej potęgi

osłabienie mocarstw

Nadmienić jednak trzeba, że kiedy mówimy o Europie czasów nowożytnych (XVI–XVII w.), podzielonej na wschodnią i zachodnią, nie traktujemy obu części kontynentu jako wzajemnie całkowicie od siebie izolowanych. Tak jak w dziedzinie kultury czy gospodarki, tak również w dziedzinie stosunków międzynarodowych pomiędzy obu podstawowymi regionami ówczesnej Europy istniały rozliczne powiązania. Historycy słusznie wskazują na wzajemne oddziaływanie konfliktów toczących się na wschodzie i zachodzie Europy w czasie wojny trzydziestoletniej. Przykładem zaangażowania politycznego w obu częściach europejskiego kontynentu jest Austria. Z jednej strony tkwi ona głęboko w problemach politycznych zachodniej Europy wynikających z sytuacji w Rzeszy, z konfliktu z Francją, z interesów habsburskich we Włoszech, ale z drugiej strony niebezpieczeństwo tureckie zmusza Austrię do silnego angażowania się w układy polityczne na wschodzie Europy. Podobnie problem ten wygląda ze Szwecją. Co prawda sprawą zasadniczą dla Szwecji była walka o panowanie na Bałtyku (w której to walce jej rywalami były wschodnioeuropejskie potęgi: Rosja i Rzeczpospolita, a także Dania), ale dążąc do władania nad Bałtykiem i jego zapleczem Szwecja angażuje się też w sprawy Rzeszy, bierze znaczący udział w wojnie trzydziestoletniej i wychodzi z niej wzbogacona o tereny północnoniemieckie, a więc przede wszystkim o ujście trzech wielkich rzek: Odry, Łaby i Wezery. Tak więc niezależnie od przytoczonych tu przykładów, świadczących o kontaktach i powiązaniach obu regionów europejskich w dziedzinie stosunków międzynarodowych w Europie XVII w., można mówić nie o jednym, lecz o dwóch „koncertach mocarstw” – zachodnioeuropejskim, obejmującym spośród mocarstw: Hiszpanię, Francję, Anglię i Austrię, oraz wschodnioeuropejskim, do którego należały: Rzeczpospolita, Rosja, Szwecja i Turcja. Każdy z tych dwóch zespołów mocarstw walczył w obrębie swego regionu o hegemonię, starając się jednocześnie uzyskać poparcie także partnerów z innego układu. Stąd np. biorą się wysiłki francuskie i austriackie o wpływy na polską politykę, dobre stosunki francusko-tureckie czy francusko-szwedzkie, które służyć mają pozyskaniu wschodnich partnerów w rywalizacji z Austrią, itd. Przedstawiony wyżej polityczny system europejski pod koniec XVII i na początku XVIII w. zmienił się w sposób zasadniczy. Dekompozycja systemu dwóch „koncertów mocarstw”, osobnego we wschodniej i zachodniej Europie, dokonała się w łatwych do ustalenia cezurach czasowych, tworzą je bowiem bitwa pod Wiedniem w 1683 r. i pokój nystadzki z 1721 r. W ciągu tych mniej więcej czterdziestu lat nastąpiły zasadnicze zmiany w układzie sił na europejskiej arenie. Klęska pod Wiedniem, a następnie niepowodzenia Turcji w dalszych działaniach wojennych i wreszcie pokój w Karłowicach (1699) oznaczały koniec tureckiej potęgi. Turcja co prawda nadal była dużym państwem, ale niezdolna już była do prowadzenia, tak jak w poprzednich stuleciach, ekspansywnej polityki mocarstwowej. Od tego czasu będzie w kolejnych wojnach traciła swe zdobycze, by wreszcie zyskać miano „chorego człowieka”, którego zgon tylko dlatego ciągle się odwlekał, że nie był on na rękę rywalizującym ze sobą spadkobiercom. Wkrótce po Turcji dwa inne mocarstwa wschodnioeuropejskie straciły na znaczeniu – Rzeczpospolita i Szwecja. Dla Rzeczypospolitej ciosem ostatecznym dla jej mocarstwowej pozycji, zresztą już od połowy XVII w. załamującej się, była wojna północna i katastrofalne zniszczenie kraju w jej wyniku. Ale także i państwo, które przyczyniło się do upadku ekonomicznego i politycznego Rzeczypospolitej, tzn. Szwecja, w efekcie tejże wojny również utraci swą mocarstwowość. Klęska pod Poltawą (1709) oraz pokój nystadzki symbolizują upadek szwedzkiej potęgi. W tym samym okresie, gdy rangę mocarstw traciły na wschodzie Europy: Turcja, Szwecja i Rzeczpospolita, na zachodzie do rzędu mocarstw przestała definitywnie zaliczać się Hiszpania. Upadek jej znaczenia, wyraźnie widoczny już XVII w., uległ gwałtownemu przyspieszeniu w wyniku wojny o hiszpańską sukcesję. W ten sposób

na przełomie XVII i XVIII w. z dawnej ósemki rangę mocarstw zachowała tylko czwórka: Francja, Anglia, Austria i Rosja. Do tej czwórki dołączył niebawem nowy, piąty partner: Prusy. Data koronacji elektora brandenburskiego w 1701 r. na króla w Prusach będzie w procesie pasowania Prus do rangi mocarstwa europejskiego odgrywała rolę symboliczną. Tak oto po dekompozycji dawnego układu na przełomie XVII i XVIII w. powstaje nowy układ polityczny w Europie, układ pięciu mocarstw, tzw. pentarchia. Ten nowy układ w przeciwieństwie do poprzedniego obejmie cały kontynent, nie dzieląc go już na część wschodnią i zachodnią. Tę nową strukturę polityczną Europy wykrystalizowaną w początkach XVIII w. będzie charakteryzowała zadziwiająca trwałość i w zasadzie dopiero wynik I wojny światowej będzie oznaczał jej koniec.

mocarstwa z przełomu XVII
i XVIII w. (pentarchia)

Stosunki demograficzne w XVII wieku

Podobnie jak w epokach wcześniejszych, także i w XVII stuleciu ludność wszystkich krajów świata należała do tzw. społeczeństw przedprzemysłowych. Odznaczały się one wysoką, bo dochodzącą do 40 promili rocznie rodnością, przy podobnie wysokiej śmiertelności. Taki poziom urodzeń i zgonów, nie podlegający większym wpływom czynników cywilizacyjnych (medycyny, oświaty itp.), nazywano rozrodczością i śmiertelnością naturalną. Społeczeństwa przedprzemysłowe wyróżniały się tym, iż w niewielkich odstępach czasowych liczbę ludności charakteryzowały nagłe spadki i wzrosty. Natomiast w dłuższym wymiarze czasowym, przy minimalnie wyższej stopie urodzeń od stopy – zgonów, przyrost naturalny był dodatni, mimo iż utrzymywał się na niewysokim poziomie 0,5 do 3 promili w skali roku. Ciągłe charakterystycznym zjawiskiem była niepewność bytu i krótkie, bo przeciętnie trwające 30–35 lat, życie ludzkie.

W tym okresie, tak jak i w poprzednich, choroby epidemiczne atakowały bezbronnych wobec nich ludzi. W XVII w. we Włoszech zmarło na dżumę ponad milion osób, a w 1665 roku w Londynie z powodu zarazy wyginęła 1/3 mieszkańców miasta. Inną chorobą epidemiczną, z którą ludzkość nie umiała sobie poradzić, była ospa. Prócz tego co kilkanaście lat duże skupiska ludności w Europie były także atakowane m.in. przez cholere, tyfus, czerwonkę i kiłę, tę ostatnią zaś roznosiły przede wszystkim oddziały wojska. Dotyczyło to również innych chorób, gdyż o ile bezpośrednie działania wojenne zwiększały śmiertelność wśród ludności cywilnej, o tyle śmiertelność ta rosła w jeszcze większym stopniu właśnie w wyniku szerzenia się chorób zakaźnych roznoszonych przez wojsko. W czasie wojny trzydziestoletniej obfite żniwo na terenie Niemiec zbierały takie choroby jak szkorbut, czerwonka, przede wszystkim zaś dur.

Ryc. 3

Tzw. Kolumna Morowa w Wiedniu wzniesiona przez cesarza Leopolda I na pamiątkę ocalenia go w czasie epidemii dżumy w 1679 r.



zły stan higieny

W Europie główną przyczyną, która powodowała epidemiczny charakter chorób rozprzestrzeniających się jak „ogień na wietrze” i wysoką liczbę zgonów był ówczesny stan higieny, zarówno dworskiej, jak i publicznej. Pod tym względem szczególnie złe warunki panowały w wielu dużych miastach europejskich, gdzie brak wodociągów zmuszał do korzystania z miejskich studni, w których woda niejednokrotnie była skażona. Pozbawione bruków ulice i chodniki zamieniały się w czasie deszczu w bagno, a biegnące przez miasto rynsztoki były stałym ogniskiem zarazy, podobnie jak wszelkie odpady i nieczystości wyrzucane na ulice. Źródłem wielu chorób były także cmentarze, zbyt często lokowane wewnątrz miast.

zagrożenie
kłęską głodu

Łatwość rozprzestrzeniania się chorób oraz duża podatność na nie społeczeństw była także rezultatem ciągłego niedożywienia i zagrożenia kłęską głodu. Szczególnie trudny był okres tzw. przednówka. Wiadomo także, iż nawet stosunkowo niewielkie zaburzenia klimatyczne powodowały ogromne wahania uzyskiwanych plonów. Zjawisko to potęgowało się w okresach klęsk żywiołowych. Na początku XVII w. klęska głodu objęła Rosję i Niemcy. W latach 1601–1603 w samej tylko Moskwie zmarło z głodu 102 tys. osób.

rola klimatu

Czynnikiem silnie determinującym zjawiska demograficzne, a także wpływającym na wielkość i zasięg obszarów zasiedlanych, był klimat. W dużej mierze ograniczał on możliwości kolonizacji terenów opanowywanych przez Europejczyków w Azji, Afryce i Ameryce. Klęski żywiołowe, będące następstwem fluktuacji klimatycznych, przyczyniały się do zmniejszenia zbiorów roślin uprawnych, a w konsekwencji wywoływały falę głodu, powodując wzrost śmiertelności, zwłaszcza wśród najuboższych warstw społeczeństwa. Tak było zarówno w Europie za czasów Ludwika XIV, gdy doszło do odczuwalnego ochłodzenia klimatu, jak i w siedemnastowiecznych Chinach prześladowanych seriami suszy i plag szarańczy. Pojawiające się okresowo nieurodzaje sprzyjały także ruchom migracyjnym.

wojny

Poważne straty demograficzne przynosiły działania wojenne. Liczbę rannych i zabitych w wyniku działań wojennych w XVII stuleciu na różnych polach bitew w Europie szacuje się na ok. 2 mln, z czego 800 tys. to polegli. Na samą tylko Francję i Austrię przypadło ok. 800 tys. rannych i zabitych. W wojnie trzydziestoletniej armie austriacka i hiszpańska straciły ok. 120 tys., a francuska 80 tys. żołnierzy. W latach 1672–1679 Francja w trakcie działań wojennych z Holandią utraciła 120 tys. żołnierzy, a w wojnie z Ligą Augsburską 160 tys. W wojnach z Turcją Austria straciła w ciągu całego stulecia ok. 200 tys. zabitych i poległych. Szacuje się, że w wyniku wojen prowadzonych w Europie Wschodniej całkowita liczba poległych wyniosła 150 tys., a liczba ludności na obszarze Rzeczypospolitej pod koniec XVII stulecia zmniejszyła się o 33%.

ograniczenie chorób
epidemicznych

W ciągu całego stulecia stopniowo udawało się ograniczać wpływ chorób epidemicznych na śmiertelność społeczeństw. Widoczny spadek śmiertelności nastąpił po ograniczeniu zasięgu dżumy. W XVII w. z Europy znikł trąd, a kłosa powoli traciła swój epidemiczny charakter. Do ograniczenia chorób epidemicznych przyczyniła się zmiana sposobu odżywiania, w tym także pojawianie się nowych produktów żywnościowych (np. kawy i herbaty), postępująca, chociaż powolnie, poprawa warunków higienicznych, jak również stosowanie nowych środków leczniczych, wprowadzanych spoza Europy. W portach przyjmujących statki z Bliskiego Wschodu wprowadzono kwarantannę dla załóg i pasażerów. Ogłaszano spisy miejscowości dotkniętych zarazą i stosowano kordony sanitarne, w ten sposób nie dopuszczając ludzi i towarów z zarażonych obszarów. Ludzi dotkniętych zarazą izolowano, ich dobytek niszczone, a pomieszczenia dezynfekowano. Mimo tych wszystkich osiągnięć zasadnicza poprawa warunków sanitarnych miała nastąpić dopiero w przyszłym stuleciu.

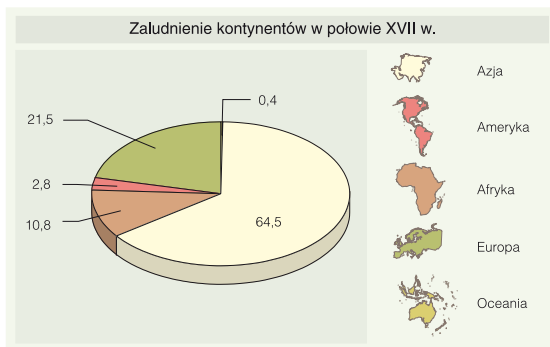
Brak wiarygodnych, statystycznie ujętych spisów ludności dla XVII w. jest przyczyną wielu problemów natury metodologicznej i źródłowej, które pojawiają się przy próbach szacowania liczby ludności tak w skali całego świata, jak i poszczególnych kontynentów i państw. Z tego też powodu liczby podawane przez badaczy tak bardzo różnią się między sobą. W przypadku niektórych krajów zagadnienie dodatkowo komplikuje fakt częstych zmian granic, na przykład terytorium Rzeczypospolitej wynosiło w 1634 roku 990 tys. km², a w 1699 – 733 tys. km².

Rozmieszczenie ludności świata, podobnie jak we wcześniejszych wiekach, charakteryzowała duża nierównomierność. Wyraźnie dają się zauważyć tzw. obszary gęste obok rejonów o rzadszym zaludnieniu. „Gęste obszary”, obejmujące wschodnie Chiny, Koreę, Japonię, Indie oraz Europę (w której główne skupiska ludności przesunęły się ku południowi i zachodowi), zamieszkiwało około 70-80% ludności. Obszary o rzadszym zaludnieniu ciągnęły się w Azji pomiędzy Chinami a Indiami i poprzez Bliski Wschód do Europy. Podobną, mniejszą gęstością zaludnienia wyróżniały się w Afryce tereny rozciągające się na południe od Sahary. Gęstość zaludnienia innych obszarów świata była jeszcze niższa. Szacunkowa liczba ludności poszczególnych kontynentów w poł. XVII w. wynosiła (w mln): Azja – 300, Europa – 100, Afryka – 50, Ameryka Pn. – 12, Ameryka Pn. – 1, Oceania – 2.

„Demograficzna mapa” świata dla XVII w. wykazuje bezwzględną dominację kontynentu azjatyckiego. Jego procentowy udział w liczbie ludności całego świata zbliżał się do dwóch trzecich, podczas gdy udział Europy utrzymywał się na poziomie jednej piątej, a Afryki zaledwie jednej dziesiątej. Ludność obu Ameryk, po poważnych stratach demograficznych poniesionych w wyniku konkwisty, jeszcze w mniejszym stopniu decydowała o światowym zaludnieniu.

W XVII w. w Europie nastąpiło gwałtowne zahamowanie silnego wzrostu liczby ludności, a na niektórych obszarach doszło wręcz do dotkliwego spadku zaludnienia. Był to efekt licznych epidemii, wojen i wielu klęsk elementarnych, a także kryzysu gospodarczego jaki dotknął kraje europejskie w pierwszej połowie tego stulecia. Najlepszą ilustracją tego problemu są Niemcy po wojnie trzydziestoletniej. Na uzupełnienie strat demograficznych, jakie nastąpiły pomiędzy 1618 a 1648 rokiem potrzebne było całe stulecie. W ciągu 1. poł. XVII w. liczba ludności Hiszpanii zmniejszyła się z 8 do 6 mln, a ludność Kastylii z 6 do 4 mln. W 2. poł. wieku liczba ludności Kastylii wzrosła tylko do 5 mln, a całej Hiszpanii do 7 mln. Także w Rosji w ciągu pierwszych trzydziestu lat XVII w. liczba ludności zmniejszyła się z ok. 15 do 12,5 mln, co było skutkiem wydarzeń tzw. wielkiej smuty oraz fal głodu i różnych epidemii. Jednakże do połowy wieku liczba ludności Rosji wzrosła do 14,5 mln, by ok. 1680 roku osiągnąć wielkość bliską 18 mln.

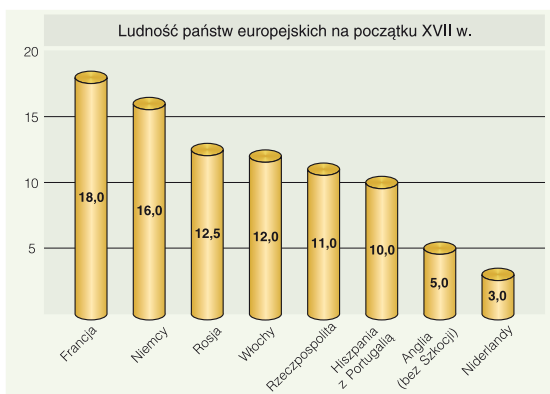
Szacunkowe wartości liczby ludności wybranych krajów Europy wykazują poważne rozbieżności, np. dla Francji wahają się one od 18 do 21 mln, dla Rosji od 8 do 18 mln, a dla Niemiec 10-16 mln. Można jed-



Ryc. 4
Procentowy udział poszczególnych kontynentów w zaludnieniu świata w poł. XVII w.

demograficzna
dominacja Azji

Ryc. 5
Liczba ludności wybranych państw europejskich na początku XVII w.



nak przyjąć, że w pierwszych latach XVII w. do najludniejszych europejskich państw należały Francja, Niemcy, Rosja, Włochy i Rzeczpospolita.

gęstość
zaludnienia

Wskaźnikiem demograficznym w sposób bardzo wyraźny różnicującym kraje europejskie była gęstość zaludnienia. Na początku XVII stulecia osiągnęła ona wartość 40 osób/km² we Włoszech i Niderlandach (choć w niektórych prowincjach Niderlandów dochodziła nawet do 100 osób/km²), w Francji 34 osoby/km², w Niemczech 28, w Anglii 25, w Hiszpanii i Portugalii 17, a w krajach Europy Wschodniej średnio 14 osób/km², podczas gdy w Rosji i krajach skandynawskich tylko 1,5-2 osób/km². Równie nierównomierne było zaludnienie poszczególnych krajów np. w Anglii wyodrębniły się dwa obszary: południowo-wschodni i wschodni – gęściej zaludniony i silniej uprzemysłowiony oraz północno-zachodni z Walią – zacofany gospodarczo i mniej ludny.

Leżące na styku Europy, Azji i Afryki imperium osmańskie, odznaczające się wysokim przyrostem naturalnym, zamieszkiwało w 1600 r. 30–35 mln ludzi, z czego ok. 8 mln w prowincjach europejskich zwanych Rumelią. Rozmieszczenie ludności na tym obszarze było również bardzo nierównomierne, co wynikało z naturalnych warunków geograficznych, a mianowicie ze znacznych powierzchni obszarów pustynnych, górskich i stepowych, a także z koczowniczego trybu życia prowadzonego przez znaczną część społeczeństwa imperium.

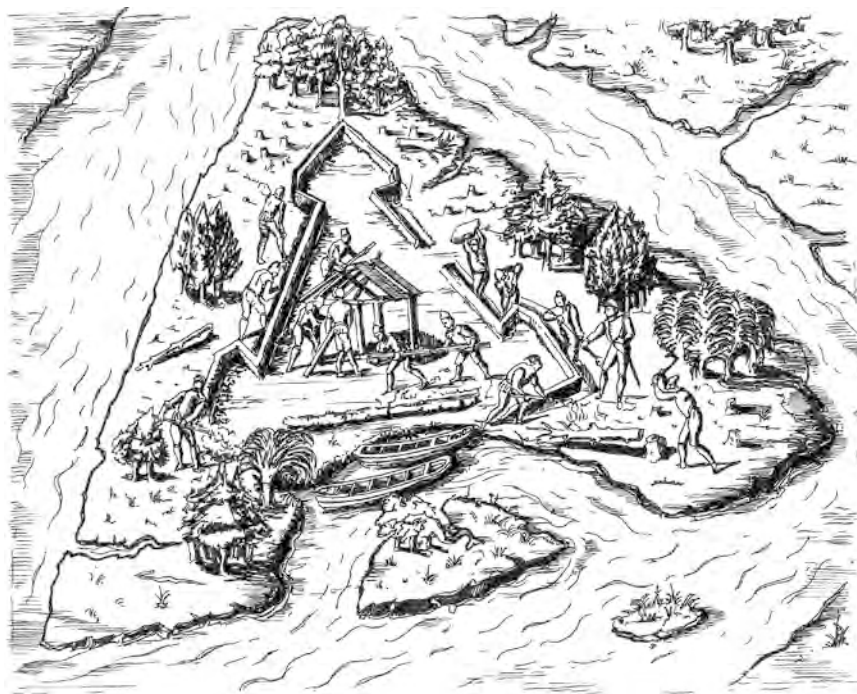
ludność
Czarnego Łądu

Nie wytrzymał krytyki długo utrzymywany w literaturze przedmiotu osąd o niezmiennej liczbie ludności Afryki, szacowanej dla okresu nowożytnego na poziomie 100 mln. Dziś uważa się, że maksymalna liczba ludności Czarnego Łądu w połowie XVII stulecia utrzymywała się na poziomie 50 mln. Afryka była także kontynentem zasiedlonym bardzo nierównomiernie. Północną jej część, skolonizowaną od wieków, zamieszkiwała ludność arabska. Na początku XVII stulecia w Egipcie mieszkało ok. 6 mln osób, w Maroku natomiast 3 mln. Część Czarnej Afryki wchodziła w struktury państw, ale na znacznie większych, olbrzymich obszarach państwowość w ogóle nie funkcjonowała. Było to jedną z przyczyn braku stabilizacji demograficznej. Największe skupiska ludności w Czarnej Afryce znajdowały się w dolnym biegu Nigru. W państwach-miastach Hausa i Joruba oraz w Beninie żyło łącznie około 7 mln ludzi. Etiopię oraz obszary położone wzdłuż środkowego Nilu zamieszkiwało 6 mln osób, podczas gdy w Wadai i Darfur było ich około 1 mln. W sumie w pasie zawartym pomiędzy lasami tropikalnymi a Saharą mieszkało około 27 mln ludzi. Dolinę Konga zasiedlało 3 mln osób, a wschodnie wybrzeże Afryki wraz z Monomotapą i Marawi ok. 5 mln.

zaludnienie
Chin i Indii

Nie mniej problemów napotykały przy próbie oszacowania liczby ludności obszarów azjatyckich. Do najludniejszych krajów należały Chiny i Indie. Według francuskiego historyka Fernanda Braudela populacja Chin osiągnęła w 1680 r. liczbę 120 mln mieszkańców. Jednakże wyliczenia innych uczonych mówią o tym, iż liczba ta na koniec wieku tylko nieznacznie przekraczała 100 mln. Tak duża liczba ludności oraz warunki społeczne i geograficzne wpływały na wysoką ruchliwość migracyjną społeczeństwa chińskiego. Zgodnie z przyjętymi szacunkami niewiele mniejsza liczba ludności zamieszkiwała także Indie. Przeciętne trwanie życia ludzkiego było tam z pewnością krótsze niż w Europie. Wczesne zawieranie związków małżeńskich przez kobiety sprzyjało wzmóżonej prokreacji, ale występująca jednocześnie wysoka śmiertelność ograniczała gwałtowny przyrost ludności.

Zapoczątkowana w XVI w. kolonizacja Ameryki wykształciła swoisty rodzaj stosunków demograficznych. W przeciagu XVI i XVII w. z Hiszpanii do Nowego Świata przybyło ok. 200 tys. osób. W amerykańskich posiadłościach opanowanych przez Hiszpanów osadnictwo miało szeroki zakres terytorialny i to pomimo naturalnych przeszkód, jakimi były łańcuchy górskie.



Ryc. 6
Budowa fortu u wybrzeży
Nowego Świata wg ryciny
z końca XVI w.

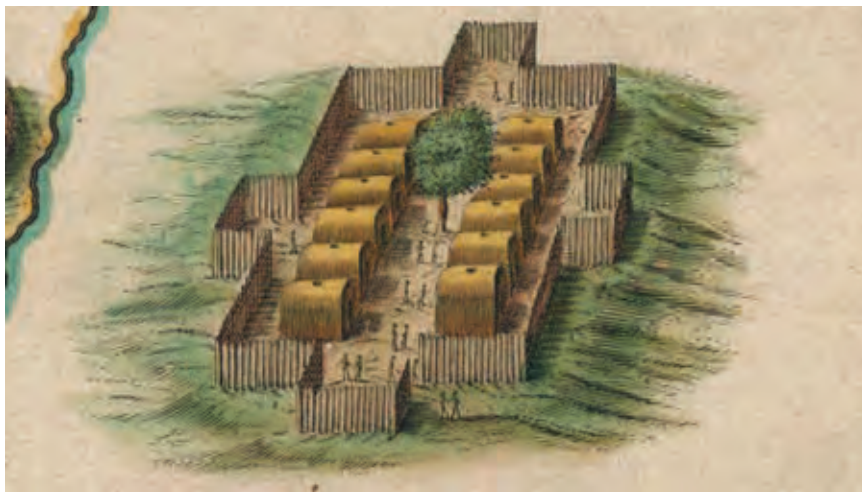
Charakterystyczną cechą społeczności zamieszkujących kolonie hiszpańskie było przemieszanie ras. Był to efekt niekorzystnej struktury płci wśród osadników hiszpańskich, odznaczającej się niedostateczną liczbą kobiet. Dlatego też liczba Metysów szybko przerosła liczbę białych osadników. Mozaika rasowa różnicowała się jeszcze bardziej wraz z napływem Murzynów, Chińczyków, Japończyków i Malajczyków.

W podboju Ameryki Północnej główną rolę odegrali Anglicy i Francuzi, początkowo również Holendrzy. Anglicy kierowali się na południowo-zachodnie wybrzeża Atlantyku. Główną podstawą kolonizacji stała się ziemia, o którą Europejczycy walczyli nie tylko z Indianami, ale także między sobą. W roku 1643 cztery angielskie kolonie Massachusetts, Connecticut, New Haven i Plymouth utworzyły konfederację pod nazwą Nowa Anglia. Trwający przez cały XVII w. silny napływ kolonistów angielskich wzmacniał osadnictwo angielskie i przyczyniał się do rozszerzenia angielskich posiadłości w Ameryce Północnej.

W ciągu pierwszej ćwierci XVII stulecia do Wirginii przybyło ok. 5,5 tys. osadników. Tylko jedna piąta z nich pozostała w nowej ojczyźnie. Inni, niedostosowani do nowej sytuacji, szybko tracili życie lub też – zniechęceni trudami – wracali do kraju. Do początku lat 80. XVII w. w kolonii tej żyło ok. 60 tys. mieszkańców. Do roku 1640 do kolonii Massachusetts przybyło 20 tys. osób. Obszar na wschodnim wybrzeżu Ameryki zwany Nowymi Niderlandami, do którego pretensje rościli sobie Holendrzy, skupiał w latach 60. zaledwie 7 tys. osób, a po roku 1667 przeszedł w ręce Anglików. W momencie wybuchu rewolucji burżuazyjnej w Anglii osadnictwo w jej koloniach w Ameryce Północnej osiągnęło 50 tys. osób. Pod koniec XVII stulecia liczba ta wzrosła pięciokrotnie.

podbój
Ameryki
Północnej

osadnictwo



Ryc. 7

Osiedle Indian Mohikanów
wg mapy w: J. Blaeu, *Atlas
Maior*, Amsterdam 1662
(Biblioteka Jagiellońska,
Kraków)

liczebność społeczności
indiańskiej

Na początku XVII w. liczebność społeczności indiańskiej, zamieszkującej obecne pogranicze Kanady i Stanów Zjednoczonych, zwanej przez białych Huronami, szacowano na 20 tys. Plemię Massachusetts liczyło na początku XVII stulecia 3 tys. osób. Wkrótce wojny i zarazy zmniejszyły tę populację do liczby 500. Z kolei plemię Narragansett, skupiające się na terenie kolonii Massachusetts miało liczyć w połowie lat 70. XVII stulecia 5 tys. osób, a liczba Naczezów, zamieszkujących południową część dorzecza Missisipi, w tym samym czasie wynosiła blisko 6 tys. osób.

struktura
osadnictwa

Pod koniec XVII stulecia wśród białych mieszkańców angielskich kolonii 80% stanowili osadnicy pochodzący z Anglii, z niewielką liczbą Walijczyków. Pozostałe 20% przypadało na Szkotów, Irlandczyków, a także Holendrów, Niemców i Francuzów. Ułamek całej społeczności stanowili Hiszpanie, Włosi i Żydzi. Już w 1608 r. do Wirginii przybyła pierwsza grupa Polaków, którym jednak Kompania Londyńska, zarządzająca kolonią, odmawiała początkowo równych praw z Anglikami. W roku 1619 przywieziono do Wirginii pierwszy transport 20 czarnych niewolników. Do końca wieku stanowili oni tylko ok. 5% mieszkańców Wirginii, a w innych koloniach odsetek ten był jeszcze niższy.

W wieku XVII poważnym problemem w nowo powstających koloniach angielskich była niekorzystna struktura płci, którą charakteryzowała liczebna dominacja mężczyzn. Dla zrównoważenia tej dysproporcji Kompania Londyńska organizowała specjalne transporty dziewcząt przywożonych z Anglii, kandydatek na żony osadników. Po raz pierwszy akcją taką przeprowadzono w 1619 r.; w tym czasie osadnik za swoją wybraną musiał zapłacić 120 funtów tytoniu.

Ruchy migracyjne

Zapoczątkowane w ubiegłym stuleciu poważne przemieszczenia ludności w obrębie kontynentów oraz pomiędzy nimi miały swoją kontynuację w XVII w. Powodowały je czynniki natury religijnej, politycznej i ekonomicznej.

prześladowania
religijne

W Europie zmiana miejsca zamieszkania wymuszana prześladowaniami religijnymi w znacznym stopniu dotyczyła żydów, protestantów i muzułmanów.

Dopiero pod koniec XVIII w. niektóre kraje zaczęły znosić ograniczenia w osiedlaniu się osób pochodzenia żydowskiego. Natomiast w XVII stuleciu szybko rosła liczba ludności żydowskiej w Rzeczypospolitej i w połowie wieku osiągnęła wielkość co najmniej 350 tys. osób, a według innych szacunków – nawet 500 tys. Narastający od II poł. XVII w. kryzys gospodarczy i polityczny Rzeczypospolitej, widoczny m.in. w upadku miast, sprawił, że znaczna część Żydów osiedliła się na Ukrainie, znajdując zatrudnienie w wielkich majątkach ziemskich. W wieku XVII doszło tam do większych wystąpień antyżydowskich, m.in. ponad 100 tys. Żydów zginęło w czasie powstania Chmielnickiego.

W roku 1609 całkowicie wydaloną z Hiszpanii muzułmańską ludność (zwaną Moryskami), zmuszoną wcześniej do przyjęcia chrześcijaństwa. Większość osiedliła się w Afryce Północnej. Po odwołaniu edyktu nantejskiego w 1685 r. rozpoczęła się emigracja francuskich hugenotów. Znaczna ich część skupiła się w Genewie i Amsterdamie, a także w Londynie oraz w miastach niemieckich i skandynawskich, a nawet w Hiszpanii i Portugalii. Inni emigrowali do Ameryki. W roku 1658 Sejm uchwalił wygnanie z Polski arian, czyli najbardziej radykalnych przedstawicieli ruchu reformacyjnego.

Obok emigracji spowodowanej prześladowaniami religijnymi szeroki zasięg miały ruchy migracyjne wywołane dążeniem do poprawy położenia ekonomicznego. Do cudzoziemskich regimentów zaciągali się Szkoci, Szwajcarzy, Irlandczycy, Niemcy i Hiszpanie. Ci ostatni stanowili także kadre urzędniczą w hiszpańskich, rozległych posiadłościach europejskich i amerykańskich. Natomiast w Katalonii i Kastylii osiedlali się francuscy rzemieślnicy. Irlandczycy, wyjeżdżając z przeludnionej „Zielonej Wyspy” do Anglii i Szkocji, rekompensowali straty demograficzne spowodowane emigracją Anglików do Nowego Świata. Natomiast wojny toczone w XVII stuleciu na obszarze Rzeczypospolitej zmuszały jej mieszkańców do szukania schronienia na Śląsku i w Prusach Książęcych.

Emigracja Anglików do Nowego Świata obok przyczyn ekonomicznych miała także swoje podłoże polityczne i religijne. Na przełomie lat 20. i 30. XVII w. udawali się do Nowej Anglii zarówno ziemianie i bogaci kupcy, jak i chłopci, rzemieślnicy oraz robotnicy. Uciekali oni przed prześladowaniami króla Karola I; większość z nich stanowili purytanie. Z kolei obalenie Stuartów w 1689 r. wzmogło emigrację Szkotów.

Wraz z napływem białych osadników do Ameryki Północnej zaczęły się wielkie ruchy migracyjne rodzimych plemion indiańskich. W XVII i XVIII w. plemię Czejenów przeniosło się z okolic Jeziora Górnego na obszar Wielkich Wyżyn, które z kolei w XVII stuleciu opuścili Komaneczowie, kierując się na południe ku Teksasowi i Oklahomie.

Chińska penetracja handlowa w Azji Południowo-Wschodniej i w Indonezji, datująca się co najmniej od X w., w czasach nowożytnych nabrała dużego rozmachu. Gdy w latach 60. XVI stulecia Hiszpanie rozpoczęły kolonizację Filipin, bud-



Ryc. 8
Rembrandt Harmenszoon van Rijn, *Portret rabina*

przyczyny ruchów
migracyjnych

migracja plemion
indiańskich

penetracja handlowa
Chińczyków

jąc stolicę w Manili, zamieszkiwało tam zaledwie 150 Chińczyków. W roku 1600 ich liczba osiągnęła wielkość 25 tys. i wciąż wzrastała, pomimo że w latach 1603 i 1639 doszło tam do dwóch, dokonanych przez Hiszpanów, wielkich masakr chińskich kupców. Chińczycy nie utracili jednakże swej pozycji gospodarczej, a to dzięki zgromadzonemu kapitałowi. Poprzez małżeństwa z przedstawicielami rodzimego patrycjatu zapewniali sobie trwałe miejsce w społeczeństwie, niejednokrotnie pośrednicząc pomiędzy miejscową ludnością a rządzącymi Europejczykami. Niektórzy z nich nawet przyjmowali chrześcijaństwo. Z tych mieszanych małżeństw pochodziła późniejsza grupa filipińskich przywódców.

Europejczycy
w Afryce

Cechą charakterystyczną społeczeństw afrykańskich były ciągłe migracje ludów pasterskich i myśliwskich, niejednokrotnie prowadzące do powstawania nowych państw. Właśnie takie migracje koczowniczych pasterzy Tutsi doprowadziły do powstania w XVII w. Ruandy. Jednak w Afryce nadal dominowała plemienna lub wioskowa organizacja państwowa. Początkowo osadnictwo europejskie w Afryce nie osiągnęło większych rozmiarów. Miało ono charakter enklaw, umiejscowionych głównie na wybrzeżu, i zamieszkałych przez kilkadziesiąt tysięcy białych osadników. Europejczycy raczej zajmowali wyspy na Atlantyku, gdzie nie tylko tworzyli modelowe wzorce plantacji, ale także kreowali hierarchię społeczną z dominacją ludności białej. Początki trwałego i szybko rozwijającego się osadnictwa europejskiego na kontynencie afrykańskim sięgają dopiero połowy XVII w., gdy do Kraju Przylądkowego na południu Afryki przybyło w 1657 r. 50 Holendrów.

Urbanizacja

sieć miast
europejskich

W Europie gęstą sieć miejską odziedziczyły po wcześniejszych epokach Włochy i Niderlandy, trochę słabszą Francja, Hiszpania, Szwajcaria i południowo-zachodnie Niemcy. To właśnie ta sieć miast średniowiecznych stanowiła podstawę rozwoju miast na kontynencie europejskim w epoce Odrodzenia. Jednakże w ciągu XVII w. niektóre z miast europejskich utraciły swoje znaczenie. Różne były tego przyczyny. W przypadku Niemiec było to następstwem wojny trzydziestoletniej, a w Hiszpanii rezultatem upadku imperium kolonialnego. Szczególnie dotkliwy był upadek miast w Rzeczypospolitej. W 2. poł. wieku uwidoczniły się z całą siłą skutki antymieszczańskiej polityki szlachty. Wprowadzanie taks wojewodzińskich, a więc ustalanie cen obowiązujących w miastach przez wojewodów, nie uwzględniało interesów rzemieślników i kupców. Dyskryminujące miasta przywileje szlacheckie wobec rozwoju, a następnie głębokiego kryzysu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, prowadziły do osłabiania stanu mieszczańskiego i kurczenia się rynku na wyroby rzemiosła miejskiego. Upadek miast polskich przypieczętowały wojny toczone na ziemiach polskich, z których szczególnie destrukcyjne skutki miały wojny ze Szwecją w 2. poł. XVII w. i wielka wojna północna na początku wieku XVIII. W rezultacie wiele miast zostało zniszczonych nawet w 80–90%, a ubytek ludności miejskiej dochodził do 60–80%. Następował proces agraryzacji polskich miast, w których znaczna część mieszkańców obok zawodów miejskich zajmowała się także zajęciami rolniczymi.

upadek miast
w Polsce

nowe ośrodki

Dokonujące się w gospodarce wielu krajów zmiany, a zwłaszcza przesunięcie się światowych szlaków handlowych, powodowały upadek wielu dotychczas przodujących miast, ale jednocześnie sprzyjały rozwojowi nowych ośrodków. Proces urbanizacji postępował w większości krajów europejskich. W wielu miastach, pomimo wahań i krótkotrwałego obniżania się liczby mieszkańców, w dłuższym wymiarze czasowym liczba ta systematycznie zwiększała się, w czym przodowały ośrodki stołeczne i portowe.



Ryc. 9
Londyn wg akwaforty z XVII w.
(Biblioteka Jagiellońska, Kraków)

Chociaż na przełomie XVI i XVII w. liczba mieszkańców Paryża – liczącego w poł. XVI w. 400 tys. mieszkańców – uległa zmniejszeniu z powodu wojen prowadzonych przez Francję, to już pod koniec XVII stulecia przekroczyła ona 700 tys. Paryż wyrastał na główne miasto handlowe Francji, a także europejski ośrodek życia kulturalnego. Szacowana na początku XVII stulecia liczba mieszkańców Madrytu osiągnęła 400 tys., ale pod koniec wieku obniżyła się do 150 tys. W przeddzień rewolucji burżuazyjnej Londyn zamieszkiwało ok. 300 tys. ludności, ale pod koniec XVII stulecia większość miast angielskich, oprócz ogromnego Londynu (dochodzącego do 400 tys.) i Bristolu (zamieszkałego przez 30 tys. ludności), nie przekraczała 15 tys. mieszkańców (Norwich, York, Newcastle nad Tyne).

Szczególne znaczenie wśród europejskich miast zajmowały miasta holenderskie. Na przełomie XVI i XVII w., wobec znacznego osłabienia znaczenia Antwerpii i spadku jej populacji z 90 tys. do 42 tys., czołową rolę począł odgrywać Amsterdam. O ile w 1514 r. zamieszkiwało go tylko 14 tys. mieszkańców, to w 1622 r. liczba mieszkańców wzrosła do 105 tysięcy. Do dużych miast zaliczał się Gdańsk, liczący w połowie XVII stulecia 77 tys. mieszkańców, podczas gdy Wrocław, zamieszkały tuż przed wybuchem wojny trzydziestoletniej przez 36 tys. mieszkańców, poniósł znaczne straty i w roku 1640 miał tylko 20 tys. obywateli. Znacznie mniejszy był Berlin, którego liczbę mieszkańców szacowano w 1625 r. na 15 tys., a w poł. XVII stulecia nawet na 10 tys.

Większość miast europejskich odznaczała się ciasną, drewnianą zabudową, dlatego też często były one nawiedzane przez wielkie pożary. Rozmiary kłęski przybrał pożar Londynu w 1666 r., po którym wprowadzono bardzo rygorystyczne przepisy

Paryż, Madryt, Londyn

miasta holenderskie

drewniana zabudowa

sytuacja sanitarna

odnoszące się do planowania dzielnic i budowy domów. Fatalna sytuacja sanitarna miast, niedostateczna liczba studni, brak dopływu czystej wody, najczęściej pobieranej bezpośrednio z rzek, do których odprowadzano wszelkie nieczystości, brak kanalizacji i stopy śmieci na ulicach przyczyniały się do wybuchu częstych epidemii. W mniejszych miastach hodowano inwentarz żywy, a ulice tonęły w kurzu i błocie. Poziom higieny osobistej był bardzo niski. Rosnąca liczba mieszkańców powodowała wzrost gęstości zaludnienia, zwłaszcza w dzielnicach zamieszkałych przez biedotę. Przeciętne trwanie życia ludzkiego było bardzo krótkie, a liczba ludności wzrastała głównie w wyniku ciągłego napływu spoza miast.

wielkie miasta Azji

Pomimo niewątpliwego rozmachu miast europejskich, wiele miast azjatyckich przewyższało je liczbą ludności. Rozwój rzemiosła chińskiego przyczyniał się do rozwoju chińskich miast, które osiągnęły rozmiary niespotykane w innych częściach świata. Na pierwszym miejscu znajdował się Pekin – północna stolica dynastii Ming i Nankin – południowa stolica dynastii Ming. Liczba ludności tych miast, zwłaszcza Nankinu, dużo wcześniej przekroczyła wielkość 1 mln. W poł. XVII w. w Japonii miasto Edo (obecnie Tokio) liczyło ok. 500 tys. mieszkańców, podobnie jak siedziba cesarska Kioto. Liczbę ludności Osaki można było szacować na 270 tys. Do wielkich miast Indii, porównywalnych z największymi miastami europejskimi, należały: Lahaur, Delhi, Agra, Patna, Ahmadabad, Dhaka, Widżajanagar. Funkcjonowanie licznych miast azjatyckich związane było z miejscami kultu i pielgrzymek, m.in.: Benares, Allahabad, Gaja, Mathura, Ajodhja, Adźmir. Ze względu na daleko posunięte rozbitcie polityczne Indii takie miejscowości, jak Ahmadnagar, Bidżapur, Golkonda, Hajdarabad, Patna stawały się ważnymi ośrodkami władzy administracyjnej. Tak jak w innych częściach świata wiele ośrodków miejskich zawdzięczało swoją karierę położeniu na ważnych szlakach handlowych. W tej kategorii szczególnie ważne miejsce zajmowały miasta portowe, a wśród nich takie jak Kambaj, Surat, Bombaj, Goa, Mangalur na wybrzeżu zachodnim i Masulipatam, Negapatam i Kataka na wschodnim.

miasta Ameryki Południowej

W Ameryce Południowej kontynuowano, rozpoczęte w okresie konkwisty, budowanie miast na gruzach dawnych miast indiańskich oraz tworzone nowe (Meksyk, Lima, Santiago, Concepción, Conquimbo i inne). Miasta te stawały się głównymi skupiskami europejskich osadników. Załączkami nowych miast były także liczne osiedla górnicze. Podobnie jak w XVI, tak i w XVII stuleciu rozwój gospodarki cukrowniczej w Brazylii stymulował zakładanie miast portowych na wybrzeżu. Nadal jednak brak było miejskich osiedli wewnątrz kraju, gdyż ich rozwojem nie była zainteresowana metropolia oraz społeczeństwo kolonialne, zdominowane przez plantatorów.

Wiek XVII – religie

Chrześcijaństwo

główne nurty

W XVII stuleciu chrześcijaństwo wkraczało podzielone na trzy główne nurty: katolicki, prawosławny i protestancki (w obrębie tego ostatniego już wówczas dokonywały się coraz to kolejne podziały), obok których istniała jeszcze grupa kilku starożytnych wspólnot monofizycznych i wspólnota nestorian. Ta ostatnia grupa nie skupiała wszakże zbyt licznych wyznawców, którzy ponadto byli poddani okresowym prześladowaniom i stałemu uciskowi na obszarach zdominowanych przez islam. Można powiedzieć, iż w omawianym okresie Europa była niemal w całości kontynentem chrześcijańskim, jakkolwiek niektóre jej regiony znaj-

dowały się pod panowaniem muzułmańskim. Terenem otwartym dla misjonarzy, przede wszystkim katolickich, były oba kontynenty amerykańskie, gdzie chrześcijaństwo nie musiało konkurować z jakąkolwiek inną religią monoteistyczną, lecz jedynie z politeistycznymi wierzeniami poszczególnych plemion indiańskich, pozbawionymi spójnego fundamentu doktrynalnego. Podobnie rzecz przedstawiała się w odniesieniu do wierzeń plemion Afryki Środkowej i Południowej; inaczej natomiast problem ten wyglądał w Afryce Północnej, gdzie jeszcze we wczesnym średniowieczu silną pozycję zdobył islam, który w następnych stuleciach niemal całkowicie zdominował tę część kontynentu i stopniowo rozszerzał zasięg swego oddziaływania coraz bardziej na południe. Do szczególnie ostrej rywalizacji obu tych religii monoteistycznych doszło na terytorium Etiopii, która poszczycić się mogła chrześcijańską cywilizacją o starożytnym rodowodzie. Wiek XVII zapisał się w dziejach chrześcijaństwa rozwojem misji (przede wszystkim katolickich) także na kontynencie azjatyckim, zwłaszcza na terenach Dalekiego Wschodu, gdzie w sposób bardzo wyraźny wystąpił problem tzw. inkulturacji. Odkrycie Australii nastąpiło dopiero w 1770 r., do tego też czasu rdzenni mieszkańcy owego kontynentu trwali przy rodzimych wierzeniach pierwotnych.

Katolicyzm

Największy z odłamów chrześcijaństwa, ukonstytuowany w postaci wielonarodowego Kościoła katolickiego pod zwierzchnictwem każdego kolejnego biskupa Rzymu (papieża), noszącego tytuł „wikariusza Chrystusa” (*vicarius Christi*) i „najwyższego kapłana” (*summus pontifex*), doznał w poprzednim stuleciu bardzo znacznego osłabienia wskutek powstania wspólnot protestanckich, które zerwały łączność ze Stolicą Apostolską. W niektórych krajach nowo powstałe wspólnoty zyskały przy tym poparcie ze strony władzy świeckiej, a np. w królestwach skandynawskich również status Kościołów państwowych, co doprowadziło do niemal całkowitego unicestwienia katolicyzmu w tych krajach. Z drugiej strony Kościół katolicki wkraczał też w XVII stulecie wewnętrznie wzmocniony reformami zainicjowanymi na Soborze Trydenckim (1545-1563) i realizowanymi przez kolejnych papieży oraz grono biskupów z poszczególnych krajów, wspomaganych w tym dziele przez nowo powstałe zakony i pierwsze zgromadzenia zakonne (przede wszystkim jezuitów, a obok nich także oratorianów, później pijarów, misjonarzy-lazarystów, duchaczy i in.). Utrata wielu wiernych na rzecz wspólnot protestanckich (także anglikańskiej) została w pewnym stopniu „zrekompensowana” przez pozyskanie nowych wiernych w Ameryce Południowej i Środkowej (w mniejszym stopniu Północnej), a także w Europie Środkowo-Wschodniej, gdzie część prawosławnej hierarchii i duchowieństwa przystąpiła do unii z Rzymem (Brześć 1596, Užhorod 1646).

W XVII w. zasiadało na Stolicy Piotrowej kilku wybitnych papieży, spośród których wymienić należy Klemensa VIII (1592-1605), niegdyś legata papieskiego



Ryc. 10
Rembrandt Harmenszoon van Rijn, *Modlący się starzec*, 1661 (Cleveland Museum of Art)

osłabienie Kościoła
katolickiego

wzmacniające reformy

nowi wierni

**Ryc. 11**

Rozwój zakonu jezuitów w Europie do 1615 r. (ważniejsze placówki)

wybitni papieże

w Polsce, dalej Pawła V (1605-1621), za którego pontyfikatu wybuchła wojna trzydziestoletnia; Urbana VIII (1623-1644), który przyjął do jedności z Kościołem katolickim zabiegających o unię Ormian z terenów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1630, arcybiskup Mikołaj Torosowicz); Innocentego X (1644-1655), bezskutecznie protestującego przeciwko niekorzystnym dla pozycji katolicyzmu w Europie Środkowej i Północnej postanowieniom pokoju westfalskiego (w wydanym 26 XI 1648 uroczystym brewe, którego ogłoszenie nastąpiło wszakże dopiero w 1650 r., uznał je za nieważne); Aleksandra VII (1655-1667), okazującego zrozumienie i przychyłność dla tzw. systemu akomodacji na Dalekim Wschodzie (ryt chiński, ryt malabarski), a w Europie usiłującego rozprawić się z jansenizmem; Innocentego XI (1676-1689), za którego rządów doszło do zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem (1683), współtwórcy Ligi Świętej (1684), beatyfikowanego w 1956 r., oraz Innocentego XII



Ryc. 12

Papieże XVII w. wg podobizn w kościele Św. Pawła za Murami w Rzymie – u góry: Klemens VIII, Paweł V, Urban VIII; u dołu: Innocenty X, Aleksander VII, Innocenty XII (przerys)

(1691-1700), zmagającego się z tendencjami gallikańskimi w Kościele francuskim, zatroskanego też o reformę centralnych instytucji kościelnych. Przez niemal całe XVII stulecie bolączką Kościoła katolickiego, co prawda w stosunkowo niewielkim stopniu rzutującą na życie poszczególnych społeczności lokalnych (Kościołów partykularnych), był nepotyzm, któremu ulegało wielu papieży. Szczególnie jaskrawo proceder ten uwidocznił się za pontyfikatu Innocentego X, u którego boku osobiwą rolę odgrywała wdowa po jego bracie Olimpia Maidalchini, przez niektórych współczesnych określana nawet mianem „papieżycy”. Ostatecznie z nepotyzmem rozprawił

nepotyzm



Ryc. 13

Bazylika Św. Jana na Lateranie i Pałac Laterański (po lewej) w Rzymie

się – pomimo silnych oporów – papież Innocenty XII, który w 1692 r. wydał bullę *Romanum decet pontificem* (zawierała m.in. zakaz powierzania godności kardynała-sekretarza stanu krewnemu aktualnego następcy św. Piotra). Tenże papież utworzył w 1694 r. Kongregację ds. Dyscypliny Kościelnej i Zakonów, która miała za zadanie nadzorować poziom moralny wśród duchowieństwa.

działalność misyjna

Pieczę nad działalnością misyjną Kościoła katolickiego sprawowała z kolei utworzona w 1622 r. przez papieża Grzegorza XV Kongregacja Rozkrzewiania Wiary. Jej trosce i zarazem jurysdykcji powierzone zostały nie tylko te tereny, dokąd chrześcijaństwo dopiero docierało, ale również obszary Starego Kontynentu, które odpadły od Kościoła katolickiego wskutek postępów reformacji (a więc np. północne regiony Niemiec – włącznie z Pomorzem Zachodnim). Następca Grzegorza XV papież Urban VIII założył w 1627 r. w Rzymie kolegium mające kształcić przyszłych misjonarzy (Collegium Urbanianum), w tym kandydatów do kapłaństwa wywodzących się spośród ludów nowo ochrzczonych, pozbawionych możliwości odbycia formacji teologicznej we własnych krajach. Zniósł również przyznany jezuitom jeszcze w 1585 r. monopol na prowadzenie działalności misyjnej w Chinach i Japonii. Z kolei w Paryżu utworzono w 1663 r. Seminarium dla Misji Zagranicznych (*Séminaire pour la conversion des Infidèles dans les pays étrangers*), zatwierdzone przez papieża Aleksandra VII w rok później, którego wychowankowie podejmowali posługę w zamorskich koloniach Królestwa Francji (przede wszystkim w Kanadzie). Trud chrystianizacji Ameryki Łacińskiej spoczął na duchowieństwie hiszpańskim i portugalskim, głównie zakonnym. Postępy akcji ewangelizacyjnej na tych terenach w znacznym jednak stopniu hamowane były przez interesy ekonomiczne i polityczne obu iberyjskich potęg kolonialnych. Negatywnie na jej postępach odbijała się również jurysdykcyjna zależność tutejszego Kościoła od europejskich metropolii, która szczególnie długo utrzymywana była na terytoriach portugalskich, gdzie pierwsza prowincja kościelna, z ośrodkiem w São Salvador de Bahia, powstała dopiero w 1676 r. Również większość ustanawianych w Ameryce biskupów rekrutowała się ze Starego Kontynentu, a jedynie sporadycznie wśród nich spotkać można było urodzonych już na miejscu potomków osiadłych tu niegdyś Hiszpanów i Portugalczyków. Hiszpańscy zakonnicy (przede wszystkim franciszkanie, a obok nich również jezuita, mercedariusze i karmelici) prowadzili działalność chrystianizacyjną także w południowych regionach kontynentu północnoamerykańskiego (Teksas, Nowy Meksyk, Floryda, później Arizona, Kalifornia i Kolorado). Nie doszło tam jednak do utworzenia organizacji diecezjalnej, a miejscowe placówki misyjne podlegały organizacyjnie biskupom z Ameryki Łacińskiej. Z kolei we francuskiej Kanadzie osobny wikariat apostolski, z ośrodkiem w Québecu, erygowany został w 1658 r., w kilkanaście lat później doszło do utworzenia tamże biskupstwa (1674) – do końca epoki nowożytnej jedyne na tym obszarze.

chrystianizacja
Ameryki Łacińskiej

Na kontynencie afrykańskim misjonarze katolicycy czynni byli w kilku regionach, mianowicie w Kongo, Angoli, Mozambiku i na Madagaskarze. W roku 1596 papież Klemens VIII erygował w Mbanza Kongo, przemianowanym wówczas na São Salvador, osobne biskupstwo, którego siedziba przeniesiona została niedługo później do Luandy (São Paulo de Loanda), a z kolei papież Paweł V utworzył w 1612 r. osobny wikariat apostolski dla Mozambiku, podlegającego dotychczas jurysdykcji arcybiskupów Goa. Bardzo negatywnie rzutowała na dzieło ewangelizacji mieszkańców środkowej Afryki prowadzona na ogromną skalę przez Europejczyków brutalna akcja pozyskiwania niewolników do kolonii amerykańskich. Uprowadzona z kontynentu afrykańskiego tubylcza ludność przenosiła zarazem do Nowego Świata swoje rodzime wierzenia i obyczaje religijne, których chrześcijaństwo w wielu przypadkach nie zdołało do końca unicestwić.

misionarze w Afryce

Najżywsze zainteresowanie ze strony Stolicy Apostolskiej, a także niektórych ośrodków władzy świeckiej na Starym Kontynencie, wzbudzały w XVII w. misje prowadzone na Dalekim Wschodzie. Tam europejscy misjonarze zetknęli się ze starymi cywilizacjami i rozwiniętymi, a zarazem bardzo odmiennymi od wyobrażeń w tym przedmiocie Europejczyków systemami religijno-etycznymi, zwykle w sposób integralny wpisanymi w model funkcjonowania danego społeczeństwa czy państwa. Na tym właśnie tle doszło do rozdziewku między rodzimymi kulturami i niesionymi przez nie wartościami a nauką głoszoną przez duchownych przybyłych z Europy. Stosowany dotąd w Ameryce, czy na mniejszą skalę w Afryce, model bezwzględnej narzucania społecznościom przyjmującym (obojętnie czy dobrowolnie, czy też pod przymusem) wiarę chrześcijańską standardów egzystencji i sposobu postrzegania świata właściwych Europejczykom, z czym wiązała się zazwyczaj konieczność całkowitego odżegnania się (przynajmniej na zewnątrz) od rodzimej obyczajowości i dawnych zwyczajów, tu okazał się niemożliwy do zaprowadzenia. Jedyne wyjątek stanowiły Filipiny, gdzie akcja ewangelizacyjna, prowadzona według „tradycyjnego” schematu, postępowała stosunkowo szybko i nawet bez większych oporów, tak iż już w 1579 r. papież Grzegorz XIII mógł utworzyć pierwsze na tych wyspach biskupstwo w Manili, które następnie przez Klemensa VIII podniesione zostało do rangi ośrodka samodzielnej prowincji kościelnej (1595). Tu również powstał za pontyfikatu Innocentego X pierwszy na Dalekim Wschodzie uniwersytet (oparty na założonym w 1611 r. kolegium dominikańskim). Już jednak w Indiach akcja chrystianizacyjna natrafiła na nieprzezwyciężalne trudności z racji istniejącego prastarego systemu kastowego, którego nie sposób było pogodzić z przesłaniem ewangelicznym. Stąd właśnie na subkontynencie indyjskim podjęto pierwsze próby dostosowania form liturgii katolickiej, jak i stylu głoszenia Ewangelii, do specyfiki rodzimej kultury (pionierskie dokonania jezuita R. de Nobili). Przyjmującym chrzest hindusom zezwalano na zachowywanie tych spośród dawnych obyczajów, które nie stały w sprzeczności z wiarą i moralnością chrześcijańską. Tzw. metoda akomodacyjna spotkała się z przyzwoleniem i aprobatą ze strony papieża Grzegorza XV (1623) – pomimo wnoszonych przez kler portugalski skarg na ten sposób postępowania.

Podobny problem wystąpił na terenie Chin, gdzie nabrał on jeszcze większego rozgłosu, aniżeli miało to miejsce w przypadku Indii. Promotorami tzw. rytu chińskiego byli jezuita (szczególnie znaczenie miała w tym względzie działalność M. Ricciego), którzy potrafili zapewnić misjom chrześcijańskim jeżeli nie przychyłność, to przynajmniej neutralność ze strony miejscowej administracji państwowej. Z chwilą jednak dopuszczenia w 1633 r. przez papieża Urbana VIII również innych zakonów do pracy misyjnej w Państwie Środka zaczął narastać spór co do zasad stosowania metody akomodacyjnej, usilnie zwalcanej zwłaszcza przez franciszkanów i dominikanów. Ostatecznie w 1704 r. Stolica Apostolska zakazała adaptowania zwyczajów chińskich do liturgii katolickiej oraz uczestnictwa chrześcijan w obrzędach ku czci Konfucjusza (pomimo ich państwowego, a nie religijnego charakteru), jak też zmarłych przodków. Tenże sam rok przyniósł analogiczny zakaz w odniesieniu



Ryc. 14
Chrzest Mani Soyo wg ryciny z końca XVI w.

trudności
chrystianizacji Indii i Chin

misjonarstwo
w Chinach

do tzw. rytu malabarskiego w Kościele indyjskim. Zakazy te w całej rozciągłości potwierdził w latach 1742-1744 papież Benedykt XIV. Zaniechanie dialogu z rodzimymi kulturami stało się jednym z głównych powodów prześladowania chrześcijan na Dalekim Wschodzie i załamania się tamże na długi czas misji katolickich.

porażka chrześcijaństwa
w Japonii

Nieliczenie się z miejscowymi zwyczajami i sferą obrzędowości negatywnie rzutowało także na recepcję chrześcijaństwa w Japonii. Niekorzystnie zaważyły tu również roszczenia monarchów hiszpańskiego i portugalskiego do sprawowania patronatu nad rodzącym się Kościołem japońskim, za czym kryły się interesy ekonomiczne i polityczne. Na to wszystko nałożyły się jeszcze intrygi ze strony działających na wyspach japońskich kupców z protestanckich Niderlandów oraz z Anglii, którzy z niechęcią przyglądali się upowszechnianiu się katolicyzmu w tym regionie świata. W roku 1613 wydany też został nakaz opuszczenia przez misjonarzy Japonii, a w ćwierć wieku później (1638) zakazano na przyszłość wstępu na wyspy jakimkolwiek nowym misjonarzom. Prawo to obowiązywało nieprzerwanie aż po 1859 r.

uzależnienie Kościoła
od państwa

Niepowodzenia misji katolickich w tych krajach, w których nie miały one wsparcia ze strony aparatu władzy świeckiej, po raz kolejny ujawniły głębokie uzależnienie organizacji kościelnej od struktur państwowych. Problem ten w sposób nie mniej wyrazisty występował również i w Europie, przy czym najbardziej spektakularne przejawy dążenia do podporządkowania Kościoła nadrzędnym interesom i celom polityki wewnętrznej oraz zewnętrznej danego państwa ujawniają się w dziejach XVII-wiecznej Francji (gdy chodzi o kraje katolickie, podczas gdy Kościoły protestanckie, tym bardziej zaś Kościół anglikański, od samego początku swego istnienia pozostawały w jak najściślejszej zależności od władzy świeckiej, z którą w żadnym wypadku nie były w stanie konkurować).

Po okresie długotrwałych wojen religijnych w poprzednim stuleciu, w 1. poł. XVII w. Kościół katolicki w Królestwie Francji wzmocnił się wewnętrznie i zaczął odgrywać główną rolę w ówczesnym katolicyzmie (uchwały Soboru Trydenckiego zostały tu przyjęte w całej rozciągłości dopiero w 1615 r.). Na ziemiach francuskich powstały

wówczas nowe zgromadzenia, które już w niedługim czasie podjęły działalność w wielu innych krajach, jak m.in. misjonarze-lazaryści, sulpicjanie, eudyści, bracia szkolni, wizytki czy szarytki (obok nich wspomnieć też należy o kongregacjach zakonnych maurynów, feuillantów i trapistów). Z Kościołem francuskim związani byli w omawianym okresie wybitni teolodzy, kaznodzieje i mistycy, jak kardynał Piøtr de Bérulle, św. Franciszek Salezy, św. Wincenty a Paulo, św. Joanna Franciszka de Chantal, św. Ludwika de Marillac czy św. Jan Eudes, ale również z różnych powodów kontrowersyjni myśliciele, jak Błażej Pascal czy Franciszek Fénelon. Z nazwiskami dwóch ostatnich wiążą się nurtujące Kościół francuski w XVII i po części również w następnym stuleciu spory jansenistyczne i kwietystyczne.

Jansenizm był nurtem teologicznym, a zarazem ruchem religijnym, wyrosłym na tle sporów o współdziałanie łaski Bożej i wolnej woli człowieka w dziele zbawienia, toczących się pomiędzy teologami katolickimi a protestanckimi (zwłaszcza kalwińskimi). Opublikowane pośmiertnie w 1640 r. w Lowanium dzieło

Ryc. 15

Św. Wincenty à Paulo wg miedziorytu z XVII w.



**Ryc. 16**

Ph. de Champaigne, *Ex voto*
(Zakonnice z Port-Royal),
1662 (Muzeum Luwru, Paryż)

biskupa Ypres (Ieper) Korneliusza Jansena (Janseniusza) *Augustinus seu doctrina sancti Augustini de humanae naturae...*, eksponujące skrajne elementy nauki św. Augustyna o łasce i predestynacji, wywołało ożywioną dyskusję oraz kontrowersje (przede wszystkim we Flandrii i Francji). Głównymi ośrodkami propagowania jansenizmu, a zarazem rygorystów w zakresie praktyk pokutnych i wstrzemięźliwości w przystępowaniu do Eucharystii, stały się francuskie opactwa Saint-Cyran i przede wszystkim Port-Royal-des-Champs; władze świeckie okazały się jednak nieprzychylnie temu ruchowi. Negatywne stanowisko zajęła też już w 1641 r. Stolica Apostolska, a w 1653 r. papież Innocenty X wprost potępił błędne twierdzenia zawarte w dziele *Augustinus*. Nie wszyscy jednak podporządkowali się decyzji papieskiej (ponowionej w 1656 r. przez Aleksandra VII), a ostoją opozycji okazał się klasztor Port-Royal, z którym pozostawał związany również słynny filozof B. Pascal. Poparcie dla jansenizmu okazywała także część profesury paryskiej Sorbony. Król Ludwik XIV dostrzegł wszakże w nurcie jansenistycznym przejaw opozycji wobec jego władzy absolutystycznej i przedsięwziął represje w stosunku do opornych, uzyskując w 1705 r. kolejne potępienie uznawanych za sprzeczne z ortodoksją katolicką twierdzeń Janseniusza od papieża Klemensa XI. Za jego też przyzwoleniem zniósł w 1709 r. opactwo Port-Royal, którego zabudowania – dla dania odstrasżającego przykładu pozostałym zwolennikom jansenizmu – zostały zrównane z ziemią (1710).

Na przeciwnym biegunie ówczesnej teologii katolickiej plasuje się inny nurt, również jednak o charakterze heterodoksyjnym, zwany kwietyzmem. Twórcą tej doktryny, podobnie jak jansenizm odnoszącej się do dzieła zbawienia, głoszącej wszakże całkowitą w tym względzie pasywność człowieka i potrzebę biernego poddania się działaniu Bożemu, był czynny w Rzymie hiszpański kapłan Michał Molinos, który w 1675 r. wydał dzieło *Guía espiritual...* Jego niezgodne z nauką Kościoła katolickiego twierdzenia zostały w 1687 r. potępione przez papieża Innocentego XI,

sprzeciw wobec
jansenizmu

zburzenie opactwa
Port-Royal

kwietyzm



Ryc. 17

J.D. de St. Jean, *Znakomita dama w kościele*, 1685 (miedzioryt)

separatyzm Kościoła
francuskiego

spotkały się jednak z żywą recepcją na terenie Francji, gdzie w obronie kwietyzmu zabrał głos skądinąd wybitny kaznodzieja i myśliciel, arcybiskup Cambrai F. Fénelon. Znalazł on adwersarza w osobie wpływowego na dworze królewskim biskupa Jakuba Bossueta i w efekcie również niektóre jego twierdzenia zostały napiętnowane w 1699 r. przez papieża Innocentego XII, przy czym orzeczeniu temu francuski hierarcha posłusznie się poddał.

W o wiele jednak większym stopniu, aniżeli spory jansenistyczne i kwietystyczne, na obliczu francuskiego katolicyzmu w XVII i następnym wieku zaważyły tendencje gallikańskie, rzutujące również na sytuację w całym ówczesnym Kościele katolickim. Gallikanizm, którego geneza sięgała jeszcze późnego średniowiecza, stanowił nacjonalistyczną opozycję w obrębie elit politycznych i kościelnych Francji wobec narastającego centralizmu Kurii Rzymskiej (papiestwa). Docelowo miał on doprowadzić do ukonstytuowania autonomicznego Kościoła francuskiego, uznającego wyłącznie honorowy prymat biskupów Rzymu, oddzielony od jakiegokolwiek jurysdykcji. Obszerny wykład celów i dążeń, jakimi kierowali się zwolennicy gallikanizmu, zawarł nawrócony z kalwinizmu prawnik Piotr Pithou w wydanym w 1594 r. dziele *Les libertés de l'Église gallicane*, którego tezy rozwinęli później inni francuscy juryści (P. Dupuy, P. de Marca, J. Boileau, także teolodzy E. Richer i S. Vigor). Tendencjom gallikańskim sprzyjał również kardynał A. de Richelieu, który w latach trzydziestych XVII w. powziął plan

utworzenia osobnego patriarchatu katolickiego dla ziem francuskich, przy czym w rękach przyszłych patriarchów spocząć miała pełna jurysdykcja w zakresie m.in. obsadzania tzw. wyższych beneficjów kościelnych (a więc biskupstw i opactw), podczas gdy przy papieżu pozostałaby jurysdykcja wyłącznie w sprawach wiary. Wraz ze śmiercią kardynała Richelieu projekt ten, który nie znalazł zresztą szerszego poparcia wśród francuskiego duchowieństwa, upadł i już więcej do niego nie powracano.

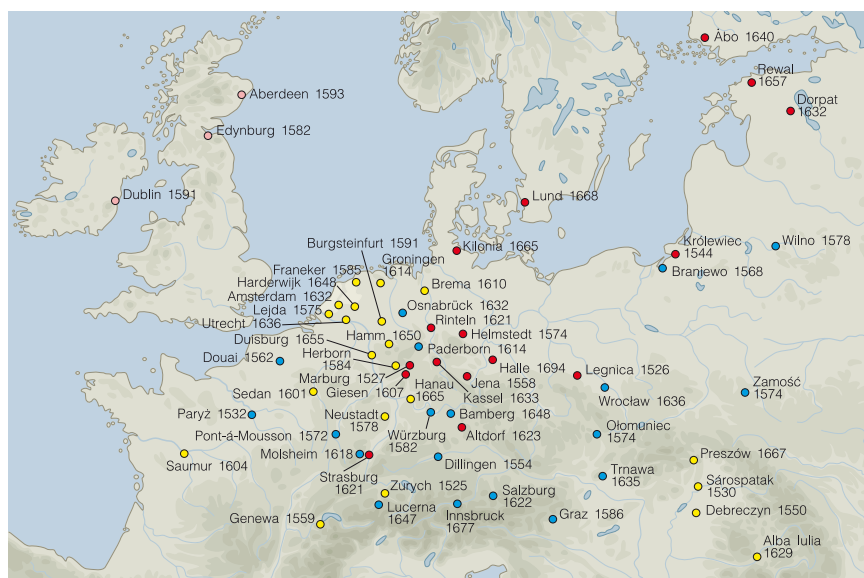
Spór na tle separatystycznych dążeń w Kościele francuskim rozgorzał na nowo za pontyfikatu Klemensa X. Zabiegający o umocnienie swej władzy absolutystycznej król Ludwik XIV kolejnymi dekretemi z lat 1673 i 1675 rozszerzył uprawnienia monarsze (regalia), dotyczące obsadzania biskupstw i opactw oraz pobierania z nich dochodów, na wszystkie pozostałe diecezje i klasztory w jego państwie, których nie dotyczyły postanowienia w tym względzie konkordatu bolońskiego z 1516 r. Z kolei w 1682 r. Król Słońce zwołał ogólnofrancuskie zgromadzenie duchowieństwa (*Clergé de France*), pomyślane jako synod narodowy, na którym przyjęte zostały tzw. artykuły gallikańskie (*Declaratio cleri Gallicani*), odtąd mające obowiązywać jako prawo państwowe. W czterech punktach stwierdzone zostało, że papież posiada władzę tylko duchową, stąd też monarchowie w zakresie spraw świeckich nie są zależni od jakiegokolwiek zwierzchności kościelnej; kompetencje papiestwa ograniczone są ustawodawstwem niegdyśszych soborów koncyliarystycznych (konstancjańskiego i bazylejskiego); Kościół francuski kieruje się normami zwyczajowymi (tradycje gallikańskie), których nie powinno ograniczać ogólnokościelne prawo kanoniczne;

decyzje Stolicy Apostolskiej w sprawach wiary nabierają mocy wiążącej dopiero wówczas, gdy spotkają się z aprobatą ze strony całego Kościoła. Przeciw owym artykułom zaprotestował ówczesny papież Innocenty XI, a jego następca – Aleksander VII – wprost je potępił (1690), tym niemniej wstrzymał się z publicznym tego ogłoszeniem w obawie przed doprowadzeniem do schizmy. Po niedługim wszakże czasie trudności na scenie politycznej skłoniły Ludwika XIV do poszukiwania porozumienia ze Stolicą Apostolską, do którego doszło w 1693 r. – za pontyfikatu Innocentego XII, kiedy to francuski monarcha zgodził się odebrać artykułom gallikańskim charakter ustawodawstwa państwowego. Odtąd też nie miały już one formalnie charakteru normatywnego, niemniej w praktyce obecne były w życiu Kościoła katolickiego we Francji aż do rewolucji 1789 r.

porozumienie ze
Stolicą Apostolską

W innych krajach katolickiej Europy tendencje do tworzenia własnych Kościołów narodowych nie były wówczas tak silne, jak w monarchii Burbonów. Mocna i ustabilizowana pozostawała pozycja katolicyzmu w Hiszpanii i Portugalii, w których to krajach wspólnoty protestanckie nie miały możliwości rozwoju. Katolickie pozostały także księstwa włoskie i część krajów niemieckich. W Cesarstwie Kościół katolicki poniósł dotkliwe straty w dobie wojny trzydziestoletniej, która utrwaliła podział Niemiec na katolickie południe i protestancką północ. Bardziej skomplikowana mozaika wyznaniowa istniała w Czechach, gdzie jeszcze u progu omawianego stulecia stosunkowo silny był Kościół utrakwistyczny, jednak w trakcie wojny trzydziestoletniej, a zwłaszcza wkrótce po jej zakończeniu, przystąpiono do popartej represjami natury administracyjnej rekatolizacji, z czym wiązało się wydanie w latach 1627 i 1650 dekretów o wyłączności wyznania katolickiego (nie dotyczyło to jedynie społeczności żydowskiej). Równie rygorystycznych posunięć nie udało się przeprowadzić w habsburskiej części Węgier, gdzie silny był kalwinizm (podobnie jak w sąsiednim Siedmiogrodzie), stąd też cesarz Leopold I zmuszony był – w obliczu zmagania z potęgą turecką – przyznać wolność religijną węgierskim protestantom. W Rzeczypospolitej Obojga Narodów rekatolizacja postępowała

sytuacja w krajach
katolickiej Europy



Ryc. 18
Katolickie i protestanckie
fundacje uniwersyteckie w
Europie od początku refor-
macji do 2. poł. XVII w.

w Polsce i na Litwie

w XVII w. naprzód bez jakichkolwiek form przymusu administracyjnego, z wyjątkiem jedynie tzw. braci polskich (arian), którzy na mocy uchwały sejmowej z 1658 r. zobowiązani zostali (pod karą śmierci) do przejścia w ciągu trzech lat na katolicyzm albo też wyemigrowania z kraju. Rekatolicyzacja w Polsce i na Litwie dotyczyła w zasadzie tylko wyższych warstw społeczeństwa (szlachta, magnateria), jako że wśród plebejuszy „nowinki religijne” nie spotkały się z szerszą recepcją, a z kolei protestancki element wśród mieszczaństwa okazał się mniej podatny na pokusę konwersji na katolicyzm.

Protestantyzm

Reformacja jeszcze w XVI stuleciu odniosła całkowity triumf w królestwach Skandynawii oraz w wielu księstwach północnoniemieckich. Wszędzie tam ukonstytuowane zostały niezależne Kościoły luterzańskie, przy czym w Danii, Norwegii i zwłaszcza Szwecji utrzymano struktury episkopalne, tak iż nadal istniały tu dawne diecezje, a na ich czele stali biskupi (tyle, że nie katolicy). W krajach niemieckich nadrzędną jednostką organizacyjną gmin ewangelickich były superintendentury

(okręgowe), których przełożeni nosili tytuł superintendentów. Kościoły kalwińskie (reformowane), które całkowicie odzęgały się od struktur episkopalnych, zdobyły dominującą pozycję w Niderlandach, Szkocji i w części kantonów szwajcarskich (główne ośrodki: Zurych, Genewa, Bazylea, Berno i Schaffhausen), wielu też było zwolenników nauk Kalwina na Węgrzech, w Siedmiogrodzie, w Polsce i na Litwie oraz we Francji – w tej ostatniej jednakże tylko do 1685 r. Chcąc zapewnić swemu państwu jednolitość wyznaniową, król Ludwik XIV odwołał wówczas gwarantującą im swobody konfesyjne edykt nantejski i nakazał członkom gmin kalwińskich przyjąć w ciągu zaledwie dwóch tygodni katolicyzm, natomiast ich pastorom opuścić kraj (zборы miały zostać zburzone). Wraz z tymi ostatnimi wyemigrowało jednak wówczas z Francji około 200 000 kalwinów (hugenotów), którzy udali się do Niderlandów, Niemiec i na Wyspy Brytyjskie. Wielu z tych, którzy pozostali w kraju, potajemnie nadal trwało przy kalwinizmie, zaś prześladowania opornych doprowadziły do wybuchu w 1702 r. w Se-
wenach i Langwedocji powstania tzw. kamizardów (stłumione do 1710 r.). Na emigracji działały także niewielkie społeczności protestantów wywodzących się z Półwyspu Iberyjskiego, katolicycy władcy Hiszpanii i Portugalii bowiem nie dopuszczali do organizowania się tam jakichkolwiek społeczności innowierczych. [XVII-wieczny dyplomata papieski o kaznodziejach protestanckich (pastorach) na Pomorzu Zachodnim i ich obyczajach (1652)].

Na XVII stulecie przypadają również początki rozwoju wspólnot protestanckich w kolonizowanej stopniowo Ameryce Północnej. W 2. i 3. dziesięciolecie tego wieku przybyli tu z Europy m.in. presbiterianie angielscy i szkoccy oraz niderlandzcy kongregacjoniści

Ryc. 19

Epitafium ostatniego katolickiego arcybiskupa Uppsali, Olava Magni (zm. 1557)



XVII-wieczny dyplomata papieski o kaznodziejach protestanckich (pastorach) na Pomorzu Zachodnim i ich obyczajach (1652)

Kaznodzieje heretyccy, których heretycy zowią swymi pastorami [...], odziewają się poważnie i dostojnie, całkiem na czarno, w długą do samej ziemi szatę [...]. Na głowie noszą duże, okrągłe berety [...]. Dochody mają znaczne, co zależy od wielkości miasta lub miejscowości. Duże miasta sprowadzają ich [nawet] z odległych krain, jeśli wiedzą, że bardzo są biegli w swej fałszywej nauce. Wszyscy [oni] mają żony w tym celu, aby zadowalając się nimi, nie dawali okazji ani powodu do zgorzienia w sprawach cielesnych. Prowadzą życie bardzo odosobnione w swych domach, bacząc, by ich bez potrzeby w mieście nie widziano [...]. Kazania głoszą w każde święto, zgodnie ze starodawnym kalendarzem, w każdą niedzielę, a w wielu miejscach także i w ciągu tygodnia lub też, kiedy z jakiegoś powodu wypadają posty, każą wtedy rano i wieczorem, a lud owego dnia żadnych posiłków nie spożywa i domostwa swoje opuściwszy, dzień cały na modlitwie w kościele spędza. [...] Kaznodzieje swoje kazania z ambon wygłaszają [...] zawsze na stojąco, z odkrytą głową, w swym zwykłym stroju, a gdzie indziej i dla większego dostojęstwa wkładają komżę, ale z wąskimi rękawami. Na ambonie mają zawsze Ewangelię, a obok malowany wizerunek Lutra lub Kalwina – zależnie od religii owego kraju. Wielu spośród nich

zwykłego jest jednak pochodzenia i niskiego stanu, jako że heretycy wybierają swoich kaznodziejów przez wzgląd na ich zalety i cnoty. [...] Dozwolone jest każdemu jak chce Ewangelię tłumaczyć i każdy, komu zdolności starczy i rozczytywać się w Biblii lubi, może – jeśli zechce – zostać kaznodzieją. Wszystkie Ewangelie, Biblię i swoje księgi mają wydrukowane we własnym języku, żeby każdy mógł je przeczytać. Dlatego też kobiety, jako najgorliwsze w wierze, cały czas tylko uczone teksty studiują, zwłaszcza zaś Biblię, którą – jak wszyscy heretycy – znają doskonale na pamięć [...], sobie nawzajem kazania prawią i dzieci uczą. [...]

Luteranie, jak powiedziałem, od spraw sumienia i duszy mają swoich kaznodziejów za pasterzy i także zowią ich pastorami. Ci zaś w każde święto w świątyniach ich wygłaszają kazania do ludu, słuchają spowiedzi luteran, którzy na kolanach spowiadają się z grzechów jedynie ogólnie, bez wyszczególniania ich rodzaju i okoliczności, i tak rozgrzeszenie otrzymują. [...] [Podczas nabożeństw] używają organów, gdyż oni również posługują się muzyką, biciem dzwonów i chrzcielnicą. Chrzest przyjmują prawie tak samo, jak my, prawdziwi katolicy, bo jak i my są chrześcijanami.

(Giacomo Fantuzzi, *Diariusz podróży po Europie* (1652))

(później także ich angielscy współwyznawcy). W latach trzydziestych osiedlili się tu z kolei menonici i baptyści; ci ostatni stali się z czasem najliczniejszym odłamek protestantyzmu na kontynencie północno amerykańskim. W 2. poł. XVII w. pojawili się tam także pierwsi kwakrzy, których masowa emigracja z Wysp Brytyjskich przypadła na lata osiemdziesiąte tegoż stulecia. Poszczególne denominacje protestanckie w Ameryce Północnej ulegały w kolejnych dziesięcioleciach dalszym wewnętrznym podziałom, prowadzącym do powstania wielu odmiennych pod względem organizacyjnym (czasami i doktrynalnym) wspólnot.

Początki zorganizowanej działalności misjonarskiej protestantów na kontynencie afrykańskim i azjatyckim przypadają dopiero na XVIII w., jakkolwiek obecność polityczna i w szczególności ekonomiczna państw protestanckich w tych regionach świata zaznaczyła się już w poprzednim stuleciu.

Zjawiskiem, które wywarło przemożny wpływ na wewnętrzne losy protestantyzmu w XVII w., był petyzm – nurt dążący do duchowego pogłębienia dość suchych i sztywnych form pobożności protestanckiej poprzez ascezę, spełnianie dobrych uczynków, a przede wszystkim ożywienie mistyki. Podejmował on jednocześnie problem przeprowadzenia odnowy Kościołów protestanckich, które nie we wszystkim okazały się wierne pierwotnym ideałom reformacji. Nurt ten zrodził się w kręgach angielskich purytanów, na szczególnie podatny grunt natrafił wszakże w Niderlandach, a później również w koloniach północnoamerykańskich. Z gmin niderlandzkich przeniknął on z kolei do północnych Niemiec oraz do krajów Skandynawii, gdzie do jego rozpowszechnienia doszło jednak dopiero w XVIII stuleciu, chociaż już wcześniej daje

różnorodność wspólnot
religijnych w Ameryce
Północnej

petyzm

Niemiecki humanista Filip Hainhofer o praktykach pobożnościowych luterńskiego księcia zachodniopomorskiego Ulryka (1617)

W niedzielę i święta, a również wtedy, gdy do spowiedzi idzie, [książę Ulryk] przez dzień cały, od rana do wieczora, nie bacząc też na obecność obcych, nic nie jada, albo też czasem tylko dla głodu uciszenia cienką polewkę zje. Siedzi on czas cały w swej izdebce lub w kościelnym oratorium, czyta, modli się, święte rzeczy rozpatruje, usłyszane kazania bada i w godzinach tych innych działań zupełnie unika. Obok siebie stół ma religijnymi księgami greckimi, łacińskimi i niemieckimi wypełniony, czyta w nich to, co kazania bieżącego dotyczy, studiuje i notatki po łacinie czyni. Modlitwy oraz święte i pobożne rozważania codziennie odprawia, skoro się tylko odzieje, przez jedną godzinę w zadaszonym oratorium przy sypialni swej lub przy bibliotece. Tak samo wieczorem, nim spać się położy, niezależnie od pory późnej

jeden, dwa lub trzy rozdziały z Biblii czyta [...] i wzorem Dawida, Ezechiasza oraz innych sławnych monarchów jest zaprawdę księciem pobożnym, gorliwym i chrześcijańskim, który z największą ochotą powinność przez Boga nakazaną wypełnia, iżby świątynię Jego nawiedzać i święte słowo Jego we dnie i w nocy powtarzać. On i cała czeladź dworska przez cały rok bez ważnej przyczyny ani porannych, ani wieczornych kazań nie opuszczają [...], a kto na dworze kazanie opuści, książę to czy sługa, trzy baceny [= rodzaj srebrnej monety] do skarbonki na jałmużnę musi złożyć, którą to karę miłoścyw książę Ulryk, jako widziałem, dziś uiścił, bo z posłami zbyt długo przed spoczynkiem pił i kazanie poranne zaniedbał.

(Filipa Hainhofera dziennik podróży (1617))

się zaobserwować jego wpływ na różne kręgi wyznawców protestantyzmu. Pietyzm wywarł wszakże piętno nie tylko na społecznościach protestanckich, ale także i na Kościele anglikańskim. [Niemiecki humanista Filip Hainhofer o praktykach pobożnościowych luterńskiego księcia zachodniopomorskiego Ulryka (1617)].

Anglikanizm

prądy konfesyjne
w Anglii

W XVII w. Anglia była sceną ścierania się różnych prądów konfesyjnych – zasadniczo w ramach oficjalnego Kościoła państwowego, tj. anglikańskiego (High Church, Broad Church, Low Church). Wśród elit nadal popularny był katolicyzm, wyznawany często potajemnie (kryptokatolicyzm). Po okresie prześladowań, u progu lat dwudziestych XVII w., król Jakub I złagodził kurs antykatolicki i zezwolił na przybycie do Anglii podległego Stolicy Apostolskiej biskupa (W. Bishop, 1623). Za kolejnego monarchy, Karola I, na dworze królewskim przebywał legat papieski. W okresie dyktatury O. Cromwella katolicyzm był tolerowany jedynie w samej Anglii, podczas gdy przeważający liczebnie w Irlandii jego wyznawcy podlegali systematycznym prześladowaniom. Po restauracji Stuartów wpływy katolicyzmu w Anglii jeszcze bardziej się umocniły, czemu sprzyjali dwaj kolejni monarchowie: Karol II, który na łożu śmierci złożył katolickie wyznanie wiary, i Jakub II, który jawnie opowiedział się po stronie katolicyzmu i dążył do przywrócenia mu rangi wyznania państwowego. Przyznanie przez niego w 1687 r. katolikom na Wyspach Brytyjskich pełnej tolerancji doprowadziło do wybuchu wojny domowej, obalenia Jakuba II (zmarł we Francji w 1701 r.) i powołania na tron angielski wyznającego kalwinizm Wilhelma III Orańskiego.

kalwinizm

Na Kościół anglikański w XVII w. silnie oddziaływał – obok katolicyzmu – właśnie kalwinizm, przede wszystkim ze Szkocji. Działający w tym duchu reformatorzy dążyli do zlikwidowania struktur episkopalnych w Kościele anglikańskim i usunięcia z jego liturgii wszelkich katolickich pozostałości. Zabiegom tym przeciwstawił się król Karol I i ustanowiony przez niego arcybiskup Canterbury William Laud. Ich wspólne starania przeprowadzenia zmierzających w zupełnie przeciwnym kierunku reform

w Kościołach prezbiteriańskich (kalwińskich) w Szkocji i Irlandii przyczyniły się do wybuchu wojny domowej (rewolucja 1642 r.), podczas której obaj zostali straceni. W czasie rewolucji zlikwidowany został w 1646 r. ustrój episkopalny Kościoła anglikańskiego i zastąpiony prezbiteriańskim, zredagowano też w duchu kalwińskim tzw. westminsterskie wyznanie wiary (1643). Po restytuowaniu monarchii przywrócono w Anglii struktury episkopalne i w 1662 r. zaprowadzono w całym Kościele anglikańskim zreformowaną liturgię, która przypieczętowała rozłam pomiędzy episkopalistami i prezbiterianami. Tarcia i okresowe prześladowania na tym tle doprowadziły do kolejnych fal emigracji różnych odłamów angielskich, szkockich i irlandzkich purytan na kontynent północnoamerykański. Dopiero w 1689 r. nowy król Wilhelm III Orański ogłosił tolerancję religijną dla wszystkich form protestantyzmu obecnych na Wyspach Brytyjskich.

rozłam między
episkopalistami
i prezbiterianami

Stulecie XVII było świadkiem kształtowania się oryginalnej i twórczej teologii anglikańskiej, która dotąd miała charakter niemal wyłącznie apologetyczny. Za jej twórcę uważany jest Ryszard Hooker, autor siedmiotomowego dzieła *Treatise on the Laws of Ecclesiastical Polity* (1594-1662), w którym porównał on zwierzchność królów angielskich nad Kościołem krajowym (państwowym) do władzy religijnej sprawowanej przez biblijnych władców Izraela. Inne znaczące dzieła teologiczne w XVII-wiecznej Anglii ogłosili m.in. R. Field, L. Andrewes, R. Montague, J. Taylor czy H. Vaughan. W następnym stuleciu na rozwój teologii anglikańskiej ożywczo miały wpłynąć kontakty z Kościołami wschodnimi.

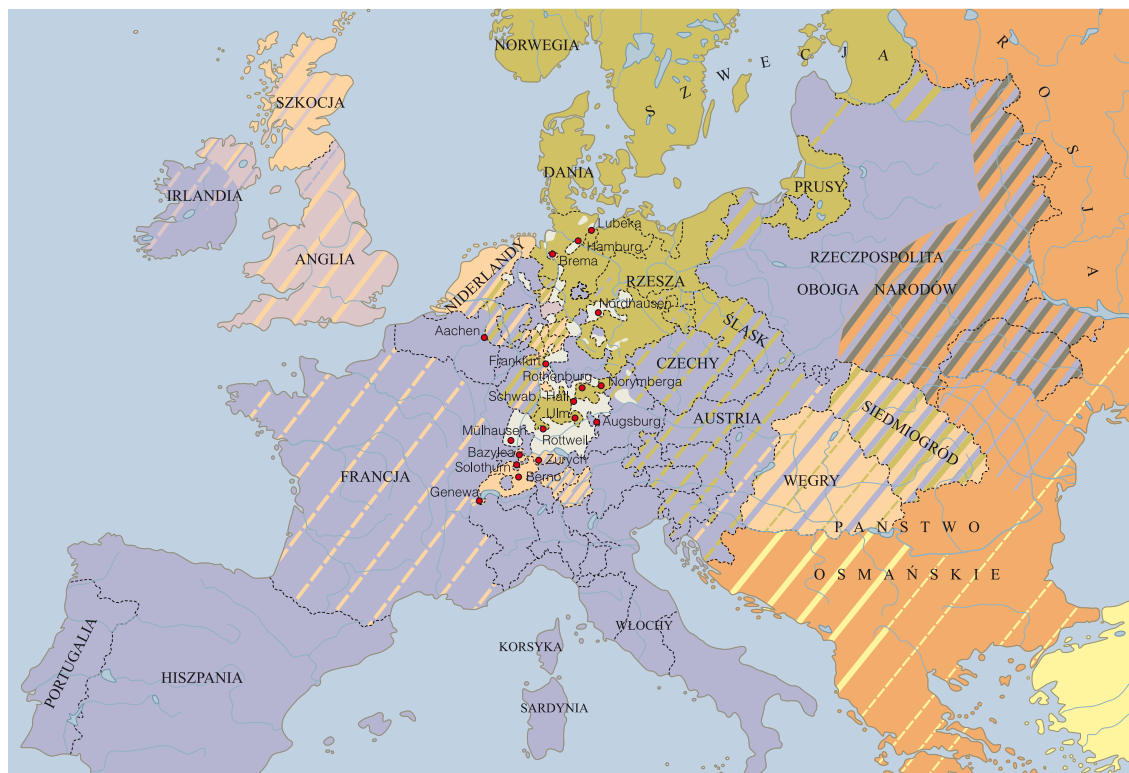
Prawosławie

Losy poszczególnych wspólnot wyznawców prawosławia uwarunkowane były w omawianym okresie ich sytuacją prawno-polityczną, pozostającą w ścisłej zależności od usytuowania każdej z nich na mapie ówczesnego świata. Starożytne patriarchaty Aleksandrii, Antiochii, Jerozolimy i Konstantynopola, z których ten ostatni nosił miano ekumenicznego (tj. powszechnego), pozostawały w obszarze dominacji politycznej muzułmańskiego imperium osmańskiego i z tego względu doświadczały wielu ograniczeń, a okresowo również prześladowań. Podobny los był udziałem prawosławnych społeczności na ziemiach południowej Słowiańszczyzny, także zawojowanej przez Turków. W tej sytuacji prawosławie w państwie Osmanów pozbawione było elementu ekspansywności i nie przedsięwzięło jakichkolwiek działań o charakterze misjonarskim, lecz z konieczności musiało skoncentrować się na obronie swej tożsamości, na samym wręcz przetrwaniu, wielu bowiem chrześcijan w krajach muzułmańskich ulegało pokusie przejścia na islam, co przynosiło poprawę warunków egzystencji, a bardziej ambitnym i zdolnym jednostkom umożliwiało zrobienie kariery (wojskowej czy też dworskiej). Nie jest przypadkiem, że wielu ówczesnych wysokich urzędników i dowódców w imperium osmańskim było właśnie poturczecami, tj. chrześcijanami (Grecy, Bułgarzy, południowi Słowianie), którzy przyjęli islam. Więcej swobody zaznawał Kościół prawosławny w pozostających tylko w zależności lennej od Turcji Mołdawii i Wołoszczyźnie; tam jednak przyszło mu przeciwstawiać się z kolei działalności misyjnej Kościoła katolickiego. Tego rodzaju trudności w jeszcze większym stopniu dawały o sobie znać na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów – zwłaszcza od momentu zawarcia unii brzeskiej (1596), która w założeniu doprowadzić miała do jedności Kościoła wschodniego i zachodniego na ziemiach polsko-litewskich. W rzeczywistości dokonał się w jej następstwie niezamierzony rozłam wśród prawosławnych w Rzeczypospolitej, któremu nie udało się zaradzić na drodze nacisków natury administracyjnej. Reaktywowanie w 1620 r. w państwie polsko-litewskim hierarchii Kościoła prawosławnego rozłam ów utwierdziło.

patriarchaty

prawosławie
w Turcji

rozłam wśród
prawosławnych
w Polsce



- katolicy
- luteranie
- kalwini
- anglikanie
- prawosławni
- unicy
- muzułmanie

Ryc. 20
Podziały religijne w Europie
ok. 1680 r.

Akcja unijna Kościoła katolickiego w stosunku do prawosławnych, choć przynosiła mało spektakularne i niejednokrotnie krótkotrwałe efekty, zarazem jednak zwiększała uprzedzenie wiernych i duchowieństwa Kościoła wschodniego do katolicyzmu. Na tym właśnie gruncie okazało się możliwe nawiązanie kontaktów pomiędzy prawosławiem a protestantyzmem (zwłaszcza kalwinizmem) i anglikanizmem. W samym Londynie powstała liczna kolonia grecka, dla której w 1680 r. wzniesiono tu świątynię, podczas gdy przy uniwersytecie w Oksfordzie utworzono osobne kolegium dla Greków z patriarchatu konstantynopolańskiego, które jednak funkcjonowało niezbyt długo. Pomimo tego rodzaju inicjatyw dialog teologiczny protestancko- i anglikańsko-prawosławny nie postępował naprzód.

Jedynym ówczesnie krajem, w którym prawosławie stanowiło religię państwową, była Rosja. Tamtejsza Cerkiew wydatnie wzmocniona została poprzez utworzenie w 1589 r. patriarchatu ze stolicą w Moskwie, który nie tylko zapewnił jej autonomię, ale też umożliwił podjęcie w przyszłości działań zmierzających w kierunku podporządkowania jurysdykcji moskiewskich patriarchów innych wspólnot prawosławnych na Słowiańszczyźnie (a z czasem i poza nią). Przez całą 1. poł. XVII w. pozycja duchowieństwa prawosławnego, przede wszystkim jego zwierzchnika, była w państwie Romanowów bardzo silna. Przyczyniły się do tego zwłaszcza rządy patriarchy Filareta, który był ojcem cara Michała, założyciela dynastii. Niekorzystny dla Cerkwi przełom dokonał się w okresie zasiadania na stolicy patriarchalnej w Moskwie Nikona (Nikity Minowa), który zasłynął z przeprowadzenia w prawosławiu rosyjskim reform liturgicznych,

Cerkiew rosyjska

popartych również przez ówczesnego cara Aleksego. Wśród części duchowieństwa i wiernych wywołały one jednak opór, który doprowadził do rozłamu i powstania społeczności staroobrzędowców (raskolników), w ciągu następnych dziesięcioleci podlegającej prześladowaniom. Narastający w kraju na tym tle ferment car wykorzystał do pozbycia się patriarchy-reformatora, który dążył zarazem do zapewnienia Cerkwi nadrzędnego stanowiska w państwie i podporządkowania jej aparatu władzy świeckiej. Mimo potępienia i depozycji Nikona na obradującym w latach 1666-1667 synodzie moskiewskim jego reformy zostały utrzymane. Upadek tego skądinąd wybitnego patriarchy otworzył drogę ku szybkiemu i całkowitemu uzależnieniu rosyjskiej Cerkwi od władzy państwowej; skutki tego procesu jaskrawie uwidoczniły się już za panowania cara Piotra I Wielkiego. Po śmierci w 1700 r. patriarchy Adriana monarcha ten nie zezwolił na wybór jego następcy przez sobór, lecz sam ustanowił formalnego zastępcę (z tytułem namiestnika-stróża tronu patriarchszego) i przystąpił do obsadzania poszczególnych stolic biskupich według własnego uznania. Fikcja trwania moskiewskiego patriarchatu podtrzymywana była jeszcze przez dwa dziesięciolecia – do 1721 r., kiedy to został on ostatecznie zniesiony przez tegoż władcę.

**Ryc. 21**

Fragment portretu unickiego metropolity kijowskiego i halickiego Hipacego Pocieja (Muzeum Zamkowe Kwidzyn)

Monofizytyzm i nestorianizm

Obok wyznawców prawosławia w bliskowschodnich prowincjach imperium osmańskiego zamieszkiwali również wierni Kościołów monofizyckich, z których największym pod względem liczebności był Kościół koptyjski. Na jego czele stał patriarcha rezydujący w Aleksandrii (używał on tytułu papieża), któremu podlegał też Kościół etiopski – wolny wprawdzie od jarzma tureckiego, niemniej stale narażony na konfrontację z napierającym od północy islamem. Monofizytami byli także wierni Kościoła jakobickiego (syryjskiego), którego zwierzchnik nosił tytuł patriarchy Antiochii. Jego jurysdykcję uznali w 1668 r. również chrześcijanie obrządku malabarskiego z Indii, uprzednio – od 1599 r. – pozostający w unii z Kościołem katolickim. Pierwotnie byli oni nestorianami i należeli do innego ze starożytnych Kościołów chrześcijańskich, nestoriańskiego, którego zwierzchnik (patriarcha) rezydował w Rabban Hormizd koło Mosulu. Hierarchowie wszystkich tych wspólnot, określanych zbiorczo mianem przedchalcedońskich, w dobie nowożytnej (w tym również w XVII w.) niejednokrotnie przystępowali do unii kościelnych z Rzymem, które zwykle jednak okazywały się nietrwałe bądź też prowadziły do wewnętrznych podziałów w danym Kościele i współistnienia obok siebie tego samego obrządku unitów i dyzunitów.

Judaizm

Religia żyjących w diasporze Żydów pozostawała w epoce nowożytnej – zarówno w XVI, jak i w XVII stuleciu – pod przemożnym wpływem kabały. Był to teozoficzny nurt w judaizmie, opierający się na neoplatońskiej teorii emanacji oraz na elementach różnych doktryn gnostyckich, którego reprezentanci doszukiwali się „drugiej warstwy” znaczeniowej o charakterze ezoterycznym w Piśmie Świętym, przypisując

patriarchaty
Aleksandrii i Antiochii

wpływ kabały



Ryc. 22
Namaszczenie Sabataja Cwi
przez Natana z Gazy wg
ryciny z 1665 r.

wzlot i upadek
Sabataja

zaczął on tracić masowo zwolenników wskutek reform religijnych, jakie zaczął zaprowadzać (m.in. zniósł niektóre uświęcone tradycją święta i posty). Uwięziony w 1666 r. przez Turków i postawiony przed sądem w stołecznym Stambule „Mesjasz”, mając do wyboru śmierć lub konwersję na islam, wybrał to drugie (odtąd nosił miano Aziz Mohammed Effendi), co w ślad za nim uczyniło też wielu jego zwolenników żyjących pod panowaniem tureckim. Pozostali jednak – zwłaszcza ci żyjący w krajach Europy chrześcijańskiej – odwrócili się definitywnie od Sabataja. Mimo to w kręgach rabinistycznych długo jeszcze obawiano się, że jego przykład może stanowić zachętę dla Żydów do dokonywania aktów apostazji. Niedoszły „Mesjasz” dokonał żywota w jednej z tureckich twierdz na terenie Albanii, gdzie uwięziony został z powodu niemoralnego prowadzenia się – sprzecznego zarówno z nakazami judaizmu, jak i islamu.

Po jego śmierci żydowski mesjanizm w wydaniu sabatiańskim żywotny był jeszcze w wielu enklawach, m.in. na terenie Półwyspu Apenińskiego (gdzie do wiodących sabatian należał zmarły w 1706 r. Abraham Michał Cardozo) i w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tu właśnie, na Podolu, wyrosnąć miał na tym gruncie w kolejnym

samym jako takim literom tekstu biblijnego (zwłaszcza ich kombinacjom) magiczną siłę. Jakkolwiek kabała niosła w sobie elementy heterodoksyjne, głosząc m.in. powszechną wędrówkę dusz (reinkarnację), niemniej w XVII w. awansowała do rangi oficjalnej doktryny teologicznej judaizmu.

Wyznawcy religii możeszowej żywili w tym okresie silne przeświadczenie o bliskości czasów apokaliptycznych i – co się z tym ściśle wiązało – żywe były oczekiwania mesjańskie. Niejedną też spośród ówczesnych mistyków żydowskich uważany był przez swych uczniów i zwolenników wprost za oczekiwanego mesjasza (jak np. zmarły w 1620 r. Chaim Vital, uczeń rabina Izaaka Lurii, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli nowożytnej kabały). Najbardziej przemożny wpływ na oblicze XVII-wiecznego judaizmu wywarł wszakże inny nurt mesjański, zwany sabatianizmem. Zapoczątkowany został przez żyjącego w latach 1626-1676 Sabataja Cwi (Cewi), który w 1648 r. obwieścił, że na drodze objawień otrzymał mesjańskie powołanie. Od tej pory wędrował on i nawiedzał wiele gmin żydowskich żyjących w diasporze, w których jego pojawienie się prowadziło zwykle do niepokojów i rozruchów. W roku 1662 poślubił w Kairze Żydówkę z ziem ukraiennych, ocalałą z pogromów w dobie powstania Chmielnickiego, która głosiła z kolei, że jest przeznaczona na małżonkę dla Mesjasza. Ostatecznie w 1664 r. Sabataj publicznie ogłosił się Mesjaszem i jako taki zyskał uznanie ze strony wielu Żydów w różnych krajach. Wystąpienie to nie spowodowało wszakże głębokiego rozłamu w gminach judaistycznych, znaczna bowiem część Żydów uważała go jednak za fałszywego proroka. Apogeum wpływów Sabataja wśród wyznawców judaizmu przypada na lata 1665-1666, lecz wkrótce

stuleciu inny ruch mesjanistyczny zwany frankizmem, którego założyciel – Jakub Józef Frank – podawał się za nowe wcielenia Sabataja. Także na ziemiach polsko-litewskich zrodził się w XVIII w. wyrosły również z kabały nurt chasydyzmu.

frankizm

Islam

XVII wiek postrzegany jest w dziejach krajów islamskich, zwłaszcza w odniesieniu do muzułmańskich potęg politycznych, jako okres stabilizacji, poprzedzający późniejszy ich upadek. Wyznacza ono zarazem kres ekspansji islamu opierającej się na podbojach militarnych, a zarazem początek stopniowego cofania się granic „ekumeny” muzułmańskiej przede wszystkim w południowo-wschodniej Europie. Świat islamski dzielił się wówczas na dwa główne regiony, z których pierwszy obejmował Bliski Wschód, Indie i Azję Środkową, a drugi Afrykę Północną i południowo-wschodnią Azję. Stopniowo też religia Mahometa rozprzestrzeniała się w głąb kontynentu afrykańskiego, co dokonywało się kosztem nie tylko rodzimych religii pierwotnych, ale również i chrześcijaństwa, jak np. w Etiopii.

kres ekspansji islamu

Stałym czynnikiem wywołującym konflikty w świecie islamu był antagonizm szyicko-sunnicki. Stanowiący zdecydowaną mniejszość wśród ogółu wyznawców Allaha szyici doznali w poprzednim stuleciu znacznego wzmocnienia wraz z objęciem panowania w Persji przez szyicką dynastię Safawidów (1502). Jako religia państwowa szyizm doznawał poparcia ze strony kolejnych monarchów perskich, którzy też sprzyjali jego rozpowszechnianiu się w innych krajach. W ciągu XVII stulecia nastąpiła w Persji jego ostateczna recepcja przez ogół zamieszkałych tu muzułmanów, jednocześnie też zapoczątkowany został proces hierarchizacji. Zorganizowana, kilkustopniowa struktura „duchowieństwa” szyickiego (alimowie), z czasem zaczęła stanowić konkurencyjny ośrodek władzy w państwie i tym samym zagrożenie dla dynastii Safawidów, po której upadku (1722/36) doznała jeszcze większego wzmocnienia, z czym wiązało się zapewnienie sobie niekwestionowanego autorytetu wśród wiernych.

antagonizm
szyicko-sunnicki

Od przełomu XV/XVI w. państwa szyickie istniały również na subkontynencie indyjskim (Bidżapur, Ahmadnagar, Golkonda, przejściowo także Kaszmir), niemniej XVII stulecie przyniosło ich kres. Ostatnie spośród nich zniszczone zostało za panowania cesarza Aurangzeba, który dążył do unifikacji religijnej swego rozległego państwa, sam zaś, będąc prawowiernym sunnitą, wycofał się z realizowanej przez jego poprzedników polityki tolerancji. Podjęte przez niego kroki militarne, jak i wszelkie inne działania o charakterze represyjnym, wymierzone zostały jednak nie tylko w szyitów, ale przede wszystkim w najliczniejszych w Indiach pod względem liczebnym wyznawców hinduizmu, a obok nich także w sikhów (w mniejszym stopniu w chrześcijan). Tenże władca przywrócił w swym państwie w 1679 r. *dżizję*, czyli podatek poglówny pobierany od wyznawców wszystkich innych religii niż islam. Polityka Aurangzeba prowadziła do konfliktów i kolejnych powstań zbrojnych w kraju, które okazały się długotrwałe i w efekcie walcie przyczyniły się do osłabienia imperium Wielkich Mogołów w kolejnym stuleciu.

kres państw
szyickich w Indiach

Największą potęgą sunnicką w świecie muzułmańskim pozostawała Turcja, tocząca zmagania zarówno z Persją, jak i w Europie. W stosunku do mniejszości szyickich w swoim państwie sułtanowie osmańscy prowadzili zróżnicowaną politykę. Zbiegli na ziemie znajdującego się w władaniu Osmanów od 1638 r. Iraku duchowni szyicy z Persji mogli liczyć na protekcję ze strony administracji tureckiej, zarazem jednak w okresie nasilenia zmagania osmańsko-safawidskich zamieszkujący w granicach Turcji szyici podlegali nieraz krwawym prześladowaniom, postrzegano ich tu bowiem jako potencjalnych sprzymierzeńców wrogiej potęgi. To samo dotyczyło

zmienne losy
szyitów w Turcji



Ryc. 23

Meczet Süleymaniye wznie-
siony 1550-1557 w Stambule
przez Sulejmana Wspaniałe-
go wg projektu Sinana

zresztą i mniejszych ugrupowań religijnych, biorących początek od szyitów, jak np. alewitów.

W latach 1609-1614 do opuszczenia Półwyspu Iberyjskiego zmuszeni zostali – na mocy dekretów króla Filipa III – mieszkający tam potomkowie muzułmańskich niegdyś mieszkańców tych ziem, zwani Moryskami, którzy w większości potajemnie nadal wyznawali islam. Osiedlili się oni w Afryce Północnej, gdzie odegrali znaczącą rolę w powstaniu nowego państwa Alawitów-Alidów (dzisiejsze Maroko). W sąsiednim Tunisie, również kraju islamskim, przewagę w sferze prawnoreligijnej zapewnił sobie u progu kolejnego stulecia malikizm, usuwając na drugi plan hanefizm. Spośród ubocznych nurtów islamu w Jemenie rozwijał się zajdyzm, tam także oraz w niektórych regionach Indii ismailizm, natomiast w górach Libanu rozprzestrzenili się w XVII w. druzowie, których jednak dopiero w dwa wieki później uznano w państwie osmańskim za muzułmanów, wcześniej natomiast byli oni poddani prześladowaniom.

Hinduizm

W XVII w. hinduizm na subkontynencie indyjskim doświadczał pod panowaniem wyznającej islam dynastii Wielkich Mogołów bardzo zróżnicowanych losów i z punktu widzenia dworu cesarskiego w Dehli był on religią co najwyżej tolerowaną, niejednokrotnie wszakże jego wyznawców prześladowano. Rywalizacja na terenie Indii hinduizmu z napierającym od północnego zachodu islamem datuje się jeszcze na początek VII/VIII w., jednakże od XIV w. nastąpiło znaczne nasilenie walk. Reprezentujący świat muzułmański Wielcy Mogołowie nie od razu przystąpili w podległych im prowincjach do eksterminacji wyznawców hinduizmu, nie mogli sobie bowiem pozwolić na to z przyczyn politycznych w sytuacji, gdy nad wieloma terytoriami ich władza miała charakter czysto nominalny. Panujący u progu omawianego stulecia cesarz Dżahangir był zresztą synem znanego z popierania tolerancji religijnej cesarza

Akbara, urodzonym z wyznającej hinduizm córki radży Amberu, która do końca życia nie przeszła na islam. Z polityką tolerancyjną zerwał radykalnie dopiero wnuk Dżahangira – cesarz Aurangzeb, który okazał się skrajnym sunnitą, zmierzającym do unifikacji Indii pod względem religijnym. Od samego początku panowania zaczął on świadomie dążyć do osłabienia czynnika hinduskiego w rozległym imperium Wielkich Mogołów. Już zresztą za jego poprzednika, cesarza Szahdżahana, wydane zostały pierwsze edykty nakazujące likwidowanie nowych świątyń hinduskich (1633) oraz zabraniające zawierania małżeństw mieszanych (1634). Aurangzeb zakazał zarówno wznoszenia przez wyznawców hinduizmu nowych świątyń (1659), jak i odnawiania starych (1664). Od roku 1669 (1665) rozpoczęła się też systematyczna akcja burzenia w całym kraju tychże świątyń i wznoszenia na ich miejscu meczetów, co prowadziło często do krwawych rozruchów. Do tego doszła jeszcze dyskryminacja na płaszczyźnie ekonomicznej, z jednej strony bowiem kupcy muzułmańscy uzyskali od cesarza zwolnienie od opłat celnych w obrębie kraju (1667), z drugiej strony natomiast przywrócony został w całym państwie podatek pogłówny płacony przez wszystkich, którzy nie wyznawali islamu – tzw. *dżizja* (1679). Na tym też tle zaczęły wybuchać w różnych regionach Indii zbrojne powstania, tłumione przez oddziały cesarskie z coraz większym nakładem sił. Z niektórymi hinduskimi radżami cesarz toczyć musiał regularne wojny, które wydatnie przyczyniły się do osłabienia państwa i jego kryzysu w następnym stuleciu.

osłabienie hinduizmu

dyskryminacja
ekonomiczna

powstania i wojny

Zarówno w omawianym okresie, jak i w późniejszych czasach, hinduizm pozostał religią w zasadzie charakterystyczną tylko dla subkontynentu indyjskiego, uznawanego przez jego wyznawców za ziemię świętą. Religii tej obce było nastawienie na prowadzenie działalności misyjnej i jej upowszechnianie w innych krajach, stąd też jedynie poprzez kontakty handlowe przeniknęła ona do sąsiedniego Nepalu, na Półwysp Indochiński i do Indonezji, gdzie jej wyznawcy zawsze jednak stanowili mniejszość.

przenikanie hinduizmu

Sikhizm

Religią powstałą w Indiach na styku hinduizmu i islamu (na przełomie XV/XVI w.) był sikhizm. Choć genetycznie wywodził się z tego pierwszego, pod względem doktrynalnym bliższy był jednak wierze muzułmanów – przede wszystkim z racji odrzucenia wielobóstwa i jednoznacznego opowiedzenia się za monoteizmem. Przełom stuleci XVI i XVII miał dla losów społeczności sikhów doniosłe znaczenie. Jej ówczesny przywódca, guru Ardżan (Ardżan Mał), narzucił podległej mu wspólnocie zwarte ramy organizacyjne i zaprowadził stały podział administracyjny, a w założonym przez jego poprzednika, guru Ram Dasa, mieście Amritsar (w Pendżabie, na północy Indii), wznosił na wyspie na Jeziorze Nieśmiertelności główny ośrodek kultowy sikhów, Złotą Świątynię (Harmandir, Harimandir), gdzie umieścił w 1604 r. spisana przez niego tzw. Księgę Panią (*Granth Sahib*), świętą księgę tejże religii. Ówczesny cesarz Dżahangir podjął wszakże prześladowania owej mniejszościowej wspólnoty i w 1666 r. polecił uwięzić oraz poddać torturom Ardżana, który też poniósł wówczas śmierć. Jego syn i następca, guru Har Go-wind (Gobind), schronił się wraz ze współwyznawcami w niedostępnych górach i nadał wspólnocie sikhów charakter militarny. Ich prześladowanie wzmoгло się za panowania cesarza Aurangzeba, który polecił zburzyć świątynię w Amritsar, a pochwyconego ówczesnego guru Tegh Bahadura, po jego odmowie przejścia na islam, polecił poddać torturom i następnie ściąć. Syn tegoż, guru Gowind (Gobind) Singh, doprowadził do ostatecznego zerwania przez sikhów zarówno z islamem, jak i z hinduizmem, a podległą mu wspólnotę ukierunkował na walkę

tzw. Księga Pani
(*Granth Sahib*)

prześladowania sikhów

zwalczanie sikhizmu

z panowaniem Wielkich Mogolów i w ogólności muzułmanów w Indiach. Go-wind Singh uzupełnił też tekst świętej księgi *Granth Sahib*, którą ogłosił wiecznym przywódcą duchowym społeczności sikhów i zabronił wylaniania po jego śmierci (co nastąpiło w 1708 r.) kolejnego guru. Izolacjonizm i militarny charakter tej wspólnoty religijnej sprawiły, że w XVIII w. była ona zwalczana już nie tylko przez muzułmanów, ale również przez hinduskich radźów, traktujących ją jako jeden z ważkich czynników na scenie politycznej subkontynentu indyjskiego.

Buddyzm

główne nurty
buddyzmu

Dalekowschodnią religią o charakterze ponadnarodowym, która – w odróżnieniu od indyjskiego hinduizmu czy japońskiego sintoizmu – przekroczyła bariery etniczne i polityczne, upowszechniwszy się przedtem w wielu krajach, był buddyzm. Odnaczał się on znaczną ekspansywnością, uległ też w ciągu wieków wewnętrznym podziałom, przy czym jeszcze w starożytności wyłoniły się w jego obrębie trzy główne nurty: hinajana, mahajana i wadźrajana (mantrajana). Spośród nich pierwszy zdobył dominującą pozycję m.in. w Tajlandii, Birmie, Sri Lance, Kambodży i Laosie, natomiast drugi – skupiający największą liczbę wyznawców, m.in. w Chinach, Japonii, Korei, Wietnamie i Nepalu. W Azji Środkowej zdomował się przede wszystkim buddyzm tantryczny, który na gruncie tybetańskim, zetknąwszy się z miejscowymi kultami animistycznymi, przybrał postać tzw. lamaizmu, będącego już nie tylko systemem wierzeń, lecz zarazem formą ustroju społecznego (oligarchia teokratyczna). Lamaizm upowszechnił się także w niektórych regionach Chin oraz w sąsiedniej Mongolii. Właśnie w omawianym teraz okresie doszło w Tybecie do ostatecznego ukonstytuowania się teokratycznego państwa buddyjskiego. Uprzednio toczyła się tu rywalizacja dwóch „zakonów” (sekt) mniszych: Karma-pa i Geluk-pa (Gde-lugs-pa), z których ten ostatni („Żółte Czapki”) zyskał w XVI w. przewagę przy poparciu mongolskich władców Tybetu. Jego zwierzchnik otrzymał też w 1578 r. od księcia Ałtan-chana tytuł dalajlamy, który został pośmiert-



Ryc. 24
Podobizny Sod-nams-gya-tso (1543-1588) i Lo-zang-gya-tso (1617-1682) – trzeciego i piątego dalajlamy



Ryc. 25
Pałac Potala w Lhasie

nie rozciągnięty także na dwóch poprzednich „opatów” sekty Geluk-pa. W latach 1589-1617 na czele tej wspólnoty stał wnuk Altan-chana, Yon-tan-gya-tso – jedyny dalajlama, który nie był z pochodzenia Tybetańczykiem. Po nim nastąpił Lo-zang-gya-tso, zwany też Wielkim Dalajlamą, który z pomocą Mongołów ostatecznie pokonał wszystkie rywalizujące o władzę duchową i polityczną w tym kraju sekty, zapewniwszy sobie poprzez to władzę absolutną w Tybecie. Jako jej widomy symbol wznosił w Lhasie potężny zespół pałacowo-świątynny Potala (1641), który stał się rezydencją kolejnych jego następców. Pewien kryzys w oligarchicznym państwie tybetańskim nastąpił za rządów dalajlamy Tsang-yang-gya-tso, ów bowiem okazał się wolnomyslnikiem i osobą nie odpowiadającą oczekiwaniom wyższego kleru (cieszył się natomiast popularnością wśród ludu), stąd też został odsunięty od rządów i wkrótce zmarł (1706). W tym okresie coraz silniej zaczynały się zaznaczać na obszarze Tybetu wpływy Chin; ów potężny sąsiad w następnych dziesięcioleciach ograniczał w coraz większym stopniu suwerenność państwa tybetańskiego.

dalajlamowie

Potala w Lhasie

Konfucjanizm i taoizm

Na obszarze Chin współistniały trzy wielkie systemy religijne: buddyzm, konfucjanizm i taoizm, obok których funkcjonowały nadal archaiczne wierzenia ludowe. Ponieważ żaden z nich nie wytworzył kanonu doktrynalnego oraz zwartej struktury organizacyjnej, z czasem ujawnił się tu swoisty synkretyzm religijny, łączący elementy wszystkich tych trzech systemów. Bardziej aniżeli jako religię, taoizm określić można mianem systemu filozoficznego, natomiast konfucjanizm jako zbiór zasad moralnych. Jeden względem drugiego w niejednym punkcie stanowi zgoła antytezę, o ile bowiem konfucjanizm zajmuje się ludźmi jako członkami społeczeństwa, kładąc nacisk na ich obowiązki natury etycznej (w tym również wo-

specyfika
konfucjanizmu
i taoizmu

konfucjanizm –
oficjalny kult państwowy

politeistyczny taoizm

bec państwa i lokalnych wspólnot), o tyle taoizm skoncentrowany jest na rozwoju osobowym jednostki, na pogłębieniu życia duchowego człowieka. W konsekwencji ów pierwszy przybrał z czasem charakter oficjalnego kultu państwowego i stanowił jeden z podstawowych filarów organizacji społecznej Chin, stąd też także nowożytni misjonarze chrześcijańscy zmuszeni byli pogodzić się z koniecznością uczestniczenia pozyskanych dla chrześcijaństwa Chińczyków w różnych ceremoniach i obrzędach konfucjańskich – przy założeniu jednakże, iż mają one wyłącznie świecki (państwowy), a nie religijny charakter. Nie była natomiast możliwa tego rodzaju koegzystencja chrześcijaństwa z taoizmem, który w efekcie wielowiekowej ewolucji stał się o wiele bliższy klasycznemu rozumieniu religii aniżeli konfucjanizm, koncentrując się na wymiarze duchowym i przejmując od ludowych wierzeń Chińczyków bogatą sferę obrzędowości opartą na okultyzmie. Wyznawcy taoizmu czcili politeistyczny panteon bóstw, których kult miał jednak najczęściej lokalny charakter. W czasach nowożytnych najbardziej rozwinięty był wśród taoistów kult bóstwa góry Tai oraz bóstwa wojennego Guandi, których świątynie istniały w wielu regionach Państwa Środka. Spośród bóstw żeńskich szczególnej czci doznawała Księżniczka Porannych Obłoków (poświęcona jej księga włączona została do kanonu taoistycznego w 1607 r.).

Sintoizm

współistnienie
buddyzmu i sintoizmu

Sinto (shinto) była to pierwotna religia mieszkańców Wysp Japońskich, która pod wpływem sięgających jeszcze starożytności kontaktów z konfucjanizmem i taoizmem przekształciła się w zwarty system wierzeń religijnych – sintoizm. Mocno akcentowano w nim kult rodziny cesarskiej, którego główny ośrodek stanowiło miasto Ise. Zetknięcie z buddyzmem przyczyniło się do zaprowadzenia w sintoizmie struktur formalnoprawnych (sieć świątyń, zhierarchizowana kasta kapłańska). Powstała sytuacja, w której buddyzm i sintoizm wzajemnie się przenikały i obecne były w życiu religijnym mieszkańców Japonii na sposób niejako całościowy, niemniej ten drugi, czyli sintoizm, stał się o wiele powszechniejszy od pierwszego i dlatego jeszcze w średniowieczu pojawiły się tendencje, by nadać mu charakter oficjalnej religii państwowej. W XVI w. dążący do zjednoczenia kraju trzej wybitni przywódcy polityczni i wodzowie: Oda Nobunaga, Toyotomi Hideyoshi i Tokugawa Ieyasu przystąpili do militarnej rozprawy z potężnymi klasztorami buddyjskimi, które niejednokrotnie stanowiły przeszkodę na drodze ku integracji państwa. Rozpoczęto też prześladowanie niektórych sekt buddyjskich, a od schyłku XVI w. również obecnego na tych wyspach od niedawna chrześcijaństwa. Jednocześnie doszło do osobliwej sytuacji, iż Tokugawa Ieyasu obciążył kler buddyjski pracami administracyjnymi, które służyć miały centralizacji państwa, niemniej za podstawę ideologiczną swoich rządów przyjął neokonfucjanizm, który spotkał się z akceptacją również ze strony wyznawców sintoizmu (nie stanowił bowiem „konkurencyjnej” religii). Dopiero w XVIII stuleciu ujawniła się na Wyspach Japońskich narastająca rywalizacja pomiędzy ideologią sintoistyczną i konfucjańską, z której zwycięsko wyszła ta pierwsza.

rywalizacja między
sintoizmem
i konfucjanizmem

Podstawę sinto stanowił kult tzw. *kami*, tj. niezliczonych i wszechobecnych sił przyrody oraz duchów przodków (w następstwie kontaktów z buddyzmem uznanych za manifestacje wcieleń Buddy oraz bodhisattwów, a zarazem bóstwa opiekuńcze). Ważniejszy wszakże wymiar w tej religii miał dla życia społecznego wspomniany już kult rodziny cesarskiej, bowiem za mitycznego jej przodka uważano boginię Amaterasu Omikami (personifikacja słońca). Kult ten odegrał trudną do przecenienia rolę w procesie skonsolidowania narodu i budowy silnego państwa.

Religie pierwotne

W XVII w. liczne były jeszcze na świecie regiony, w których dominowały nadal religie pierwotne. Dotyczyło to większości kontynentu afrykańskiego, wielu regionów obu Ameryk, wysp Oceanii oraz nie odkrytej jeszcze Australii, a także rozległych obszarów Azji Środkowej i Północnej, gdzie dominował szamanizm. Wszędzie tam jednak albo już wówczas, albo też w niedalekiej przyszłości, dotrzeć mieli wyznawcy wielkich religii monoteistycznych – przede wszystkim chrześcijaństwa, ale również islamu, w zetknięciu z którymi wierzenia pierwotne traciły stopniowo swoją dotychczasową pozycję w poszczególnych społecznościach.

osłabienie szamanizmu



Europa w XVII wieku

Procesy historyczne w skali stulecia

Gospodarka Europy w XVII wieku

Czasy nowożytne zapisały się w szczególny sposób w dziejach gospodarczych i społecznych świata. W porównaniu do średniowiecza ogólne tempo rozwoju gospodarczego uległo znacznemu przyspieszeniu. Dzięki odkryciom geograficznym handel nabrał wymiaru globalnego w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Silne zderzenie wielu całkowicie odmiennych cywilizacji zaowocowało zmianą stosunków gospodarczych i społecznych na całym świecie. Pod wieloma względami był to okres przejściowy, w którym współistniały już obok siebie elementy odchodzącego feudalizmu obok objawów rodzącego się kapitalizmu. Przejawem nowych zjawisk było przekraczanie ograniczeń systemu cechowego w wyniku szerokiego rozpowszechniania się nowych form produkcji początkowo w postaci systemu nakładczego i manufaktury, a w końcu produkcji jako systemu już fabrycznego. Także w rolnictwie zachodnioeuropejskim pojawiły się już elementy gospodarki kapitalistycznej, w przeciwieństwie do Europy Wschodniej, gdzie właśnie feudalizm dopiero umacniał swe podstawy.

Był to czas narodzin gospodarki narodowej i rynku narodowego w odróżnieniu od średniowiecznej, lokalnej wymiany gospodarczej. Wzrosła też rola pieniądza jako środka wymiany, ale jednocześnie kryzys finansowy nabrał charakteru recesji o wymiarze światowym. W tym okresie także gospodarka stała się istotnym elementem polityki prowadzonej przez scentralizowaną władzę państwową. Pomimo panującego układu społeczno-ekonomicznego i politycznego, związanego jeszcze z systemem feudalnym, w krajach Europy Zachodniej poczęły się tworzyć nowe związki ekonomiczne prowadzące do powstania kapitalizmu. Te rodzące się stosunki nazwano kapitalizmem handlowym, w którym głównym, ale nie jedynym źródłem powstawania kapitału była sfera handlu. Elementy tego wczesnego kapitalizmu najlepiej było widać w Anglii i Holandii, ponieważ tam właśnie objęły one wszystkie dziedziny działalności gospodarczej. Słabiej dawały o sobie znać we Francji, Włoszech i Hiszpanii oraz w krajach skandynawskich, a najmniej widoczne były w krajach Europy Wschodniej. Tak więc proces rodzenia się kapitalizmu nie przebiegał równomiernie i charakteryzował się kryzysami, z których najbardziej spektakularny wydarzył się w 1. poł. XVII stulecia.

Dla wielu krajów europejskich integralną częścią ich rozwoju, nie tylko politycznego, ale i gospodarczego, stała się ekspansja kolonialna. Odkrycia geograficzne i postępująca za nimi ekspansja kolonialna państw europejskich na nowych kontynentach

zmiana stosunków
gospodarczych
i społecznych

światowa recesja

kapitalizm handlowy

rola ekspansji
kolonialnej

miały daleko idące konsekwencje zarówno dla Europy, jak krajów Azji, obu Ameryk i Afryki, a później także dla Australii. Po raz pierwszy w historii doszło do „spotkania się wielu światów” o tak różnej historii, tradycji i kulturze, odmiennym poziomie rozwoju gospodarczego oraz różnorodnej mentalności mieszkańców. Europejskie państwa powiększyły swój zamorski stan posiadania, przenosząc własne wzorce, ale także wprowadzając stosunki niewolnicze. Walka o kolonie stała się źródłem wojen pomiędzy konkurującymi krajami europejskimi. Ekspansja kolonialna spowodowała zasadnicze przeobrażenia w życiu gospodarczym tak Europy, jak i innych kontynentów. Nastąpiło poszerzenie rynków zbytu, obracano coraz większą masą towarów o coraz szerszym asortymencie. Ze względów społecznych i ekonomicznych wyjątkowe znaczenie uzyskał handel niewolnikami oraz import kruszców szlachetnych, których zdobycie niejednokrotnie było jedynym celem wypraw podejmowanych na półkulę zachodnią. Zjawiska te w dłuższym okresie doprowadziły także do zmian w sferze obyczajowej.

Kryzys

W 1. poł. XVII w. wiele krajów Europy Zachodniej dotknął poważny kryzys ekonomiczny. W Niemczech jego rozmiary spotęgowała wojna trzydziestoletnia. W Hiszpanii głęboki kryzys rolnictwa był w znacznej mierze wynikiem spadku wydajności gleby. Jednocześnie znaczne obszary ugorowano, gdyż przy ówczesnym, niskim poziomie techniki rolnej ich uprawa stała się nieopłacalna. Ponadto nastąpiło nasycenie amerykańskiego rynku towarami europejskimi, tym samym zmniejszyło się zapotrzebowanie na artykuły produkowane głównie w Hiszpanii. W tym regionie świata sytuację pogarszała nieproduktywność społeczeństwa hiszpańskiego, które było nastawione na uży-

skiwanie dużych dochodów pochodzących z podbojów kolonialnych. Powstające ogromne kapitały, zamiast inwestowania w przemysł, rolnictwo czy też handel lokowano w korzystnych operacjach kredytowo-pożyczkowych, zwanych *censos* i *juros*. Chętnie pożyczano pieniądze państwu, miastom, jak również osobom prywatnym, na bardzo wysoki, sięgający nieraz 5, a nawet 10 procent. Postępowała polaryzacja społeczeństwa hiszpańskiego, przy jednoczesnym zaniku średniej warstwy, jaką stanowiło mieszczańskie kupiectwo. Wielu przedstawicieli tej grupy kupując tytuł przechodziło do stanu szlacheckiego, gdyż oznaczało to awans społeczny i zwolnienie od płacenia podatku. Kryzys gospodarczy pociągnął za sobą spadek potencjału demograficznego. W ciągu 1. poł. XVII stulecia liczba ludności Hiszpanii zmniejszyła się o 25, a Kastylii nawet o 30 procent. I chociaż w 2. poł. stulecia nastąpił wzrost przyrostu naturalnego, to jednak nie udało się nadrobić powstałych już strat demograficznych.

Najbardziej dotkliwym przejawem kryzysu był gwałtowny wzrost cen, zwłaszcza produktów żywnościowych, połączony z trwającym do początku lat 20. XVII w. spadkiem realnych dochodów. W Anglii w 1. ćwierci XVII stulecia ceny żywności wzrosły średnio 5,5 razy, produktów przemysłowych 2,7 razy w stosunku do końca XV w., podczas gdy płaca murarza wzrosła w tym

Ryc. 26

B.E. Murillo, *Mały żebrek*, ok.
1650 (Muzeum Luwru, Paryż)



samym okresie zaledwie dwukrotnie. We Francji ceny żywności wzrosły 7,3-krotnie, a produktów przemysłowych 3,4, przy 2,7-krotnym wzroście płac. Szacunki natomiast dla niemieckiego miasta Speyer w okresie 1520-1620 ukazują 15-krotny wzrost ceny żyta, 13-krotny wzrost cen pszenicy i 6-krotny soli, podczas gdy płace zwiększyły się, w zależności od zawodu, tylko 2-3,5 razy.

wzrost cen

Chociaż zdecydowany spadek produkcji i kryzys handlu uwidocznił się na początku 3. dekady XVII stulecia, to jednak jego symptomy były widoczne już na początku wieku. Objawiało się to spadkiem liczby okrętów przyływających z Ameryki do Sewilli, głównego portu w handlu atlantyckim, oraz osłabieniem ruchu statków przepływających przez Sund, najważniejszy punkt handlowy pomiędzy Europą Wschodnią i Zachodnią. Tonaż statków zawijających do portu w Sewilli – najważniejszego przez cały XVI wiek portu Hiszpanii – zmniejszyła się w latach 1646-1650 do poziomu 49% tonażu z lat 1619-1622. Wartość towarów przewieziona przez Sewillę w okresie 1631-1635 wyniosła tylko 56% wartości z okresu 1616-1620. W roku 1640 do Sewilli nie przyplłynął z Ameryki żaden statek z ładunkiem szlachetnych metali. Zamulone koryto rzeki Gwadalkiwir uniemożliwiło załadowanym statkom „srebrnej floty” zawijanie do tego portu. Średnia roczna liczba statków przepływających przez Sund w latach 1601-1605, a więc na początku XVII w., spadła z 3601 do 2633. Jeszcze w latach 1616-1620 przyplynało tu 3891 jednostek, by zmniejszyć się do 2770 w okresie 1621-1625 i do 1822 w następnym pięcioleciu. Upadł również, dominujący wcześniej na Bałtyku, Związek Hanzeatycki, którego anachroniczne struktury nie dostosowały się do wymogów handlu międzynarodowego w czasach nowożytnych. W latach 1610-1611 przez Sund przepłynęło 168 statków hanzeatyckich, pomiędzy 1619-1620 – 142, 87 w latach 1627-1628 i tylko 25 w okresie 1639-1640. Ostatni sejm miast Hanzy odbył się w 1669 r. Na początku lat 20. XVII w. nastąpił także wyraźny spadek ruchu statków handlowych na Morzu Śródziemnym.

osłabienie
żeglugi handlowej

W Anglii w 1. dekadzie XVII w. wystąpił zastój w pomyślnie dotychczas rozwijającym się przemyśle sukienniczym. W latach trzydziestych produkcja sukna osiągała jedynie połowę wielkości produkcji z końca XVI w. O konieczności podjęcia działań dla ratowania tradycyjnej angielskiej gałęzi wytwórczości debatowano w Izbie Gmin w latach 1604 i 1621. Wówczas też główną przyczynę kryzysu upatrywano w postępującym zjawisku koncentracji produkcji, co prowadziło do likwidacji małych warsztatów i zwiększenia się liczby robotników najemnych poszukujących zatrudnienia. W roku 1622 problemem zajęła się Tajna Rada Królewska, a w 1640 r. powołano specjalną komisję królewską do zbadania przyczyn pogłębiającego się kryzysu.

zastój w angielskim
sukiennictwie

W XVII stuleciu upadły także wielkie firmy kupieckie, włącznie z takimi jak niemieckie domy handlowe Fuggerów i Welserów. Obie firmy dysponujące ogromnymi kapitałami i prowadzące rozliczne przedsięwzięcia handlowe i bankowe, zbankrutowały na początku wieku w dużej mierze wskutek udzielania kredytów władcom, na przykład dom Fuggerów za sprawą pożyczek udzielanych Habsburgom. Bankructwa te pociągnęły za sobą plaję innych podobnych przedsiębiorstw oraz upadek gospodarczy wielu miast, zwłaszcza w południowych Niemczech.

bankructwa wielkich
domów handlowych

Kryzysem, chociaż z odmiennych przyczyn, dotknięte zostały także kraje Europy Wschodniej. W przypadku Rzeczypospolitej był on w znacznym stopniu spowodowany spadkiem popytu na polskie zboże, nasilającym się procesem refeudalizacji, a wreszcie także i zniszczeniami powstałymi w wyniku wojen prowadzonych przez Polskę w XVII stuleciu; z tym ostatnim czynnikiem w parze szły także ogromne straty demograficzne. Konsekwencją tych wszystkich niekorzystnych zjawisk był wyraźny wzrost obszarów ugorowanych oraz spadek eksportu polskiego zboża. O ile jeszcze w 1. poł. XVII stulecia średnio wywożono z Gdańska ok. 100 tys. łasztów rocznie, o tyle w 1651 r. wyeksportowano 51 tys. łasztów, w 1653 – 34 tys., w 1656 – 11 tys.,

spadek eksportu
polskiego zboża

kryzys finansowy
w Turcji

a w 1659 r. już tylko 541 łasztów zboża (jeden łaszt gdański liczył ok. 3000 litrów). Kryzys rolnictwa, przy jednocześnie bardzo ograniczonym rynku wewnętrznym, sprzyjał szybkiemu i głębokiemu upadkowi miast i mieszczaństwa.

Od końca XVI i w ciągu całego XVII w. głęboki kryzys finansowy dotknął Turcję. Było to przede wszystkim efektem „rewolucji cen”, która ogarnęła Europę. Prócz tego istotne znaczenie miały również takie czynniki, jak ponad dwukrotny wzrost liczby ludności imperium w XVI w., czy też równie ogromne nakłady finansowe ponoszone w związku z nieustannie prowadzonymi wojnami. Pogłębiająca się inflacja była niewątpliwym symptomem zbliżającego się nie tylko ekonomicznego, ale i politycznego upadku potężnego imperium osmańskiego.

Na tle ogólnego kryzysu, jaki dotknął Europę, wyróżniała się Brandenburgia, której gospodarka należała do najprężniej rozwijających się, i to pomimo poważnych zniszczeń, które i jej nie ominęły w trakcie wojny trzydziestoletniej. Wykorzystując pomyślną koniunkturę na zboże, junkrzy niemieccy powiększali areał upraw często kosztem gospodarstw chłopskich, utrwalając poddaństwo i zwiększając wymiar pańszczyzny.

Handel

Pomimo kryzysu gospodarczego, wymiana towarowa – zapoczątkowana w poprzednim stuleciu – nabrała wymiaru globalnego, powodując wzrost zależności handlowych pomiędzy państwami i kontynentami. Zmieniały się formy organizacyjne handlu oraz szlaki morskich dróg handlowych. Proces ten był bezpośrednim następstwem ekspansji kolonialnej państw europejskich i przesunięcia się światowych szlaków handlowych. Taka sytuacja spowodowała upadek dawnych miast handlowych, ale jednocześnie powstanie i rozwój nowych ośrodków. Skutkiem odkrycia

drogi morskiej do Indii wokół Afryki było osłabienie wymiany handlowej drogą lądową poprzez Alpy pomiędzy północno-zachodnią a południową częścią Europy. Część tego handlu przejął transport wodny przez Cieśninę Gibraltarską. Przesunięcie się handlu w kierunku oceanów spowodowało, iż znaczenie Morza Śródziemnego uległo zmniejszeniu. Swoją krótką karierę jako ważnego ośrodka handlowego zakończyła Lizbona. Konkurencję z Holendrami przegrały porty bałtyckie – Gdańsk i Królewiec.

Wraz z upadkiem handlowego znaczenia Sewilli wzrosło znaczenie Kadyksu jako miasta portowego, w którym krzyżowały się szlaki handlowe z kolonii amerykańskich, Afryki i basenu Morza Śródziemnego. Wyjątkową pozycję uzyskał także francuski port Hawr. Dzięki inwestycjom prowadzonym przez kardynała Richelieu, na polecenie którego zbudowano tam w 1628 r. pierwszą w Europie przystań wyposażoną w służę, Hawr stał się „bramą wjazdową i wyjazdową” Francji, przyjmując okręty z Ameryki Południowej i Środkowej oraz Afryki. W XVII w. we Francji funkcjonowały cztery porty o statusie obszarów wolnocłowych – Marsylia, Bajonna, Lorient i Dunkierka, chociaż w Marsylii, za sprawą miejscowego kupiectwa, swobodną działalność handlową cudzoziemców ograniczano poprzez nałożenie 20-procentowego cła na towary przywożone

Ryc. 27

Kupiec holenderski z poł. XVII w. – rycina wg obrazu Rembrandta Harmenszoon van Rijn



z innego kraju niż miejsce pochodzenia oraz wyłączenie z zasady wolnego handlu towarów przywożonych z Ameryki.

Utratę w ciągu XVII stulecia przez handel śródziemnomorski swojego dotychczasowego znaczenia szczególnie odczuła Wenecja, główny pośrednik handlowy pomiędzy Europą a Bliskim Wschodem. Zmniejszyła się także rola Genui. Jednocześnie duże profity z handlu śródziemnomorskiego czerpał port w Livorno, wykorzystując swoje korzystne położenie na szlakach handlowych i dobrze rozbudowaną infrastrukturę portową. W roku 1675 Livorno ogłoszone zostało obszarem wolnocłowym, co jeszcze bardziej wpłynęło na jego dalszy rozwój.

Upadek miasta i portu w Antwerpii związany był z niezwykłym awansem Amsterdamu, w którym skoncentrował się handel prowadzony przez Holendrów zarówno z krajami europejskimi, jak i zamorskimi. Coraz większą rolę w handlu światowym zaczęły również odgrywać angielskie porty Londyn i Liverpool.

Monopol na ekspansję kolonialną Hiszpanii i Portugalii, rozpoczętą pod koniec XV stulecia, utrzymał się tylko do 1. poł. XVII w. Wówczas w posiadanie rozległych obszarów zamorskich weszły Holandia, Anglia i Francja, zajmując ziemie jeszcze nie opanowane przez Hiszpanów i Portugalczyków albo wypierając ich z terenów zajętych w XV i XVI w. W rezultacie pod koniec XVII stulecia w rękach Portugalczyków pozostały Azory, Madera i Wyspy Zielonego Przylądka, wybrzeża Angoli i Mozambiku, niewielkie posiadłości w Indiach (Goa, Diu, Daman) oraz Brazylia i Makau w Chinach.

Holendrzy już w XVI w. skierowali swoją ekspansję na Wschód. Gdy nie udało się im próba dotarcia do Chin północną drogą morską, ponieważ flota holenderska utknęła w lodach Morza Karskiego, założyli na początku XVII w. pierwszą faktorię w księstwie Dżakarta na wyspie Jawie. Przeciwwstawić się temu próbował sułtanat Bantam. W wyniku jednak wojny, do jakiej doszło w 1619 r., Dżakarta została zburzona, a w jej

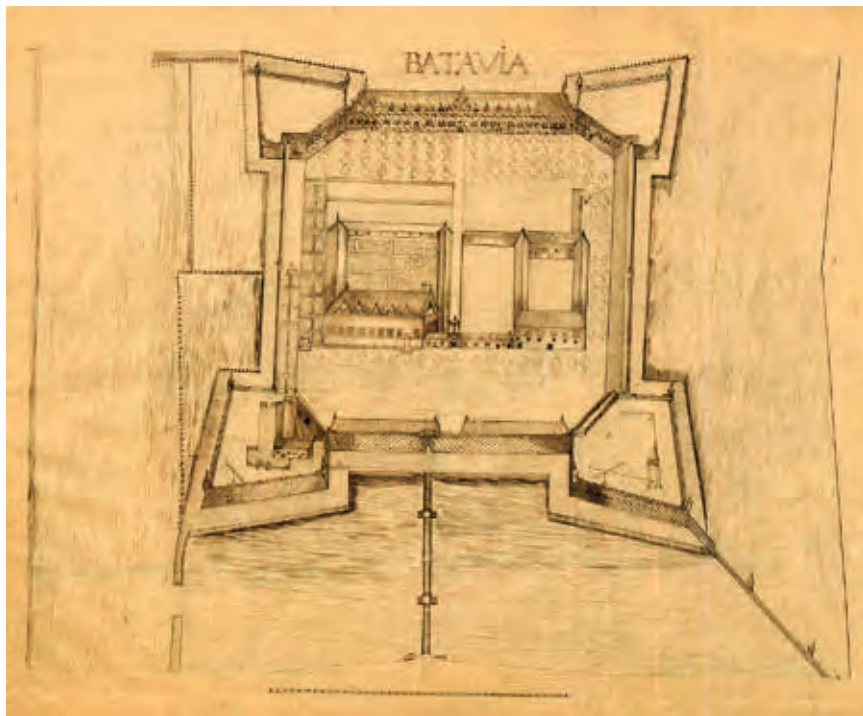
osłabienie handlu
śródziemnomorskiego

państwa kolonialne

ekspansja Holendrów



Ryc. 28
J. Storck, *Widok na port w Amsterdamie* (kolekcja prywatna)

**Ryc. 29**

Plan Batawii, rysunek piórem z XVII w. (Biblioteka Jagiellońska, Kraków)

odkrywanie
Terra Australis Incognita

Nowy Amsterdam
(Nowy Jork)

miejsu Holendrzy zbudowali osadę handlową nazwaną Batawia. Na przełomie XVI i XVII w. skutecznie rywalizowali z Portugalczykami w Azji Południowo-Wschodniej, pozbawiając ich Moluków (1602), Malakki (1641) i Cejlonu (1658). W latach 1624-1661 okupowali część Tajwanu, a w roku 1640 od Japonii uzyskali prawo prowadzenia handlu w Nagasaki. Do końca wieku w rękach Holendrów znalazła się już znaczna część posiadłości portugalskich w Azji. Poważnym ciosem dla handlu portugalskiego z Indiami było opanowanie przez nich Przylądka Dobrej Nadziei (1652). Holendrzy zakładali także własne faktorie w Indiach; jako pierwsi też skierowali swoje szlaki morskie w kierunku Australii i wysp ją otaczających. Od początku XVII stulecia organizowali wyprawy, których celem było poznanie tajemniczej Terra Australis Incognita, do której zaliczano także Tasmanię i Nową Zelandię. To tam dotarli m.in.: Willem Janszoon Blaeu – 1605, Dirk Hartog – 1616, Jan Carstenz – 1623, Abel Tasman – 1642, 1644. Nieprzychylna jednak opinia o nowym lądzie, jako ziemi nieprzyjaznej i pozbawionej bogactw, spowodowała brak poważniejszego zainteresowania tymi obszarami.

W tym samym okresie Holendrzy próbowali także zawładnąć niektórymi ziemiami na półkuli zachodniej. W Ameryce Północnej, na wyspie Manhattan, założyli w 1614 r. faktorię handlową, którą dwanaście lat później przekształcili w osadę Nowy Amsterdam. Kiedy zaś w 1664 r. przeszła ona w ręce Anglików, nazwę jej zmieniono na Nowy Jork. Łupem Holendrów w Ameryce Południowej stał się Surinam oraz kilka wysp położonych na Morzu Karaibskim.

W XVII stuleciu Francuzi kontynuowali rozpoczętą jeszcze w ubiegłym wieku przez Jacquesa Cartiera penetrację ziem na półkuli zachodniej. W roku 1682 Robert de la Salle opanował dorzecze Missisipi, które nazwał Luizjaną na cześć Ludwika XIV,

rywalizacja
angielsko-francuska

króla Francji. Na Morzu Karaibskim Francuzi zajęli wiele wysp opuszczonych przez Hiszpanów, m.in. Martynikę, Gwadelupę, zachodnią część Hispanioli, a w Ameryce Południowej wschodnią część Gujany. Ale od początku następnego wieku osadnictwo to skutecznie wypierali Anglicy, podobnie jak i z posiadłości w Indiach, gdzie w XVII w. Francuzom udało się uzyskać wpływy, uzależniając w ten sposób kilka księstw, a jednocześnie budując własne faktorie, z których najpoważniejsze znaczenie miały: fort Mahé na Wybrzeżu Malabarskim i fort Pondichéry oraz Madras na Wybrzeżu Koromandelskim. Bardziej trwale okazały się zdobycze na zachodnim brzegu Afryki, gdzie Francuzi zajęli Madagaskar (1642). Prowadzili także ekspansję na wyspach Pacyfiku, opanowując m.in. Wyspy Salomona.

Do poł. XVII w. Anglicy, z powodu słabości swojej floty, nie mogli skutecznie konkurować z Holendrami. Na początku stulecia, podobnie jak w XVI w. (czego przykładem był rabunek, jakiego dopuścił się Francis Drake napadając na transport złota i srebra hiszpańskiego w portach Peru), angielska ekspansja na morzach przybierała formę korsarskich wypraw. Jeszcze w 1602 r., powracające z Sumatry okręty brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej zrabowały 900 ton korzeni z przepływającego statku portugalskiego.

korsarstwo Anglików

Założenie pierwszej brytyjskiej faktorii na wybrzeżach Indii stało się możliwe w 1612 r., tuż po rozbiciu flotyli portugalskiej koło Suratu. Jednak o brytyjskich sukcesach kolonialnych zadecydowała przede wszystkim umiejętność wyciągania korzyści ze współzawodnictwa pomiędzy krajami konkurującymi o wpływy na Wschodzie, zwłaszcza między Holandią i Portugalią, oraz z wojen handlowych prowadzonych od poł. XVII w. Szczególnie zacięty charakter miały wojny z Holandią toczone aż do lat 80. następnego stulecia. Anglicy wyeliminowali konkurentów i uzyskali bezwzględna dominację w handlu ze Wschodem. Usadowienie się Anglików w Madrasie (1639), Bombaju (1661) i Kalkucie (1698) oznaczało przejście holenderskiego monopolu na handel z Indiami przez angielską Kompanię Wschodnioindyjską i rozciągnięcie do poł. XVIII w. kontroli nad całymi Indiami. W roku 1649 kupcy angielscy, kierując się dalej na wschód, uzyskali prawo do prowadzenia handlu z Chińczykami w Kantonie. W Afryce angielskie faktorie najwcześniej pojawiły się w Gwinei i na Złotym Wybrzeżu.

wyeliminowanie
Holendrów w Indiach

Początki osadnictwa angielskiego w Ameryce Północnej wiążą się z założeniem w 1606 r. osady Jamestown nad Zatoką Chesapeake, na obszarze nazwanym później Wirginią. O ile osiedlający się w Jamestown kierowali się motywami ekonomicznymi, o tyle prześladowania religijne separatystów Kościoła anglikańskiego doprowadziły do powstania w 1620 r. osady Plymouth, założonej przez 102 kwaków, emigrujących do „Nowej Anglii” na statku Mayflower. Dalsza akcja osadnicza Anglików w Ameryce Północnej była następstwem decyzji króla Jakuba I, przyznającego prawo zakładania osad na terenach położonych na północ od 40 równoleżnika.

osadnictwo
w Ameryce Północnej

Niejako w cieniu rywalizacji państw zachodnich dokonywała się ekspansja Rosji na obszary syberyjskie, zapoczątkowana wyprawą atamana kozackiego Jermaka w latach 80. XVI w. Poprzez Syberię Rosjanie nawiązali kontakty handlowe z Mongolią i Chinami, z którymi w 1689 r. w Nerczyńsku zawarli traktat ustalający wspólną granicę i zasady wzajemnej wymiany towarowej. Dalsza ekspansja w kierunku południowym i wschodnim doprowadziła pod koniec XVII w. do oparcia granic Rosji o Ocean Spokojny. Handel zagraniczny Rosji był organizowany przez państwo. W eksporcie towarów rosyjskich do krajów zachodniej Europy, oprócz sobolowych futer, kawioru, drewna, coraz większy udział miało zboże. W XVII stuleciu właśnie rosyjskie zboże skutecznie wypierało polskie dostawy na rynki zachodnioeuropejskie. Głównymi partnerami handlowymi Moskwy stały się: Holandia, Anglia i Szwecja.

ekspansja Rosji
na Syberii

Na terenie Europy rozwijała się wymiana towarowa z zachodu na wschód i ze wschodu na zachód. Z warsztatów, manufaktur oraz z fabryk zachodnioeuropej-

handel między Europą
Zachodnią i Wschodnią

skich dostarczano towary włókiennicze – zwłaszcza angielskie i flamandzkie sukna, galanterię, a także artykuły metalowe, ozdoby, lustra oraz, głównie francuskie, przedmioty zbytku. Z portów zachodnioeuropejskich wysyłano na wschód Europy towary kolonialne, czyli tzw. korzenie, owoce, a także wina. Zachód importował z krajów Europy Wschodniej płody rolne i surowce pochodzenia leśnego, m.in. zboża, len, konopie, popiół, potaż, smołę, skóry, a także drewno i wyroby drewniane. Szybki rozwój przemysłu okrętowego sprawił, że w XVII w. największym odbiorcą drewna z krajów Europy Wschodniej była Francja. Z Węgier, Podola i Wołoszczyzny dwiema drogami – przez południowe Węgry i Austrię lub przez Małopolskę, Śląsk i środkowe Niemcy – przeganiano rocznie do zachodniej Europy od 30 do 60 tys. sztuk wołów. Rosja przede wszystkim dostarczała konie.

handel zbożem

Głównym jednak towarem eksportowym krajów Europy Wschodniej były zboża, zwłaszcza pszenica. Wobec postępującej urbanizacji i szybkiego rozwoju rynku wewnętrznego w krajach Europy Zachodniej szybko rósł import zboża z krajów bałtyckich, osiągając największe rozmiary w poł. XVII w. W handlu na Morzu Bałtyckim dominowali Holendrzy, dysponując 85% kapitału zaangażowanego w tym handlu i aż ok. 65% tonażu okrętów pływających po Bałtyku, podczas gdy np. na Szwecję przypadało zaledwie 10%. Zboże wywożono m.in. przez Szczecin, Elbląg, Królewiec, Rygę i Lubekę. Głównym portem zbożowym (blisko połowa eksportu) był Gdańsk. Rekordową wielkość eksportu z Gdańska osiągnięto w 1618 r. (ok. 230 tys. ton). Od poł. XVII w. udział Polski, w tym Gdańska, zmniejszał się na rzecz Prus i Rosji. Głównym, ośrodkiem skupującym zboże był Amsterdam, a całe Niderlandy przyjmowały ponad 50% eksportu zboża ze Wschodu. Zboże zużywali Holendrzy na miejscu bądź też, jako pośrednicy, odsprzedawali je do innych krajów Europy Zachodniej. Od końca XVII w. poważnym konkurentem dla krajów Europy Wschodniej w eksporcie zboża stała się Anglia.

targi frankfurckie

Ważną rolę w wymianie handlowej pomiędzy kupcami krajów europejskich odgrywały targi frankfurckie. Kupcy z miast niemieckich (Kolonii, Augsburga, Norymbergii, Ulm, Monachium) handlowali z przybyszami z Genewy, Genui, Florencji



Ryc. 30
Sprzedawcy obwoźni wg
ryciny A. Bosse z XVII w.

i z miast holenderskich. Przedmiotem wymiany była angielska i holenderska wełna, niemieckie płótno, włoskie jedwabie, miedź i skóry wołowe z Węgier, wyroby metalowe z Norymbergii, sól, śledzie, sery, a także towary kolonialne i szlachetne kamienie z Niderlandów. W ciągu stulecia wzrosło również gospodarcze znaczenie Hamburga. Część jego floty towarowej kursowała pomiędzy miastem a Niderlandami, dowożąc do Niemiec towary kolonialne. W roku 1661 miasto podpisało umowę handlową z Anglią, na mocy której postanowienia Aktu Nawigacyjnego nie dotyczyły Hamburga.

znaczenie Hamburga

Przez cały XVII w. handel detaliczny w Europie opierał się głównie na handlu obwoźnym, ale coraz częściej był on zastępowany przez osiadłych kupców. Bardzo powoli rozwijała się tendencja do oddzielania i usamodzielniania poszczególnych branż, chociaż nadal korzenni kupcy frankfurcy handlowali, oprócz korzeni, spirytualiami, tłuszczami, owocami tropikalnymi, tytoniem i innymi towarami. Od końca XVII w. angielska szlachta kupowała luksusowe towary w wyspecjalizowanych londyńskich sklepach, rezygnując z dotychczasowej praktyki zaopatrywania się u rzemieślników. Specjalizacja w handlu występowała wyłącznie w dużych miastach. W handlu hurtowym znaczenia nabierały giełdy towarowe, z których za najstarszą uważa się giełdę w Antwerpii, oddzieloną od giełdy pieniężnej już w latach 30. poprzedniego stulecia. Istotny wpływ na rozwój handlu miały działania zmierzające do ujednolicenia miar i wag. Ożywienie handlu wewnętrznego w państwie moskiewskim prowadziło do postępującej specjalizacji regionalnej. Północne miasta zajmowały się głównie handlem zbożem (Wołogda, Wiatka, Ustiug Wielki), na wschodzie (Sol Kamskaja, Sol Wyczegodska) i wzdłuż Wołgi wykształciły się ośrodki handlu solą.

handel obwoźny
i osiadli kupcy

giełdy towarowe

O wielkości globalnych obrotów handlowych decydował handel oceaniczny pomiędzy Europą, Afryką, Azją i Ameryką. Tendencja ta umacniała się w XVII i następnych stuleciach. Potęgami ekonomicznymi stały się wielkie kompanie handlowe, odgrywające ogromną rolę w zdobywaniu obszarów pozaeuropejskich oraz w formowaniu europejskiej polityki handlowej. Do największego znaczenia doszły kompanie angielskie i holenderskie, zorganizowane w spółki akcyjne z dominacją kapitału prywatnego i z mniejszościowym udziałem kapitału państwowego. Kompanie handlowe uzyskiwały monopol na handel z określonym zamorskim terytorium oraz monopol na sprzedaż w metropolii towarów sprowadzonych z tego obszaru. Nie doszło natomiast do utworzenia kompanii w Hiszpanii i Portugalii, gdyż tam monopol na handel z koloniami należał do władców tych krajów.

handel oceaniczny

Chociaż pierwsze angielskie kompanie handlowe powstały już w XVI w. (w 1518 Kompania Lewantyńska, w 1536 Kompania Afrykańska, w 1589 Kompania Północnoamerykańska), to jednak do największej potęgi doszła, założona w 1600 r., angielska Kompania Wschodnioindyjska. Sprawozdanie kompanii za rok 1621 informuje o zysku przekraczającym 2 mln funtów. Uzyskawszy monopol na handel z Indiami i prawo bezcłowego przewozu towarów ze Wschodu do Anglii, Kompania Wschodnioindyjska od poł. XVII w. prowadziła już systematyczną penetrację gospodarczą Półwyspu Indyjskiego. Stosując zasadę „dziel i rządź”, jak również wykorzystując lokalne konflikty pomiędzy radzami i nababami, czyli władcami licznych państweczek, rozszerzyła swoje panowanie na znacznym obszarze Indii. W roku 1639 zbudowała w Indiach pierwszy fort, a w 1685 r. wysłała do Indii 10 okrętów wojennych i 6 oddziałów piechoty. [Angielski handel]

Kompania
Wschodnioindyjska

W roku 1602 sześć holenderskich przedsiębiorstw handlowych założyło Zjednoczoną Kompanię Wschodnioindyjską. Wkrótce liczba akcjonariuszy wzrosła do 500, a zebrany kapitał osiągnął 6,5 mln florenów. Kompanią kierował 17-osobowy Komitet Dyrekcyjny. Dzięki swojej monopolistycznej pozycji kompania wwoziła do Holandii

Zjednoczona Kompania
Wschodnioindyjska

**Ryc. 31**

Statek Kompanii Wschodnioindyjskiej wg akwaforty z XVII w. (Biblioteka Jagiellońska, Kraków)

towary bez cła i płaciła niewielkie cło na towary wywożone z metropolii. Została ona wyposażona w nieograniczone prawo zakładania faktorii, twierdz, utrzymywania własnego wojska, prawo zawierania układów i traktatów pokojowych oraz pełnię władzy sądowniczej i administracyjnej na zdobytych obszarach.

Dużo mniejsze znaczenie miała holenderska Kompania Zachodnioindyjska, założona w 1621 r. Otrzymała ona na 24 lata przywileje handlowe i osadnicze w Afryce i Ameryce. W prowadzonych wojnach morskich w okresie pierwszych 15 lat swojego istnienia jej okręty zniszczyły około 600 statków hiszpańskich. Jednak wobec małej liczby holenderskich kolonistów, kompania nie odegrała większej roli na półkuli zachodniej. Od poł. XVII stulecia jej znaczenie wyraźnie się zmniejszyło.

Kompanie wschodnioindyjskie założono także w Danii, Szwecji oraz we Francji. Były one jednak znacznie słabsze od kompanii angielskiej i holenderskiej. Co więcej, francuska Kompania Wschodnioindyjska była w dużej mierze instytucją państwową, zarządzaną przez urzędników królewskich i opartą na państwowym kapitale, co znacznie ograniczało jej aktywność gospodarczą. Formę spółek akcyjnych otrzymały kompania Arkadii i Kanady, założone w 1628 r. przez kardynała Richelieu oraz Kompania Indii Zachodnich, którą powołał minister Colbert. W handlu zamorskim nie odegrały one jednak poważniejszej roli.

Bezpośrednie kontakty handlowe Europy z Afryką, zapoczątkowane przez Portugalczyków jeszcze w XV w., rozwijały się w kolejnych stuleciach. Z Afryki wywożono złoto oraz niewolników, dostarczając w zamian wyroby rzemieślnicze, zwłaszcza tkackie, produkty metalowe, a także konie. Stopniowo import towarów na Czarny Ląd został rozszerzony o żelazo, wyroby szklane i broń. Na rynkach europejskich szczególnie cennymi towarami afrykańskimi były pieprz gwinejski i kość słoniowa. W XVII w. Holendrzy czerpali ogromne zyski z handlu bronią palną i białą. Handel ten służył jednocześnie uzbrajaniu Murzynów, podejmujących walkę z placówkami portugalskimi. Powszechne zjawisko sprzedawania broni palnej władcom państw

Kompania
Zachodnioindyjska

inne kompanie handlowe

Europa i Afryka



Ryc. 32
Dom Kompanii Zachodnioindyjskiej wg ryciny z XVII w.

murzyńskich stało się poważnym czynnikiem destabilizującym dotychczasowe struktury polityczne i społeczne. Z Europy do Afryki przywożono także tkaniny i odzież, wyroby z miedzi i mosiądzu oraz wyroby stalowe, a także żelazne sztaby, które w Afryce poddawano dalszej obróbce. Wśród towarów eksportowanych z Azji na Czarny Ląd istotne znaczenie miały muszelki kauri, pełniące funkcję pieniądza na dużych obszarach Afryki Zachodniej. Afrykańskim odbiorcom przywożono alkohole (wino, wódki, brandy, rum) oraz sprowadzany z Brazylii tytoń.

Prawie do poł. XVII w. monopol na handel Murzynami posiadali Portugalczycy, ale monopol ten podważała kontrabanda uprawiana przez Anglików. Najważniejszym odbiorcą niewolniczej siły roboczej stały się kolonie hiszpańskie w Ameryce, a także Brazylia i Antyle. Niewolnicy byli wysyłani głównie z terenów Afryki Zachodniej (Gwinea, Sierra Leone, Liberia, delta Nigru, Kongo, Angola). Z czasem coraz większego znaczenia nabrały w tym względzie Złote Wybrzeże i Wybrzeże Niewolnicze. W czasie podróży przez Atlantyk w XVII w. ginęło ok. 20% Murzynów, a to z powodu przewożenia ich w trudnych do zniesienia warunkach. Handel niewolnikami prowadził na Oceanie Atlantyckim wzdłuż szlaku tzw. wielkiego trójkąta. Statki, załadowane towarami europejskimi, płynęły do zachodnich wybrzeży Afryki, gdzie u miejscowych władców murzyńskich wymieniano je na niewolników. Następnie Murzynów przewożono do Ameryki, gdzie sprzedawano ich na targach niewolników. Te same statki powracały do Europy z ładunkiem towarów kolonialnych.

„Handel korzenny” z basenu Oceanu Indyjskiego, tak intratny w czasach średnowieczna, stracił już na znaczeniu. Od poł. XVII w. natomiast szybko wzrastał import indyjskiej przędzy i wyrobów bawełnianych. Wtedy też w handlu angielskim zaczęła dominować herbata, przywożona początkowo z Chin, później z Bengalu.

handel niewolnikami

wymiana z basenem
Oceanu Indyjskiego



Ryc. 33

P.P. Rubens, *Głowa Murzyna*, ok. 1618-1620 (The Hyde Collection, Glen Falls, Nowy Jork)

kolonie w Ameryce
Północnej

Handel z Chinami, hamowany w XVI stuleciu przez urzędników o „konfucjańskiej mentalności”, przeciwnych handlowi i kontaktom z zagranicą, po 1600 r. intensywnie rozwijali Brytyjczycy. Wywozili oni herbatę, jedwab i porcelanę, a przywozili srebro, wyroby wełniane i opium z Indii.

Już w latach 1631-1632 ograniczono liczbę statków odpływających z Japonii. W roku 1635 rozpoczęła się izolacja polityczna i gospodarcza Japonii (*sakoku*). Japończycy pod karą śmierci otrzymali zakaz opuszczania kraju, a ci, którzy wcześniej wyjechali, nie mogli już powrócić do ojczyzny. W pięć lat później kontakty handlowe z Europejczykami ograniczone zostały wyłącznie do portu Nagasaki, gdzie mogły zawijać jedynie statki holenderskie. Japończycy izolowali Holendrów na wyspie Dezima połączonej z Nagasaki mostem, który podnoszono w nocy. Tylko raz w roku wpuszczano ich w głąb państwa w celu złożenia prezentów władcy. Towary przywożone przez Holendrów, na które ceny ustalali Japończycy, nie przechodziły bezpośrednio w ręce kupców japońskich, lecz poprzez specjalnie powołaną korporację. Aż do końca XVII stulecia głównym towarem dostarczanym przez Holendrów był jedwab, a także drzewo mahoniowe oraz skóry przywożone z Kambodży i Tajlandii. Partnerami handlowymi Japończyków pozostali jeszcze Chińczycy, podczas gdy powiązania handlowe z Hiszpanami, Portugalczycami i Anglikami zostały zerwane. Władze japońskie wydały także zakaz budowy dużych statków, uniemożliwiając w ten sposób odbywanie dalekich podróży morskich. Polityka izolacjonizmu musiała negatywnie oddziaływać na gospodarkę kraju Wschodzącego Słońca.

Życie gospodarcze w koloniach na półkuli zachodniej było uzależnione od handlu, a wszystkie towary niezbędne do organizowania życia pochodziły z importu. Kolonie stanowiły nieograniczony rynek zbytu dla produktów europejskich i towarów dowożonych przy europejskim pośrednictwie z Azji i Afryki. Z Europy przywożono wyroby przemysłowe, m.in. artykuły włókiennicze, statki, broń, narzędzia i wyroby przemysłu metalowego, a z Afryki niewolników. Dzięki Europejczykom w Ameryce rozwinęła się na dużą skalę uprawa trzciny cukrowej, ryżu, kawy i tytoniu. Z wysp Oceanu Atlantyckiego dostarczano do Ameryki wino i sól. Za import kolonie płaciły towarami, głównie surowcami i płodami rolnymi. W eksporcie z kolonii w Ameryce Północnej do Anglii dominował tytoń. Prócz tego z kolonii wywożono indygo, ryż, mąkę, ryby, skóry, terpentynę, smołę, a także chleb oraz surowe żelazo, które następnie przetwarzano w angielskich hutach. Do Irlandii importowano nasiona lnu, a inne kraje europejskie oraz wyspy karaibskie kupowały pszenicę, mięso i produkty drzewne. Z wysp Morza Karaibskiego oraz krajów Ameryki Południowej sprowadzano do Europy artykuły spożywcze: cukier, alkohol, kakao, kawę, kukurydzę, ziemniaki, pomidory, dynię i fasolę. Na wzrost konsumpcji kawy i herbaty podstawowy wpływ miało zastępowanie miodu cukrem uzyskiwanym z melasy, sprowadzanej z Ameryki, lub z syropu trzcinowego. Na bazie towarów kolonialnych w Europie zaczął rozwijać się przemysł kosmetyczny (perfumy) oraz produkcja czekolady i cukierków.

Angielski handel

Regularne odbywanie długich podróży handlowych do Indii nie byłoby możliwe, gdyby narażały one załogi na wyniszczające skutki szkorbutu. Ale od samego początku (1600 r.) Kompania Wschodnioindyjska zaopatrywała swoje załogi w „wodę cytrynową” i w pomarańcze. Marynarki królewskiej w czasach Stuartowskich i hanowerskich nie chłoniono w ten sposób, toteż marynarze królewscy straszliwie cierpieli, póki kapitan Cook, prawie równie wybitny lekarz okrętowy jak odkrywca nowych kontynentów, nie poprawił znacznie ich zaopatrzenia w żywność i napoje.

Za Stuartów Kompania Wschodnioindyjska posiadała około trzydziestu wielkich statków, zdolnych do podróży wokół Przylądka, oprócz licznych mniejszych jednostek, nigdy nie opuszczających mórz wschodnich. Duża z tego część się rozbiła lub została zdobyta przez piratów albo przez Holendrów. Ale te wielkie statki, które pozostały, tak mocno były zbudowane z najlepszego dębu angielskiego, że mogły stawiać czoło pełnemu morzu przez trzydzieści, a nawet przez sześćdziesiąt lat. Już za panowania Jakuba I „Kompania wyłożyła jednorazowo na budowę statków 300 000 funtów, co było wówczas sumą większą niż wartość całej floty króla Jakuba”. Tak więc handel z Indiami „dostatecznie zaopatrzył naród w wielkie statki i doświadczonych marynarzy”.

W ten sposób siły morskie Anglii zwiększyły się o potężnie uzbrojoną flotę prywatną. Znajomość najtrudniejszych dziedzin nawigacji i obycie z dalekimi podróżami morskimi szeroko rozpowszechniały się wśród Anglików. Londyn, jako siedziba główna Kompanii Wschodnioindyjskiej, skupił handel Anglii ze Wschodem. Bristol uczestniczył w atlantyckim handlu tytoniem i niewolnikami, a Liverpool wkrótce poszedł w jego ślady; ogólnym wynikiem handlu z Ameryką i z Indiami oraz powiększenia się rozmiarów statków handlowych było jednak dalsze spotęgowanie się przewagi Londynu, kosztem wielu mniejszych portów, które wystarczały w dawnych czasach dla małych statków i krótkich rejsów.

Dzięki handlowi z Indiami wzrósł nie tylko tonaż floty, ale i zamożność Anglii. Wprawdzie okazało się, że w gorącym kli-

macie Dalekiego Wschodu da się sprzedać tylko ograniczoną ilość sukna angielskiego, z czego wrogowie Kompanii zawsze czynili sobie podstawę do jej oskarżeń, ale królowa Elżbieta mądrze zezwoliła Kompanii na wywóz pewnej ilości monet angielskich pod warunkiem, że ta sama ilość złota i srebra wróci z każdej podróży. Około roku 1621 za wyeksportowaną sumę 100 000 funtów w złocie i srebrze przywieziono towary wschodnie pięciokrotnie wyższej wartości, z czego tylko czwartą część zużyto w kraju, a resztę odsprzedano za granicą z wielkim zyskiem i w ten sposób, uprzedzając krytykę ze strony bulionizmu, „skarbiec królestwa się pomnożył”.

Przed wojną domową głównymi towarami, które wielkie statki Kompanii przywoziły na Tamizę, były: saleta do wyrobu prochu dla wojowniczej Europy, przędza jedwabna, nade wszystko zaś korzenie, a szczególnie pieprz. Niedostatek świeżego mięsa zimą w czasach, zanim rozpowszechniły się rośliny okopowe i uprawa nowych roślin pastewnych, stanowił główną przyczynę tak wielkiego zapotrzebowania na korzenie; używano ich i do konserwowania mięsa i do sutego przyprawiania go, skoro posiadało niewiele innych zalet. Po Restauracji pojawiła się herbata i kawa, jedwabie tkane na Wschodzie dla rynku europejskiego i porcelana chińska. Już w czasach królowej Anny pod wpływem handlu z Indiami Wschodnimi nastąpiła zasadnicza zmiana w napojach, zwyczajach towarzyskich, ubiorach i smaku artystycznym zamożnych warstw społeczeństwa.

Kompanie, handlujące z tak odległymi krajami, ponoszące wielkie straty i przynoszące jeszcze większe zyski, stały się ważnym składnikiem społecznego i politycznego życia Stuartów. W czasie wojny domowej kierowały one swe wpływy i bogactwo zazwyczaj przeciw Koronie, częściowo ze względów religijnych oraz dlatego, że Londyn był w większości za „krągłymi łbami”, częściowo zaś wskutek niezadowolenia kupców z traktowania ich przez Jakuba I i Karola I.

(G. M. Trevelyan, *Historia społeczna Anglii od Chaucera do Wiktorii*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1961, s. 217-218)

Już w XVI stuleciu niekontrolowany przywóz złota, a zwłaszcza srebra, z Ameryki stał się przyczyną zjawiska nazwanego rewolucją cen. Przyjęło ono światowy wymiar, chociaż najsilniej dotknęło Europę, a poprzez kontakty handlowe z Azją – także niektóre kraje tego kontynentu. Wyczerpanie się zapasów tych kruszców należących do Indian środkowo- i południowoamerykańskich skłoniło Europejczyków do rozpoczęcia eksploatacji naturalnych pokładów złota i srebra, czemu sprzyjał dokonujący się postęp w technice górniczej. Srebro wydobywano z bardzo bogatych pokładów w okęgu Potosí w Boliwii oraz w Meksyku, Kolumbii i Peru. Pod koniec XVII w. odkryto

rewolucja cen



Ryc. 34

Magazyn Kompanii Wschodnioindyjskiej w Nagasaki wg miedziorytu z 1680 r. (Biblioteka Jagiellońska, Kraków)

wzrost eksploatacji
kruszców i inflacja

złotonośne złoża w Brazylii (Minas Gerais, Mato Grosso). Przez cały XVI w., aż do lat 60. XVII stulecia tylko do Hiszpanii przywieziono, pod kontrolą władz, drogą morską ok. 2 tys. ton złota i 18 tys. ton srebra. Liczby te należy podwoić, jeśli weźmie się pod uwagę ilość kruszców wwożonych nielegalnie. Na przełomie XVI i XVII stulecia rozpoczęła się intensywna eksploatacja pokładów złota i srebra na Uralu. Znaczne ilości tych kruszców w dalszym ciągu sprowadzano z Afryki. Zbyt szybko powiększające się zapasy kruszców w stosunku do wartości towarów na rynku doprowadziły do inflacji i gwałtownego wzrostu cen wszystkich artykułów. Powiązania ekonomiczne Europy z Azją spowodowały także w Turcji, Indiach i Chinach ruch cen charakterystyczny dla rewolucji cen. W rezultacie trwający do poł. XVII stulecia wzrost cen stał się zjawiskiem powszechnym, przy czym szybciej drożały produkty spożywcze niż produkty przemysłowe.

Roľnictwo

dwa typy rozwoju
gospodarczego

Ujawniające się wcześniej, zwłaszcza w XVI w., różnice ekonomiczne pomiędzy Europą Zachodnią a Wschodnią pogłębiły się w XVII stuleciu. Dwa odmienne typy rozwoju gospodarczego kształtowały się po dwóch stronach granicy, którą w przybliżeniu była linia Łaby i wschodnie stoki Alp. Zasadnicza różnica między tymi obszarami polegała na odmiennej ewolucji stosunków agrarnych, prowadzącej do powstania zjawiska zwanego dualizmem agrarnym Europy. Istotne różnice dotyczyły także produkcji rzemieślniczo-przemysłowej oraz struktury zawodowej ludności, na kształtowanie których duży wpływ miały takie czynniki, jak rosnąca rola handlu zamorskiego i kolonizacja. W rezultacie między dwiema częściami Europy wykształciła się wymiana handlowa, w której Europa Wschodnia eksportowała na Zachód płody rolne, głównie zboże, Europa Zachodnia zaś wysyłała na Wschód artykuły rękodzielnicze, wśród których dominowały przedmioty luksusowe. Wysokie tempo wzrostu



Ryc. 35
A. Grimmer, *Żniwa*

liczby ludności na zachodzie Europy, szybsze od tempa wzrostu produkcji zbożowej, zmuszało do importu zboża z krajów wschodnioeuropejskich.

Przebudowa feudalnej struktury agrarnej w krajach Europy Zachodniej w XVII w. była w dużej mierze kontynuacją procesów, które wystąpiły już w średniowieczu i rozwijały się w XVI w. Zasadniczym elementem tej ewolucji było upowszechnianie się gospodarki czynszowej. Na przełomie XVI i XVII w. daniny w naturze oraz pańszczyzna były już w zaniku, podczas gdy główną formą świadczeń feudalnych stała się renta pieniężna. W strukturze posiadania ziemi rosło znaczenie indywidualnej własności, przy jednoczesnej likwidacji praw użytkowych na cudzych gruntach i wspólnot gruntowych. Poddanie gruntowe ulegało przekształceniu w stosunek dzierżawy gruntu. Zanikło poddaństwo osobiste i sądowe. Chłopi uniezależniali się od powinności osobistych poprzez wykupy lub ugody z właścicielem ziemi. Uzyskali też prawo swobodnego przesiedlania się i opuszczania wsi.

Przejście na czynsz pieniężny było istotnym czynnikiem zachęcającym chłopów do prowadzenia gospodarki towarowej. Możliwość uzyskiwania nadwyżek pieniężnych skłaniała ich z jednej strony do wytwarzania artykułów poszukiwanych na rynku, z drugiej zaś do kupowania narzędzi rolniczych i zdobywania wiedzy agrotechnicznej. Dotychczasowe samowystarczalne gospodarstwa chłopskie przekształcały się w gospodarstwa towarowe, a słabe ekonomicznie upadały. W tym samym czasie feudałowie zamieniali w swoich gospodarstwach pracę chłopów pańszczyźnianego na pracę najemną. W krajach protestanckich istotną rolę w tych procesach odegrały sekularyzacja i przejmowanie dóbr kościelnych przez feudałów świeckich i monarchów.

Pomimo niewątpliwych podobieństw istniały także poważne różnice w rolnictwie poszczególnych krajów na zachodzie Europy. Najwcześniej, a zarazem najpełniej przebudowa feudalnej struktury agrarnej nastąpiła w Anglii. Już na początku XVII stulecia we wschodniej i południowej Anglii blisko 54% męskiej ludności w wieku 20-60 lat zajmowała się przemysłem, a ok. 46% zatrudnionych było w rolnictwie. Tak niski – w tym

gospodarka czynszowa

gospodarka towarowa



Ryc. 36

A. Tempesta, *Strzyżenie owiec*, miedzioryt (Biblioteka Jagiellońska, Kraków)

nowoczesna wiedza
agrotechniczna

czasie – wskaźnik ludności rolniczej świadczył o dokonujących się pozytywnych przeobrażeniach społeczno-gospodarczych. Choć dominującym systemem uprawy roli była trójpółowka, to w celu podniesienia produkcji rolnej prowadzono na szeroką skalę prace melioracyjne, udoskonalano narzędzia rolnicze oraz propagowano nowoczesną wiedzę agrotechniczną. Tylko w 1. poł. XVII stulecia ukazało się w Anglii 49 książek o tematyce rolniczej, a prace holenderskiego inżyniera Vermuydena i Anglika Blitha prezentowały nowoczesne metody prowadzenia prac melioracyjnych. W dążeniu do uzyskania możliwie największych dochodów z posiadanych dóbr angielscy feudałowie część swych gospodarstw oddawali w dzierżawę chłopom. W ten sposób chłopci przekształcali się w rolnych przedsiębiorców-farmerów zatrudniających siłę najemną, a nawet poddzierżawiających lub zastawiających dzierżawione grunty, podczas gdy właściciele ziemscy otrzymywali ustalony czynsz pieniężny. Niejednokrotnie posiadłości ziemskie były także kupowane lub wdzierżawiane przez kupców i fabrykantów sukna.

proces groduzenia
w Anglii

Zjawiskiem najbardziej charakterystycznym dla angielskiej wsi był, zapoczątkowany jeszcze w średniowieczu, proces zwany ogradzaniem. Polegał on na przekształcaniu pól w pastwiska, które po ogrodzeniu przeznaczano pod wypas owiec. Głównym powodem takiego postępowania była wyższa dochodowość hodowli owiec niż uprawa zbóż. Stopniowo procesem groduzenia zostały objęte wspólne ziemie własności gminnej, przekształcane w prywatną własność właścicieli ziemskich. Z czasem zaczęto zajmować na pastwiska także ziemie należące do biednych i średniozamożnych chłopów. Pozytywnym skutkiem tych zabiegów było scalanie rozdrobnionych gruntów rolnych. Na przełomie XVI i XVII w. ogrodzono ok. 70 tys. akrów ziemi, podczas gdy sto lat wcześniej około 100 tys. Jednocześnie począwszy od XVII stulecia zmienia się charakter groduzenia. Pojawia się tzw. ogradzanie nowego typu związane z powstającymi coraz to większymi obszarami uprawy zbóż ze względu na rosnącą ich opłacalność. Proces ogradzania miał bardzo poważne skutki społeczne zarówno dla wsi, jak i miast



Ryc. 37
Podwórze gospodarskie –
ilustracja z: O. de Serres,
*Théâtre d'agriculture et mé-
nagère des champs*, 1650

angielskich, wywłaszczanie i wysiedlanie ludności wiejskiej bowiem prowadziło do powstania dużej rezerwy taniej, najemnej siły roboczej.

Indywidualizacja posiadania ziemi poprzez przejmowanie własności gminnej przez panów feudalnych i bogatych chłopów wystąpiła także w innych państwach Europy Zachodniej, z tym że skala tego zjawiska była znacznie mniejsza. W Hiszpanii, podobnie jak w Anglii, coraz większego znaczenia nabierała hodowla owiec. Nie wystąpiło jednak tutaj zjawisko groduzenia, nie brakowało bowiem terenów przeznaczonych pod pastwiska. W XVII stuleciu nadal istniały olbrzymie latyfundia, ponieważ podział majątków feudalnych był zabroniony. Właściciele latyfundiów oddawali zazwyczaj swoją własność w dzierżawę, dzierżawcy zaś w pogoni za jak największym zyskiem nie dbali o uzyskiwanie wysokich plonów, tym bardziej że z powodu niekorzystnych warunków naturalnych produkcja roślinna nie mogła być intensywnie rozwijana. W rezultacie także Hiszpania musiała importować zboża, podobnie jak państwa włoskie, co także było rezultatem powszechnego dzierżawienia dóbr feudalnych, częstego zwłaszcza na południu Włoch. System ten nie sprzyjał podnoszeniu wydajności w rolnictwie, a przy postępującym rozdrobnieniu gospodarstw chłopskich był przyczyną zmniejszania się produkcji roślinnej.

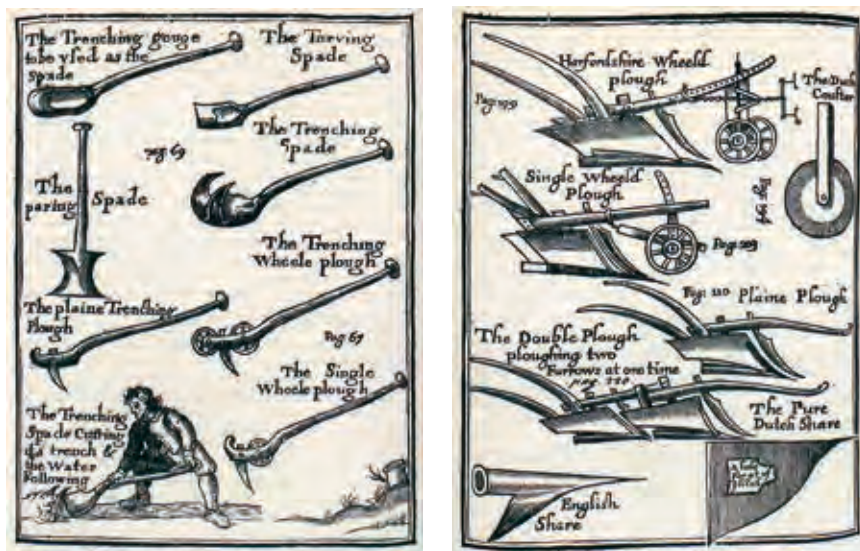
Wiele pozostałości feudalnych utrzymywało się w siedemnastowiecznej Francji. Do końca XVII w. feudałowie francuscy mieli zwierzchnie prawa do ziemi, którą jednak zazwyczaj oddawali chłopom w dzierżawę, a tylko nieliczni prowadzili gospodarstwa na własny rachunek. Szybko zwiększało się znaczenie czynszów pieniężnych. Chłopi dysponujący ziemią na zasadach wieczystej dzierżawy mogli ją poddzierżawiać, zastawiać, a nawet darować. Nadal jednak utrzymywały się daniny w naturze, a niektórzy chłopi dzierżawili ziemię na zasadzie połownictwa (*métayage*), a więc oddawania połowy plonów właścicielowi ziemi. W przeciwieństwie do Anglii działki chłopskie były małe i niejednokrotnie nie zapewniały utrzymania rodzinom chłopskim. W XVII stuleciu francuscy feudałowie i bogaci chłopi przejmowali ziemie gminne, zjawisko to jednak miało znacznie mniejsze rozmiary niż w Anglii i – w przeciwieństwie do tego kraju – we Francji nie doszło do większej koncentracji ziemi.

Ważną rolę w ekonomice zarówno Europy, jak i Afryki odegrały wyspy atlantyckie, rozlokowane wzdłuż wybrzeży afrykańskich. Stanowiły ważny punkt w żegludze morskiej do obu Ameryk i Azji, ale jednocześnie były wykorzystywane do produkcji płodów rolnych. Organizatorami działalności gospodarczej byli tam Europejczycy, wykorzystujący niewolniczą siłę roboczą tubylczej ludności. Jeszcze w XVI stuleciu dzięki

indywidualizacja
posiadania ziemi

pozostałości feudalne
we Francji

rola wysp atlantyckich
położonych wzdłuż Afryki

**Ryc. 38**

Narzędzia rolnicze – ilustracja z: W. Blith, *The English Improver Improved*, 1653 (Biblioteka Jagiellońska, Kraków)

rolnictwo na wyspach

wielkim plantacjom trzciny cukrowej poważnym producentem cukru stała się Madera oraz wyspy w Zatoce Gwinejskiej, przede wszystkim zaś Wyspa Świętego Tomasza. Taki właśnie model plantacji został następnie przeniesiony do Brazylii i na Antyle. Jednakże już w drugiej połowie tego stulecia cukrownictwo na wyspach atlantyckich zostało dotknięte kryzysem, w dużej mierze spowodowanym konkurencją cukru brazylijskiego. Dlatego też w XVII w. na Maderze zrezygnowano z produkcji cukru, zastępując ją uprawą winorośli. Wówczas to Madera i Wyspy Kanaryjskie stały się liczącymi się producentami wina. Na Wyspach Zielonego Przylądka rozwijała się uprawa bawełny i produkcja przędzy bawełnianej. Ważną rolę gospodarczą odgrywały także Azory, położone znacznie dalej od wybrzeży Afryki. Uprawiane tam zboże sprowadzane było do Portugalii, a wytwarzane barwniki wykorzystywano w Europie do farbowania bawełny.

Linia podziału gospodarczego Europy przebiegała przez Niemcy, gdzie dodatkowo, z powodu rozdrobnienia politycznego, występowały różnice w położeniu chłopów w poszczególnych krajach niemieckich. Rolnictwo zachodnioniemieckie przechodziło przeobrażenia właściwe dla państw Europy Zachodniej, podczas gdy we wschodniej części Niemiec panowały zupełnie odmienne stosunki rolne.

W XVII stuleciu w rolnictwie krajów leżących na wschód od Łaby umocniły się niekorzystne tendencje. Do głównych cech odróżniających stosunki agrarne w Europie Zachodniej i w krajach leżących na wschód od Łaby należały rozwój gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, wzrost wymiaru pańszczyzny oraz zwiększanie poddaństwa osobistego chłopów, które prowadziło do całkowitego uzależnienia chłopów od pana. Jeszcze w połowie XV w. w Europie Wschodniej występowały pozytywne zjawiska, przejawiające się w upowszechnieniu czynszu pieniężnego, zmniejszającej się roli pańszczyzny oraz w odchodzeniu od poddaństwa, ale począwszy już od 2. poł. XV w. wysokie ceny zboża wyhamowały te procesy i zadecydowały o rozwijaniu przez panów feudalnych z Europy Wschodniej własnych gospodarstw, czyli folwarków. Te duże gospodarstwa szlacheckie produkowały płody rolne, głównie zboże, przede wszystkim na eksport. Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi folwarków był spadek realnej wartości czynszów pieniężnych spowodowany wzrostem cen.

niekorzystne tendencje w rolnictwie Europy Wschodniej

Podstawową metodą zwiększania produkcji zbożowej było powiększanie gospodarstw szlacheckich, początkowo w Polsce, Prusach, Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim, a później także w Saksonii, Czechach i na Litwie. Wiązało się to z rosnącym uzależnieniem chłopów, stanowiących darmową siłę roboczą. W Polsce początkowo folwarki rozwijały się na terenach spławnego dorzecza Wisły. W 1. poł. XVII stulecia ich rozpowszechnianie się jest szczególnie widoczne na Rusi Czerwonej, Ukrainie i Podhalu.

Powiększanie folwarków następowało różnymi drogami. Jedną z nich było przyłączanie do gospodarstwa dworskiego pustek, czyli obszarów wcześniej uprawianych, a następnie porzuconych; inną – zagospodarowywanie nowych ziem i nieużytków w wyniku karczowania lasów, osuszania bagien, a także zajmowania ziemi należącej do wspólnoty gminnej. Tylko wyjątkowo dochodziło do rugowania chłopów, gdyż funkcjonowanie folwarku opierało się na pańszczyźnie, czyli ich darmowej pracy. Rozróżniano pańszczyznę sprzężną, z własną siłą pociągową chłopą, oraz pańszczyznę pieszą. Właściciele folwarków nie inwestowali w gospodarstwa, przerzucając na chłopów ciężar posiadania oraz utrzymania inwentarza i narzędzi. Funkcjonowanie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej prowadziło do kurczenia się chłopskiej produkcji towarowej. Chłop mniej sprzedawał, ale także mniej kupował. Natomiast w coraz większym stopniu jego działka służyła tylko do żywienia własnej rodziny i reprodukcji siły roboczej.

Osiąganie zbożowej nadwyżki eksportowej przez rolnictwo wschodnioeuropejskie miało charakter ekstensywny. W krajach tych wysokość średnich plonów zboża nie uległa zmianie od XIV w. i w XVII stuleciu nadal wynosiła ok. 4-4,5 ziaren z jednego wysianego ziarna. W rolnictwie angielskim, niderlandzkim i irlandzkim plony dochodzące do 7 ziaren osiągnięto w ciągu XVI i XVII w. W tym samym czasie we Francji, Włoszech i Hiszpanii plony zbóż utrzymywały się na poziomie 6-7 ziaren.

Postęp w technice rolnej następował z różnym nasileniem w poszczególnych krajach. Zdecydowanie przodowały w tym względzie Niderlandy i Anglia. Najbardziej widoczne były działania na terenie Holandii, mające na celu poszerzanie obszaru uprawy poprzez osuszanie płytkich zalewów brzegowych, zwanych polderami. Akcja, zapoczątkowana na większą skalę w poł. XVI w., osiągnęła szczyt w 1. poł. XVII stulecia. Chociaż w Niderlandach już w XVI w. rozpoczęło się przechodzenie od trójpółówki do płodozmianu, to widoczny postęp w tym zakresie można zaobserwować dopiero od poł. XVIII w. Wprowadzenie płodozmianu wiązało się z likwidacją ugorów. Proces ten przebiegał stopniowo. Początkowo trójpółówkę, a niejednokrotnie jeszcze dwupółówkę, przekształcano w wielopółówkę. Stosowanie płodozmianu wymagało dodatkowych nakładów pracy i kapitału na co – w XVII stuleciu – wielu rolników nie było jeszcze stać.

W krajach Europy Wschodniej postępowi agrotechnicznemu nie sprzyjała rozwijająca się refeudalizacja, przy jednoczesnym wyjaławianiu się gleby. Powszech-

Ryc. 39
Frontyspis dzieła *Systema agriculturae*, 1675 (Biblioteka Jagiellońska, Kraków)



zaczęta
technika rolna

nie stosowano trójpólówkę, tylko na niektórych obszarach nadal dominowała dwupólówka. W systemie trójpółowym decydujące znaczenie w produkcji roślinnej miała uprawa zboża, zajmująca nawet do 90% całości uprawianej ziemi. Czynniki hamujące rozwój gospodarki rolnej był brak nowoczesnych narzędzi, rzadko stosowane nawożenie i zaczęta technika rolna. Nie było też prac naukowych i popularnych, które rozpowszechniałyby wiedzę agrotechniczną. Spośród uprawianych zbóż w Europie Wschodniej przeważało żyto, w Europie Zachodniej zaś – pszenica. Zasadnicze zmiany w tym zakresie przyniosło dopiero następne stulecie.

stosunki ekonomiczne
w Turcji

Szczególne stosunki ekonomiczne wytworzyły się w imperium osmańskim. W dużej mierze były one pochodną ustroju politycznego państwa. Największy rozkwit gospodarki turecka osiągnęła w XVI w., co łączyło się jednocześnie z największymi sukcesami w ekspansji terytorialnej. Sprawne zarządzanie ogromnym, zróżnicowanym imperium, obejmującym obok Anatolii posiadłości w Europie i Afryce, zapewniało mu samowystarczalność ekonomiczną. Do końca XVI stulecia w Turcji obowiązywało prawo, zgodnie z którym cała ziemia należała do państwa, a poddani tylko ją dzierżawili. W praktyce, wobec słabnącej siły władzy centralnej, już w 2. poł. tego stulecia, przede wszystkim zaś w XVII w., ziemia przechodziła do rąk prywatnych. Wtedy to uprawiane przez chłopów działki mogły być przez nich przekazywane dziedzicznie, choć bez prawa podziału. Dziedziczną, zbiorową własność ziemi miały zagwarantowane plemiona koczownicze żyjące w obrębie imperium. Przekształcaniu własności lennej w prywatną sprzyjał także wysoki popyt na płody rolne w Europie Zachodniej, co w rezultacie – podobnie jak w krajach Europy Wschodniej – prowadziło do wzrostu znaczenia ziemskich warstw posiadających.

Rzemiosło i przemysł

nowe gałęzie
produkcji

Do poł. XVIII stulecia nie nastąpiły zasadnicze zmiany metod produkcji i narzędzi pracy, pomimo to rosnący popyt na towary codziennego użytku oraz towary luksusowe sprzyjał poszerzaniu asortymentu produkcji, jak również pojawianiu się coraz to nowych dziedzin wytwórczości. Wzrastający popyt na artykuły kolonialne – cukier trzcinowy, kawę, herbatę, kakao, ryż – doprowadził do powstania cukiernictwa. Nową gałęzią produkcji był przemysł perfumeryjny. Otwieranie się rynków zbytu w koloniach, a także stale zwiększające się zamówienia ze strony armii, floty, transportu i budownictwa zaowocowały wzrostem produkcji broni palnej i prochu. Coraz większa produkcja papieru była wynikiem rozwoju drukarstwa. Rosła produkcja szkła okiennego, które przestało być artykułem luksusowym. Z tym wiązał się wzrost zapotrzebowania na ten typ artykułów, dzięki czemu pomyślnie rozwijał się wyrób zegarów i luster.

potęgą gospodarczą Holandii

Na początku XVII stulecia potęgą gospodarczą była Holandia. Dobrze rozwijało się sukiennictwo, jedwabnictwo i przemysł lniany tego kraju. Podstawą życia wielu Holendrów było rybołówstwo i przemysł stoczniowy. Doskonale prosperowało nowoczesne rolnictwo, w którym wprowadzano uprawy roślin okopowych (buraków) i pastewnych (koniczyny). Dbano o rozwój sadownictwa i ogrodnictwa, zwłaszcza ogrodnictwa, ponieważ właśnie w XVII stuleciu przyszła moda na uprawę tulipanów. W hodowli wprowadzano nowe rasy bydła. Holandia zajmowała – jak się wydawało – niezagrożoną pozycję w handlu morskim. Wiek XVII to także okres szybkiego rozwoju gospodarczego Anglii, Francji i Szwajcarii. Zdecydowanie straciły swoje znaczenie ekonomiczne tak silne w średniowieczu miasta włoskie, a także Niemcy. Pomimo dużych posiadłości kolonialnych przestały się liczyć Hiszpania i Portugalia.

W ciągu trzech stuleci, tj. pomiędzy XVI a XVIII w., nastąpiła zasadnicza zmiana form produkcji polegająca na przejściu od rzemiosła cechowego, poprzez system nakładczy, manufakturowy aż do produkcji fabrycznej. W XVII stuleciu coraz bardziej

wyraźna staje się walka utrwalonego przez wieki systemu cechowego z nowymi tendencjami, uwidaczniającymi się coraz mocniej w wytwórczości pozarolniczej. System cechowy bronił się przed wprowadzaniem udoskonaleń technicznych, przeciwstawiał się próbom ograniczania monopolu cechów w dziedzinie produkcji, zwalczając wynalazców i konstruktorów. Jaskrawymi przykładami tej walki był wyrok gdańskiego cechu tkackiego i Rady Miasta, na mocy którego utopiono w Motławie konstruktora częściowo zmechanizowanego krosna do wyrobu wstążek. Wyrok śmierci wydano także na weneckich producentów lusterek, którzy osiedlili się we Francji. Ale pomimo rosnącej liczby przepisów, mających zagwarantować monopol cechów na działalność produkcyjną, przymus cechowy tracił stopniowo swoje znaczenie. Postępował wewnętrzny rozkład cechów. Rosło zróżnicowanie majątkowe pomiędzy majstrami, należącymi do różnych cechów, oraz pomiędzy majstrami a czeladnikami w obrębie jednego cechu. Konflikty między majstrami doprowadziły do dzielenia się starych cechów i powstawania nowych, bardzo często o podobnej specjalizacji. W ten sposób nasilała się konkurencja. Jednocześnie, wbrew obowiązującemu prawu, rosła produkcja wytwarzana przez rzemieślników nie zrzeszonych w cechach, tzw. partaczy, oraz produkcja wiejskich chałupników. Z drugiej strony liczne ograniczenia przymusu cechowego były znoszone pod naciskiem poszerzającego się rynku, na którym pojawiała się coraz więcej towarów i nowych artykułów. W miarę rozwoju handlu i nasilających się migracji ludności tracił na znaczeniu rynek lokalny, tak charakterystyczny dla ustroju cechowego. Stopniowo produkcja rękodzielnicza wymykała się spod kontroli cechów, czemu sprzyjali władcy państw absolutnych zainteresowanych nieskrępowanym rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej. W wyniku tych procesów w XVI i XVII w. w przodujących gospodarczo krajach rozwinęły się, a w krajach opóźnionych pojawiły się kapitalistyczne formy produkcji – nakład i manufaktura.

walka systemu
cechowego ze zmianami

Nakład, występujący już w średniowieczu, najwcześniej w północnych Włoszech i we Flandrii, upowszechniał się w XVI w., a w XVII stuleciu został wprowadzony w wielu dziedzinach produkcji. Pod względem metod wytwarzania nie różnił się od rzemiosła, funkcjonującego w ramach cechu. Zasadnicza różnica polegała natomiast na innej formie organizacji produkcji. Kluczową rolę odgrywał nakładca, czyli przedsiębiorca, który stawał się organizatorem produkcji. W początkowym okresie kształtowania się systemu nakładczego rzemieślnik używał własnego materiału i narzędzi. Od przedsiębiorcy otrzymywał zapłatę za gotowy wyrób i w rezultacie tracił bezpośredni kontakt z rynkiem. Z biegiem czasu nakładca dostarczał chałupnikowi surowiec, płacąc mu wynagrodzenie za każdą wyprodukowaną sztukę. W następnym etapie rozwoju nakładu przedsiębiorca stawał się właścicielem zarówno surowca, jak i narzędzi. Rzemieślnik wykonywał zleconą pracę w domu, stając się wykwalifikowanym robotnikiem najemnym. Z czasem nakładca angażował coraz większą liczbę chałupników, z których każdy wykonywał tylko ściśle określony element całego wyrobu. W ten sposób dokonywał się podział pracy. Zazwyczaj organizatorem nakładu był kupiec, który dysponował wolnym kapitałem, miał dobrą znajomość rynku zbytu i obycie z ryzykiem. Czasami nakładcą stawał się rzemieślnik, zajmujący się wykańczaniem gotowego produktu, uzależniając od siebie rzemieślników pracujących przy wcześniejszych stadiach produkcji. Przykładem takiej właśnie sytuacji było angielskie sukiennictwo i produkcja mebli w tym kraju. Tylko wyjątkowo funkcję nakładcy pełniło państwo. Rozwój nakładu spowodował przełamanie barier cechowych, wzrost zatrudnienia biednej ludności miast i okręgów podmiejskich, a także chłopów. Dzięki lepszej organizacji pracy nakład przyczynił się do obniżenia kosztów produkcji, w wyniku czego wyroby stawały się dostępne dla szerszych warstw społeczeństwa.

nakład i manufaktura

ewolucja nakładu

obniżenie kosztów
produkcji

W późniejszym okresie funkcjonowania systemu nakładczego początkowe czynności produkcyjne nadal były wykonywane w domu chałupnika, a końcowe w jednym

podniesienie
wydajności pracy

wspólnym pomieszczeniu, które zapewniał nakładca. Była to tzw. manufaktura rozproszona, która bardzo szybko przekształciła się w manufakturę scentralizowaną. Proces ten szczególnie był widoczny w Europie w XVII i następnym stuleciu. Nakładca gromadził pod wspólnym dachem chałupników, dzięki czemu mógł mieć większy nadzór nad przebiegiem produkcji i wykorzystywaniem surowca. Taka organizacja podziału pracy eliminowała konieczność przenoszenia półproduktów, podnosiła wydajność pracy, skracala czas przeznaczony na wyszkolenie pracownika, dawała możliwość zatrudnienia na szeroką skalę niewykwalifikowanych robotników, w tym kobiet i dzieci. Technika wytwarzania opierała się na prostych czynnościach ręcznych i dlatego też taką formę produkcji nazwano manufakturą (w języku łacińskim *manus* znaczy 'ręka' i *facere* – 'robić, czynić'). Zakładanie manufaktur wiązało się z koniecznością zaangażowania stosunkowo wysokich kapitałów oraz zdobyciem siły roboczej. Dlatego też, zanim zaczęto angażować robotników najemnych, stosowano w manufakturach przymus pracy, wykorzystując chłopów pańszczyźnianych, więźniów, włóczęgów i żebraków.

trzy typy manufaktur

Ze względu na rodzaj produkcji oraz kalkulację ekonomiczną wykształciły się trzy typy manufaktur. Manufaktury pierwszego typu produkowały artykuły luksusowe, takie jak lustra, meble, kobierce i inne ozdoby, a także karety. Jednym z takich zakładów, działających pod protektorem władcy, była tzw. Galeria założona w 1607 r. w Luwrze. Zatrudniano w nim najlepszych rzemieślników z różnych krajów Europy. Ten wzór naśladowali magnaci organizujący w swoich dobrach manufaktury, które produkowały szkło, dywany, papier, ozdoby i inne przedmioty. Zakłady te korzystały z surowców znajdujących się w dobrach ziemskich (wełna, drewno, rudy itp.) oraz z miejscowej wolnej, a nawet przymusowej siły roboczej. Do drugiej grupy należały manufaktury realizujące zamówienia dla armii. Niektóre zakłady należały do skarbu państwa, inne były własnością prywatną, ale zazwyczaj pozostawały „pod opieką” dworu. Oprócz broni i amunicji w takich manufakturach produkowano, zgodnie ze znormalizowanymi standardami, jednolitą wojskową odzież, także wozy, uprząże itp. W zachodniej Europie bardzo często siłą roboczą w tych przedsiębiorstwach



Ryc. 40
Galeria w Manufacture des Gobelins wg ryciny z XVII w. (Biblioteka Jagiellońska, Kraków)



Ryc. 41
Wnętrze fabryki szkła wg ryciny z XVII w.

byli pensjonariusze przytułków, więźniowie i żołnierze; znane są także przypadki przymusowego zatrudniania żebraków i włóczęgów. Najliczniejszą grupę stanowiły manufaktury kupieckie nastawione na produkcję artykułów powszechnego użytku, a zwłaszcza wyrobów włókienniczych i metalowych. Taki właśnie charakter miały holenderskie manufaktury przemysłu włókienniczego skoncentrowane w Rotterdamie i Lejdzie. W tej ostatniej w XVII w. produkowano 70-120 tys. sztuk sukna rocznie.

W Anglii, kraju przodującym pod względem rozwoju gospodarczego, otoczenie polityczne, stosunki społeczne i struktura gospodarcza sprzyjały zarówno innowacjom technicznym, chronionym od 1624 r. prawem patentowym, jak i ich szybkiemu upowszechnianiu. Dogodne warunki rozwoju widoczne są w Anglii od XVI stulecia. W tym okresie obserwujemy tam dynamiczny rozwój rzemiosła, przede wszystkim zaś włókiennictwa i metalurgii. Głównym angielskim artykułem eksportowym stało się sukno, a wełna urosła wręcz do rangi symbolu kraju. Rozwojowi ekonomicznemu sprzyjała działalność państwa, które w 1624 r. odebrało cechom monopol w produkcji oraz zlikwidowało w 1662 r. wszystkie pozostałości poddaństwa. Na dziejach gospodarczych Anglii w czasach nowożytnych znaczny wpływ wywarły czynniki natury politycznej. Polityka kolonialna, zapoczątkowana przez Tudorów, nasiliła się w XVII stuleciu, po zwycięstwie burżuazji w rewolucji obalającej rządy Karola I. Nastąpiła rozbudowa angielskiej floty morskiej i handlu morskiego, chronionego Aktem Nawigacyjnym z 1651 r. Coraz mocniej przemysł angielski przenikały elementy gospodarki kapitalistycznej.

Nadal dominujące znaczenie zachował przemysł włókienniczy. Podobnie jak w XVI, także w XVII w. na rynkach europejskich przeważały sukna angielskie i flamandzkie. Jednak już pod koniec XVI stulecia rozpoczął się upadek flandryjskiego przemysłu sukien-

Ryc. 42
Warsztat tkacki wg ryciny z XVII w.



**Ryc. 43**

Bielenie płótna – rysunek wg obrazu G. van Eeckhouta (Rijksmuseum, Amsterdam)

rozwój włókiennictwa
w Anglii

niczego, który trwał również i w następnym wieku. Ośrodki tej gałęzi przemysłu bardzo ucierpiały w czasie walk z oddziałami hiszpańskimi księcia Alby, a ponadto zastępy flandryjskich tkaczy, prześladowanych za poglądy religijne, emigrowały do Anglii, do której dzięki nim przeniesiona została produkcja tkanin mniej delikatnych, ale tańszych. Pojawiły się nowe wzory i barwy materiałów tkanych z nici wełnianych zmieszanych z lniowymi i jedwabnymi. Nie było potrzeby, co czyniono wcześniej, wysyłania angielskich materiałów do Francji i Niderlandów w celu farbowania i apretury sukna. Szczegółowymi przepisami prawnymi regulowano zasady organizacji produkcji, włącznie z zakazem zatrzymywania przez robotników resztek wełny i przędzy. W ciągu XVII stulecia potroił się wywóz wełny angielskiej, a wartość wywiezionych tkanin wełnianych osiągnęła na początku wieku 3 mln funtów. W Anglii wyróżniały się trzy główne rejony przemysłu wełnianego: w okolicach Norwich, Bradford i Warminster oraz w okręgu Yorkshire.

początki przemysłu
bawełnianego

Na przełomie XVI i XVII w. w Anglii pojawiły się także załazki przemysłu bawełnianego. W poł. XVII stulecia główne jego ośrodki znajdowały się w okolicach Manchesteru, Lancashire i Liverpoolu. Jednocześnie przepisami administracyjnymi zwalczano przywóz z Indii tanich, kolorowych i wzorzystych tkanin bawełnianych zwanych *indiennes* lub *calicoes*. Wykorzystywano je do szycia sukien damskich, także do wyrobu firanek, objmano nimi również ściany i meble. Ich import z Azji był przyczyną zamieszek wśród tkaczy angielskich i francuskich.

przemysł lniarski

W XVI i XVII stuleciu nastąpił rozkwit przemysłu lniarskiego w Szwajcarii, chociaż – mocno związane z rolnictwem – tkactwo lniarskie było rozpowszechnione w całej Europie. W roku 1600 firma Viatis i Peller zorganizowała w systemie nakładczym produkcję wyrobów lniarskich w Górach Izerskich i Karkonoszach. Natomiast śląskie wyroby lniarskie docierały zarówno do wielu krajów europejskich (Anglii, Włoch, Szwajcarii, Portugalii, Hiszpanii), jak i do hiszpańskich kolonii w Ameryce.

wyroby jedwabnicze

Europejski rynek wyrobów jedwabniczych został opanowany przez produkty francuskie. Francuski przemysł jedwabniczy, oparty na własnym i importowanym surowcu, koncentrował się wokół Lyonu, gdzie wyrabiano ponad połowę wszystkich francuskich tkanin jedwabnych. Produkcja wyrobów jedwabnych opierała się na chałupnictwie, a około 1/3 produkcji była przeznaczona na eksport. Jedwabnictwo rozwijało się także w Paryżu, Awinionie, Nîmes. Prócz tego tkaniny jedwabne wyrabiano w innych miastach europejskich – Antwerpii, Bazylei, Zurychu, Amsterdamie,

Kolonii, Krefeldzie i Berlinie. Francja stopniowo stawała się także głównym europejskim producentem tkanin artystycznych, dystansując Flandrię, która jeszcze w XVI w. wytwarzała najwięcej dywanów i gobelinów.

Skonstruowana w XVI w. przez Anglika Williama Lee maszyna dziewiarska szersze zastosowanie znalazła w poł. XVII w. we Francji, gdzie zakładano manufaktury produkujące wełniane pończochy, spódnice, pantofle domowe, czapki itp. Jednocześnie J. Colbert starał się o przekształcenie francuskiego koronkarstwa w rodzimy przemysł. Głównym jego ośrodkiem stało się Alençon, gdzie opracowywano wzory koronek, których noszenie na dworze królewskim stało się obowiązkiem. Wraz z wygnaniem hugenotów po odwołaniu edyktu nantejskiego, produkcja koronek została przeniesiona do Niemiec i Czech.

koronkarstwo

Pomimo wspomnianych wcześniej napięć spowodowanych sytuacjami kryzysowymi, w ogólnym rozrachunku całego wieku dobrze rozwijało się hutnictwo i górnictwo. Istotną rolę w rozwoju hutnictwa odegrało upowszechnienie w XVII stuleciu w Europie wielkiego pieca, po raz pierwszy użytego do wytopu żelaza w XVI w. w Anglii. Dzięki wielkim piecom zwiększyła się produkcja żelaza oraz rozwijało się odlewnictwo, m.in. opanowano metodę odlewania wielkich armat. Surówkę, ze względu na jej kruchość, poddawano dalszej obróbce w piecach fryszerskich. Podstawą wytopu żelaza był węgiel drzewny, a rozwój górnictwa węglowego był ściśle związany z rosnącym zapotrzebowaniem na opał. Drewno osiągało bardzo wysokie ceny, co było spowodowane ogromnym popytem związanym z rozwojem budownictwa, przemysłu okrętowego i innych gałęzi przemysłu. Dlatego też w Anglii coraz powszechniejszym środkiem opałowym stawał się węgiel kamienny. Jego dostawy z Newcastle nad Tyne do Londynu wzrosły na przełomie XVI i XVII w. 7-krotnie.

rozwój hutnictwa
i górnictwa

Bogate złoża rud żelaza i miedzi oraz lasy stanowiące nieprzebrane zasoby drewna decydowały o sile gospodarki szwedzkiej. W poł. XVII stulecia wywożono z tego kraju w ciągu roku średnio ok. 18 tys. ton żelaza i 3 tys. ton miedzi. Drewno eksportowano głównie do stoczni holenderskich i angielskich.

Przemysł zegarmistrzowski rozwinął się w XVII stuleciu w Szwajcarii. Główne jego ośrodki znajdowały się w Genewie i w kantonie Neuchâtel. Natomiast w połowie stulecia Francuzom udało się złamać monopol Wenecji na produkcję luster. Pomimo zagrożenia karą śmierci, weneccy producenci zwierciadeł za sprawą Colberta zostali sprowadzeni do Francji. Zapewniano im wysokie wynagrodzenie, a także starano się o ich bezpieczeństwo, co jednak nie zawsze się udawało i kilku robotników zostało otrutych przez weneckich agentów. W takich okolicznościach Francuzi opanowali proces produkcji luster, dzięki czemu manufaktura królewska, posiadająca wyłączność na ich wyrób, w całości zaspokajała popyt krajowy. Pomimo represji grożących tym razem ze strony władz francuskich, francuscy robotnicy założyli manufaktury luster w Niemczech – w 1695 r. w Neustadt i w 1699 w Offenbach.

weneckie
i francuskie lustra

W tym samym czasie w krajach wschodnioeuropejskich podejmowano bardzo nieliczne próby uprzemysłowienia niektórych gałęzi produkcyjnych. Część kupców bogacących się na eksporcie produktów rolnych inwestowała nagromadzone dochody w górnictwie, hutnictwie, papierniach i tartakach. Finansowali oni poszukiwanie rud metali oraz budowę mechanicznych urządzeń w hutach i kopalniach. Dzięki temu już w XVI stuleciu nastąpił rozwój kopalń srebra w Czechach oraz wzrost wydobywania rud miedzi na Węgrzech. W XVII w. także szlachta krajów Europy Wschodniej zaczęła rozwijać pozarolniczą działalność gospodarczą i zakładać przy folwarkach huty szkła i żelaza, folusze oraz inne tego typu obiekty, wykorzystując do tego celu miejscowe surowce, siłę roboczą oraz naturalne źródła energii. Ta konkurencja, jak również słabość kapitału kupieckiego spowodowały szybki upadek zakładów należących do mieszczaństwa. Sytuację pogarszał fakt, że szlachta osadzała w swych dobrach rzemieślników nie podlegających regulacjom cechowym oraz

próby
uprzemysłowienia
produkcji

rzemiosło folwarczne

tworzyła w miastach enklawy, zwane jurydykami, których mieszkańców nie obowiązywały przepisy prawa miejskiego. W rezultacie malała wymiana towarowa pomiędzy miastem a wsią, zanikała rodzima wytwórczość rzemieślnicza, a folwarki traciły naturalny rynek produktów rolnych, jakim było miasto. W Rosji w XVII stuleciu nie rozwinęła się produkcja przemysłowa na skalę porównywalną z krajami Europy Zachodniej, widoczne są natomiast próby zakładania manufaktur nie powiązanych z folwarkami, niejednokrotnie organizowanych przez cudzoziemców. Takimi właśnie manufakturami były tulskie i kozyrskie zakłady żelazne powstałe w 1632 r. z inicjatywy holenderskiego przedsiębiorcy Winiusa. Ośrodki odlewnictwa miedzi rozwinęły się w Moskwie i Pskowie.

Komunikacja

żegluga śródlądowa

Tempo rozwoju przemysłu i handlu było w dużym stopniu uzależnione od poziomu rozwoju środków transportu. Wzrost wymiany towarowej, konieczność dostarczania coraz większej ilości surowców do manufaktur i fabryk, a także procesy urbanizacyjne, wyznaczały kierunki szlaków transportowych i wymuszały rozbudowę dróg lądowych, kanałów i poszukiwanie ulepszeń w transporcie morskim. Do poł. XVII w. w Europie nie było dróg bitych. Pierwsze drogi wykładane kamieniami powstały w Anglii w 1663 r. i we Francji w 1675 r. Wobec ograniczonych możliwości transportu towarów i surowców wozami konnymi rosło znaczenie żeglugi śródlądowej. Statki i barki były bardziej ładowne niż wozy, a ponadto wykorzystywały siłę wiatru i prąd wody. W okresie kierowania francuską gospodarką przez ministra J.B. Colberta ogromne znaczenie gospodarcze miało połączenie Sekwany z Loarą Kanałem Orleańskim (1692) oraz Atlantyku z Morzem Śródziemnym poprzez Garonę, Audę i Kanał Dwóch Mórz (dzisiejszy Kanał Południowy), zbudowany w latach 1666-1681. Twórcą kanału był Pierre de Riquet.

Pomimo powstania oceanicznych szlaków międzykontynentalnych nie nastąpiły poważniejsze zmiany w rozwoju floty morskiej. Co prawda konstruowano zwrotne



Ryc. 44
J. Brueghel, *Leśna droga*